Mielec zbuduje własną elektrownię

Str. 3

ISSN 1231-4188 INX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 29
(1785)
21-27 lipca
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Zmarł Jan Górka

Str. 4

Tajemnica ukryta przed okupantem

Są takie momenty, w których historia przestaje być jedynie suchym zapisem na kartach podręczników, a staje się namacalna. Po ponad ośmiu dekadach spędzonych w ciemnościach, głęboko pod warstwą ziemi, na światło dzienne powróciły niemi świadkowie wojennej zawieruchy i ludzkiego dramatu. Srebrne naczynia rodowe z herbem Leliwa, ukryte w pośpiechu przed niemieckim okupantem, przetrwały próbę czasu i zostały odnalezione dzięki determinacji i pasji lokalnych poszukiwaczy.

Str. 7

Str. 3

Związki żądają dymisji dyrektora

Konflikt wokół przyszłości Szpitala Specjalistycznego w Mielcu zaostrza się. Choć Zarząd Powiatu ostatecznie wycofał się z planów fuzji z rzeszowską placówką, przygotowany w czerwcu 2026 roku wewnętrzny plan naprawczy wywołał burzę. Działające przy lecznicy związki zawodowe wydały oficjalne stanowisko, w którym wprost żądają odwołania dyrektora jako warunku koniecznego do rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów.

Historyczny kontrakt PZL Mielec

To absolutny przełom dla europejskiego lotnictwa ratowniczego! W zakładach PZL Mielec oficjalnie ruszyła produkcja pierwszych na naszym kontynencie śmigłowców Sikorsky S-70 FIREHAWK. Te potężne, specjalistyczne maszyny powstaną dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej i stworzą pierwszą taką flotę w Europie.

Str. 3

Wielka gra o „Dolinę Dronową”

Podkarpacie szykuje się do technologicznej rewolucji, która ma szansę odmienić europejski rynek systemów bezzałogowych. Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych „Dolina Dronowa” to gigantyczny projekt i choć nabiera zawrotnego tempa, wciąż toczą się kluczowe dyskusje – i jak się okazuje, dotychczasowy faworyt wcale nie może być pewny swego.

Str. 6

Najmniej świń od czasu wojny

Sytuacja polskiego rolnictwa, a w szczególności producentów trzody chlewnej, jest krytyczna – alarmował z mównicy sejmowej poseł Fryderyk Kapinos. Parlamentarzysta z Mielca przytoczył drastyczne dane dotyczące cen skupu i pogłowia zwierząt, apelując do rządu o natychmiastowe uruchomienie programu ratunkowego.

Str. 17

eprasa.pl b935de8255

liczba tygodnia

37

37 - tyle milionów ma kosztować nowa elektrownia w Mielcu

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Posłanka Krystyna Skowrońska:

- Mielczanie czekają na nowy dworzec i liczą na dalszy rozwój połączeń kolejowych

Więcej na str. 6

za tydzień

Sprawdzimy, jak Wadowice bawiły się na koncercie Arki Noego

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA

Komentarz Tygodnia

Wielki kryzys połowy lata

Lipiec powoli pakuje manatki, by sierpień niedługo rozgościł się w kalendarzu, a to oznacza tylko jedno: dotarliśmy do mitycznego półmetka wakacji. Dla jednych to moment refleksji, dla innych czas paniki, a dla rodziców – faza, w której zaczynają nerwowo odliczać minuty do pierwszego dzwonka.

Pamiętacie jeszcze końcówkę czerwca? Ten piękny, naiwny czas, kiedy snuliśmy plany godne zdobywców świata. „W te wakacje przeczytam dziesięć książek, nauczę się hiszpańskiego, zrobię formę życia i przejdę na dietę pudełkową" – mówił niemal każdy z nas.

Tymczasem na półmetku bilans wygląda następująco: przeczytana połowa pierwszego rozdziału kryminału (który teraz służy jako podkładka pod zimną colę), z hiszpańskiego pamiętamy tylko *una cerveza por favor*, a forma życia objawia się głównie w sprincie do lodówki po lody z solonym karmelem. I wiecie co?

Największym testem na półmetku lata są jednak podróże. Jeśli zdecydowałeś się na urlop w kraju, do połowy sierpnia prawdopodobnie opanowałeś już do perfekcji dwie kluczowe umiejętności narodowe: parawaning ekstremalny oraz ignorowanie cen gofrów. Na półmetku wakacji przestajesz już przeliczać paragony grozy na złotówki – zaczynasz przeliczać je na litry potu, które wylejesz w pracy we wrześniu, żeby to wszystko spłacić.

Z kolei ci, którzy zostali w domach, mierzą się z syndromem „nudy kontrolowanej". Dzieci, które jeszcze miesiąc temu skakały z radości na wieść o braku lekcji, teraz snują się po mieszkaniu, monotonnie powtarzając: „Mamo, nudzi mi się". Gry planszowe leżą porzucone pod łóżkiem, konsola grozi samozapłonem, a kreatywność rodziców osiągnęła dno. Półmetek to moment, w którym wyjście do osiedlowego dyskontu po bułki zaczyna być traktowane przez domowników jak wyprawa życia.

Nie zapominajmy o pogodzie, która w okolicach połowy wakacji lubi płatać figle. Masz wolne? Prognoza przewiduje monsunowe opady i temperaturę zmuszającą do wyciągnięcia z dna szafy jesiennej kurtki. Wracasz do pracy w poniedziałek? Słońce zaczyna palić tak bezlitośnie, że asfalt topi się pod butami

Ale półmetek wakacji to przede wszystkim czas, by wrzucić na luz. Został nam jeszcze cały, piękny miesiąc. Sierpień ma w sobie coś z niedzielnego popołudnia – wciąż jest super, choć z tyłu głowy tli się myśl o poniedziałku. Zamiast więc rozpaczać, że lato ucieka przez palce, warto celebrować te chwile. Zjedzmy kolejnego gofra z bitą śmietaną bez wyrzutów sumienia. Zostawmy te nieprzeczytane książki i nieumyte okna.

Przed nami jeszcze ciepłe, sierpniowe wieczory, spadające gwiazdy i zapach grillowanej kiełbaski. Druga połowa wakacji właśnie się zaczyna i tylko od nas zależy, czy spędzimy ją na narzekaniu, czy na epickim nicnierobieniu!

Red.

Zastrzyk gotówki

Taka wygrana to może nie powód, by rzucać pracę i kupować jacht, ale z perspektywy wakacyjnych planów – zastrzyk gotówki idealny. W powiecie mieleckim gracze mają ostatnio dobrą rękę zwłaszcza do Ekspres Losów.

Najświeższy traf padł 8 lipca w Zgórsku, gdzie szczęśliwiec zgarnął 10 700 zł. Taka kwota bez problemu wystarczy na solidny, letni urlop. Wcześniej, bo 24 lutego w Czerminie oraz 9 stycznia w Mielcu przy ul. Pisarka, w tej samej grze padło po 2000 zł.

I choć u nas wpada miłe kieszonkowe, to trzeba uczciwie przyznać, że prawdziwe, grube miliony bezczelnie omijają powiat mielecki i lądują u sąsiadów na Podkarpaciu.

Wystarczy spojrzeć, kto w regionie miał w tym roku zdecydowanie więcej szczęścia:

Tarnobrzeg i Nowy Żmigród: W połowie marca, w odstępie zaledwie dwóch dni, w obu tych miejscach padły okrągłe miliony złotych w Lotto Plus.

Sokołów Małopolski: Pod koniec kwietnia jeden z graczy rozbił bank w Mini Lotto, zgarniając 503 290 zł.

Pilzno: Na początku czerwca ktoś miał nosa do zdrapki i zyskał równe 200 000 zł.

Łańcut: Najświeższy, potężny strzał z 10 lipca – w Eurojackpot padło aż 991 224 zł.

Lokalne kolektury w powiecie dają więc na razie zarobić na mniejsze przyjemności, podczas gdy sąsiedzi rozbijają banki. Pozostaje nam życzyć sobie, by następny wielki milion w końcu skręcił w stronę Mielca!

Marta Warias

W tym roku usłyszymy legendarny hit

Tradycyjne święto plonów, czyli Dożynki Powiatu Mieleckiego, zbliża się wielkimi krokami. Poznaliśmy właśnie najważniejsze szczegóły tegorocznego wydarzenia. W niedzielę, 6 września 2026 roku, rolnicy, mieszkańcy oraz goście z całego regionu zjadą się do Gawłuszowic, aby wspólnie podziękować za tegoroczne zbiory.

Wszystkie wydarzenia dożynkowe będą miały miejsce na malowniczych terenach zielonych rozciągających się tuż za zabytkowym Kościołem pw. św. Wojciecha w Gawłuszowicach.

Rockowa gwiazda wieczoru: Usłyszymy legendarny „Jedwab"!

Tegoroczny program dożynek zapowiada się wyjątkowo, a muzyczną wisienką na torcie będzie koncert prawdziwej legendy polskiej sceny rockowej. Gwiazdą wieczoru Dożynek Powiatu Mieleckiego będzie zespół Róże Europy!

To formacja, która na stałe zapisała się w historii polskiej muzyki. Założony w 1983 roku z inicjatywy lidera i wokalisty Piotra Klatta zespół od lat porywa kolejne pokolenia słuchaczy. Swoją oficjalną drogę na szczyt zaczęli od kultowego Festiwalu w Jarocinie w 1985 roku, by na przełomie lat 80. i 90. stać się jednym z najważniejszych głosów polskiego rocka.

Publiczność w Gawłuszowicach będzie mogła na żywo zaśpiewać takie hity jak: *„Stańcie przed lustrami", „Mamy dla was kamienie", „Radio młodych bandytów"*, oraz – oczywiście – absolutny hymn pokoleniowy z 1992 roku: „Jedwab".

Święto tradycji i dobrej zabawy

Dożynki powiatowe to nie tylko wieczorny koncert, ale przede wszystkim piękna tradycja. W programie wydarzenia na pewno nie zabraknie uroczystej Mszy Świętej, tradycyjnego obrzędu dzielenia chlebem, prezentacji misternie uwitych wieńców dożynkowych z całego powiatu oraz stoisk z lokalnymi przysmakami przygotowanymi przez koła gospodyń wiejskich.

Zapiszcie sobie tę datę w kalendarzach – 6 września 2026 r., Gawłuszowice. Szykuje się niedziela pełna tradycji i świetnego rockowego brzmienia!

MW

eprasa.pl b935de8255

Mielec zbuduje własną elektrownię

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej prezydent Radosław Swół oraz prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej (MPEC) Wiesław Tyniec zaprezentowali szczegóły gigantycznego projektu. Miasto całkowicie odcina się od kontrowersyjnych planów budowy spalarni odpadów i stawia na własną elektrociepłownię.

Wielomilionowa inwestycja ma uniezależnić miasto od dotychczasowego monopolisty, obniżyć rachunki mieszkańców za ciepło, a same koszty budowy mają zwrócić się w zaledwie cztery lata.

Koniec ery spalarni. Mielec stawia na niezależność

Planowana pierwotnie przez Elektrociepłownię Mielec instalacja termicznego przekształcania odpadów o wydajności 110 tysięcy ton została definitywnie zablokowana. Władze miasta odmówiły wydania zgody środowiskowej, a radni podjęli kroki zmierzające do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, by trwale uniemożliwić realizację tej inwestycji.

– Odchodzimy definitywnie od budowy spalarni odpadów. Budujemy własne źródło ciepła. W podstawie będziemy współpracować z Elektrociepłownią, ale będziemy produkować prąd i ciepło sami. To w oczywisty sposób zwiększy niepodległość energetyczną miasta – zadeklarował podczas sesji prezydent Radosław Swół.

Inwestycję zrealizuje MPEC Mielec, które do tej pory zajmowało się wyłącznie przesyłem energii. Teraz spółka stanie się również jej producentem.

Co dokładnie powstanie obok strefy ekonomicznej?

Nowe, rozproszone źródło ciepła i prądu powstanie w sąsiedztwie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Prezes MPEC Wiesław Tyniec wyjaśnił, że instalacja będzie opierać się na zaawansowanej technologicznie, wysokosprawnej kogeneracji ukrytej w estetycznym, wygłuszonym budynku oraz na nowoczesnym magazynie energii cieplnej.

W skład nowego obiektu wejdą:

- **Pierwszy agregat kogeneracyjny (silnik gazowy z generatorem prądu)** o mocy elektrycznej 2,3 MW i mocy cieplnej 2,3 MW.
- **Drugi agregat kogeneracyjny** o mocy elektrycznej 1,85 MW i mocy cieplnej 1,84 MW.
- **Dwa gazowe kotły szczytowe** o mocy 2,99 MW każdy.
- **Kocioł z palnikiem i zbiornikiem olejowym** o mocy 8 MW (jako zabezpieczenie).
- **Krótkoterminowy magazyn ciepła**, niezbędny do optymalizacji kosztów produkcji.

Co ważne, instalacja jest przyszłościowa – jako paliwo może wykorzystywać nie tylko gaz, ale również wodór lub biogaz. W przyszłości system będzie mógł także produkować wodę lodową na potrzeby klimatyzacji. Kogeneracja zapewnia wyjątkową sprawność – straty energii wynoszą tu zaledwie 10%, podczas gdy w tradycyjnych elektrowniach sięgają aż 62%.

Finanse, hałas i obawy mieszkańców Cyranki

Szacowany koszt całej inwestycji to 37 615 000 złotych. Projekt ma być sfinansowany ze środków własnych MPEC, kredytu (zabezpieczeniem będzie m.in. pozyskiwana działka) oraz dotacji zewnętrznych.

Podczas sesji radny Grzegorz Celarek dopytywał o wpływ inwestycji na środowisko oraz jakość życia mieszkańców pobliskiego osiedla Cyranka. Prezes Tyniec uspokoił, że technologia została zaprojektowana tak, aby uciążliwość dla ludzi była zerowa.

– Nacisk kładziemy głównie na to, żeby to było akceptowalne dla osób, które mieszkają w pobliżu. Chodzi szczególnie o hałas. Planujemy odsunąć lokalizację od pobliskich budynków i postawić ekrany akustyczne. Doświadczenie projektantów mówi, że nie będzie tu żadnego problemu z hałasem. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy dodatkowo doinwestowywać w kolejne zabezpieczenia – wyjaśnił prezes MPEC.

Kiedy popłynie tańsze ciepło?

Dzięki własnemu źródłu energii Mielec zyska możliwość elastycznego sterowania przepływami i redukcji strat przesyłowych. Nadwyżki finansowe wypracowane przez instalację zasilą budżet miejskiej spółki.

Uruchomienie całej instalacji i oficjalne rozpoczęcie produkcji ciepła oraz prądu planowane jest na grudzień 2029 roku.

Marta Warias

Związki zawodowe żądają dymisji dyrektora szpitala

Konflikt wokół przyszłości Szpitala Specjalistycznego w Mielcu zaostrza się. Choć Zarząd Powiatu ostatecznie wycofał się z planów fuzji z rzeszowską placówką, przygotowany w czerwcu 2026 roku wewnętrzny plan naprawczy wywołał burzę. Działające przy lecznicy związki zawodowe wydały oficjalne stanowisko, w którym wprost żądają odwołania dyrektora jako warunku koniecznego do rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów.

Sytuacja wokół mieleckiego szpitala od tygodni budzi ogromne emocje. Przypomnijmy, że podczas wcześniejszej, niezwykle burzliwej sesji Rady Powiatu radni minimalną większością głosów przyjęli uchwałę intencyjną otwierającą furtkę do ewentualnego połączenia szpitala z placówką w Rzeszowie. Wywołało to masowe protesty mieszkańców i personelu medycznego przed budynkiem starostwa.

Pod długich rozważaniach za i przeciw i konsultacjach, władze powiatu wycofały się z pomysłu zewnętrznej fuzji i zobowiązały dyrekcję do przedstawienia wewnętrznej strategii ratunkowej. Dokument zawierający głęboki plan restrukturyzacji trafił na biurko starosty.

Wielkie cięcia, redukcja etatów i ograniczenie przywilejów

Przedstawiona strategia to z jednej strony próba maksymalizacji zysków (m.in. poprzez rozbudowę dochodowej medycyny paliatywnej, onkologii i kardiologii oraz wprowadzenie płatnego parkingu), ale z drugiej – drastyczny program oszczędnościowy uderzający w załogę.

Projekt zakłada m.in.: redukcję zatrudnienia wśród pielęgniarek, administracji, sekretarek medycznych oraz rehabilitantów; czasowe zawieszenie porozumienia z 2017 roku kończącego spór zbiorowy w zakresie dodatkowych odpraw; obniżenie o połowę odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych oraz zawieszenie premii regulaminowych; okresowe zmniejszenie wynagrodzeń z tytułu umów cywilnoprawnych.

Związki zawodowe mówią „stop" i żądają dymisji

Na tak drastyczne propozycje natychmiast odpowiedziała strona społeczna. W oficjalnym stanowisku z 15 lipca 2006 roku, podpisanym przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych oraz Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność", związkowcy postawili twarde ultimatum.

Związkowcy podkreślają, że konsekwentnie walczą o zachowanie samodzielności i publicznego charakteru szpitala oraz ochronę miejsc pracy. Jednak sposób procedowania zmian doprowadził do „trwałej utraty zaufania do Dyrektora Szpitala". Zarzucają mu brak realnego dialogu, pomijanie strony społecznej przy strategicznych decyzjach oraz rażące opóźnienie w działaniach – plan naprawczy powstał dopiero w czerwcu 2026 roku.

„Nie wyrażamy zgody, aby skutki zaniedbań organizacyjnych i zarządczych zostały przerzucone wyłącznie na pracowników. Negocjacje dotyczące wyrzeczeń finansowych pracowników nie mogą być prowadzone przez osoby, które ponoszą odpowiedzialność za doprowadzenie szpitala do obecnej sytuacji" – czytamy w oficjalnym oświadczeniu.

Jakie są warunki rozpoczęcia rozmów?

Związki zawodowe deklarują gotowość do współodpowiedzialności za przyszłość szpitala i przyznają, że sytuacja finansowa jest trudna. Stawiają jednak Staroście Powiatu Mieleckiego dwa kluczowe warunki wstępne: odwołanie obecnego dyrektora szpitala oraz powołanie na to stanowisko osoby „gwarantującej profesjonalne zarządzanie oraz rzeczywisty, partnerski dialog społeczny".

Dopiero po spełnieniu tych żądań związki zawodowe deklarują natychmiastowe przystąpienie do rozmów nad programem naprawczym, zastrzegając jednak, że musi być on oparty na rzetelnych analizach ekonomicznych. Ich celem – jak sami deklarują – nie jest pogłębianie konfliktu, ale uratowanie placówki i zapewnienie bezpieczeństwa pacjentom oraz stabilności zatrudnienia

.

Marta Warias

Historyczny kontrakt PZL Mielec

Pierwsze elementy konstrukcyjne już są na liniach montażowych w Mielcu.

To absolutny przełom dla europejskiego lotnictwa ratowniczego! W zakładach PZL Mielec oficjalnie ruszyła produkcja pierwszych na naszym kontynencie śmigłowców Sikorsky S-70 FIREHAWK®. Te potężne, specjalistyczne maszyny powstaną dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej i stworzą pierwszą taką flotę w Europie.

Choć bazą dla tych maszyn jest doskonale znany, legendarny BLACK HAWK®, wersja FIREHAWK to prawdziwa mszyna do zadań specjalnych – stworzony do walki z największymi żywiołami.

Co potrafi FIREHAWK? To podniebny strażak nowej ery

Maszyny, które właśnie zaczęły powstawać w Mielcu, są naszpikowane technologią, która sprawdziła się w najtrudniejszych warunkach w USA (używają ich m.in. strażacy z Los Angeles).

Każdy z produkowanych śmigłowców zostanie wyposażony w gigantyczny zbiornik na wodę o pojemności aż 3 785 litrów oraz chowany przewód (tzw. snorkel) pozwalający na błyskawiczne pobieranie wody z niemal każdego zbiornika.

Dwa potężne silniki oraz zaawansowane systemy pozwalają na latanie w skrajnie trudnych warunkach pogodowych, a dzięki systemom noktowizyjnym piloci mogą gasić pożary oraz prowadzić akcje ratunkowe w kompletnych ciemnościach.

Mielec w sercu europejskiego bezpieczeństwa

Czesi nie tylko zyskają potężną broń do walki z pożarami u siebie. Śmigłowce z Mielca będą stacjonować w bazie w Czechach, ale zostaną włączone do unijnego programu rescEU. Oznacza to, że w razie potrzeby mieleckie maszyny natychmiast polecą ratować życie, lasy i dobytek w całej Europie – wszędzie tam, gdzie uderzą pożary, powodzie czy trzęsienia ziemi.

„Uruchomienie produkcji śmigłowców FIREHAWK dla Czech wzmacnia naszą rolę jako kluczowego europejskiego ośrodka produkcyjnego oraz podkreśla rosnące znaczenie współpracy międzynarodowej w reagowaniu na wyzwania związane z sytuacjami kryzysowymi" – podkreśla Janusz Zakręcki, prezes i dyrektor generalny PZL Mielec.

Tysiące miejsc pracy i globalna współpraca

Projekt to efekt potężnej międzynarodowej kooperacji. Sam korpus i baza śmigłowca powstają w Mielcu (spółka należąca do Lockheed Martin współpracuje przy tym z ponad 1200 lokalnymi dostawcami, co wspiera aż 5000 miejsc pracy w UE!). Z kolei zaawansowany montaż systemu gaśniczego i wyposażenia ratowniczego zostanie zrealizowany we współpracy z firmami Česká letecká servisní (ČLS) oraz amerykańską United Rotorcraft.

Pierwsze elementy konstrukcyjne już są na liniach montażowych w Mielcu.

MW

eprasa.pl b935de8255

Komendanci i rzeczniczka z medalami

Podczas uroczystych Wojewódzkich Obchodów Święta Policji w Rzeszowie, zorganizowanych w 107. rocznicę powołania Policji Państwowej, najwyższa kadra kierownicza oraz oficer prasowa mieleckiej policji odebrali z rąk komendantów i wojewody prestiżowe odznaczenia państwowe i resortowe.

Uroczysty apel odbył się na placu przed Podkarpackim Urzędwem Wojewódzkim w Rzeszowie i zgromadził setki funkcjonariuszy, przedstawicieli rządu, samorządowców, dyplomatów oraz mieszkańców regionu. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń.

Trzy wyróżnienia dla policjantów z Mielca

Wśród odznaczonych policjantów z całego Podkarpacia, reprezentacja Komendy Powiatowej Policji w Mielcu odebrała następujące wyróżnienia:

- podinsp. Paweł Leś (Komendant Powiatowy Policji w Mielcu) – otrzymał srebrną odznakę „Zasłużony Policjant".
- kom. Barbara Tomas (Zastępca Komendanta Powiatowego) – została odznaczona srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę".
- podkom. Bernadetta Krawczyk (Oficer Prasowy) – otrzymała brązową odznakę „Zasłużony Policjant".

Setki awansów i policyjny piknik dla mieszkańców

W całym województwie podkarpackim na wyższe stopnie służbowe awansowało w tym roku aż 810 policjantów. Prezydent RP przyznał 39 Medali „Za Długoletnią Służbę", natomiast Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadał 72 odznaki „Zasłużony Policjant" oraz 15 medali „Za zasługi dla Policji".

Słowa uznania do funkcjonariuszy skierował w specjalnym liście szef MSWiA Marcin Kierwiński, a obecny na miejscu nadinsp. dr Tomasz Michułka podkreślił, że to dzięki oddaniu podkarpackich policjantów formacja cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym.

Oficjalną część uroczystości zamknęła widowiskowa defilada przy akompaniamencie znakomitej Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Po apelu mieszkańcy i rodziny mundurowych wzięli udział w pikniku policyjnym, podczas którego można było z bliska obejrzeć nowoczesne radiowozy, motocykle, pracę techników kryminalistyki oraz pokazy patroli konnych, rowerowych i przewodników z psami służbowymi.

MW

Seniorka straciła oszczędności

Mieleccy policjanci apelują do mieszkańców całego powiatu o maksymalną czujność i ograniczone zaufanie wobec nieznajomych. 16 lipca na terenie Mielca doszło do bezczelnego oszustwa i kradzieży, w wyniku której 88-letnia seniorka straciła oszczędności – aż 39 tysięcy złotych. Sprawczynie działały sprawdzoną, bezwzględną metodą.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu prowadzą obecnie intensywne czynności procesowe, by ustalić tożsamość złodziejek. Jednocześnie mundurowi zwracają się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców o ostrzeżenie swoich starszych, samotnych sąsiadów i członków rodziny.

Wykorzystały legendę o awarii. Jedna odwracała uwagę, druga plądrowała szafy

Do tego bulwersującego zdarzenia doszło w czwartek, 16 lipca, około godziny 17:00. Do drzwi mieszkania 88-letniej mielczanki zapukały dwie nieznane kobiety. Przedstawiły się jako pracownice wodociągów i poinformowały starszą panią, że w budynku doszło do pilnej, poważnej awarii sieci wodociągowej, którą muszą natychmiast skontrolować.

Seniorka, nie podejrzewając złych intencji, wpuściła kobiety do środka. Wtedy przestępczynie przeszły do zaplanowanego działania. Pierwsza z kobiet poszła z pokrzywdzoną do łazienki, gdzie rzekomo sprawdzała usterkę i instalację, całkowicie absorbując uwagę 88-latki. Druga w tym samym czasie bezszelestnie przeszukała sypialnię seniorki. W jednej z szaf znalazła ukrytą gotówkę w kwocie 39 000 złotychow i ją zabrała.

Mieszkanka Mielca zorientowała się, że padła ofiarą bezczelnego oszustwa dopiero po tym, jak rzekome „pracownice" pośpiesznie opuściły jej mieszkanie. Sprawa została natychmiast zgłoszona do KPP Mielec. Śledztwo jest prowadzone pod kątem przestępstwa z art. 278 Kodeksu Karnego (kradzież).

Policja apeluje: To nasza czujność jest najlepszą bronią!

Mieleccy policjanci robią wszystko, aby namierzyć sprawczynie i odzyskać skradzione pieniądze. Przypominają jednak o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, które mogą uchronić innych przed podobną tragedią:

PAMIĘTAJ I PRZEKAŻ SENIOROM:

Nie wpuszczaj do domu nieznajomych! Niezależnie od tego, czy podają się za pracowników wodociągów, spółdzielni, gazowni, ZUS-u czy urzędników.

Żądaj legitymacji. Prawdziwi fachowcy i kontrolerzy zawsze posiadają identyfikatory i legitymacje służbowe. Masz pełne prawo poprosić o dokument, a nawet zamknąć drzwi i zadzwonić do danej instytucji, by potwierdzić, czy taka kontrola była planowana.

Nigdy nie zostawiaj obcych samych w pomieszczeniach. Jeśli już kogoś wpuścisz, nie odstępuj go na krok. Towarzysz mu przez cały czas wizyty.

Zwróć uwagę na logikę. Żaden pracownik wodociągów czy gazowni nie ma potrzeby sprawdzania instalacji w szafie, sypialni czy pod materacem.

Masz wątpliwości? Dzwoń na 112! Jeśli zachowanie gości budzi jakikolwiek niepokój, nie wahaj się ani chwili i natychmiast alarmuj policję.

Rozmawiajmy z naszymi rodzicami, dziadkami i samotnymi sąsiadami. Ostrzeżmy ich przed fałszywymi pracownikami technicznymi, zanim będzie za późno.

Marta Warias

Nie żyje Jan Górka, prezes „Rzeszowiaków"

16 lipca zmarł Jan Górka – wybitny działacz kultury, wieloletni solista, prezes Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" oraz wiceprezes Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia". Przez ponad pół wieku kształtował krajobraz artystyczny miasta, łącząc pasję do muzyki z odpowiedzialną pracą konstruktora i rzeczoznawcy w mieleckiej WSK.

Jan Górka odszedł w wieku 98 lat, pozostawiając po sobie ogromne dziedzictwo artystyczne, setki koncertów w kraju i na świecie oraz wychowane pokolenia mieleckich muzyków.

Od konstruktora do rzeczoznawcy w WSK Mielec

Jan Górka urodził się 21 czerwca 1928 roku w Słotowej koło Pilzna. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Dębicy w 1951 roku, związał swoje życie zawodowe z Mielcem. Już 2 lipca tego samego roku rozpoczął pracę w WSK Mielec jako konstruktor.

W kolejnych latach awansował, pełniąc funkcje kontrolera, starszego kontrolera, kierownika Sekcji Kontroli oraz rzeczoznawcy. Specjalizował się w kompleksowych metodach sterowania jakością, a na zasłużoną emeryturę przeszedł w 1983 roku.

Serce oddane „Rzeszowiakom"

Jego prawdziwą i największą życiową pasją był jednak śpiew, który towarzyszył mu od 14. roku życia. Po przeprowadzce do Mielca natychmiast, w listopadzie 1951 roku, dołączył do chóru męskiego, a rok później do mieszanego – oba zespoły działały wówczas w Klubie Fabrycznym WSK (słynnej „15").

W 1953 roku Jan Górka został solistą. Gdy chór połączono z grupą baletową, tworząc Zespół Artystyczny ZDK WSK-Mielec, stanął na jego czele jako prezes. Funkcję tę pełnił również po najważniejszym przełomie – przekształceniu formacji w legendarny dziś Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy".

Jako prezes kierował zespołem do 1981 roku. To właśnie jego talenty organizacyjne i wybitne umiejętności wokalne jako solisty w ogromnym stopniu przyczyniły się do zbudowania międzynarodowej marki „Rzeszowiaków". Jan Górka wziął udział w kilkuset występach w Polsce i poza jej granicami, a miarą tego sukcesu było m.in. odebranie prestiżowej Nagrody Zespołowej Ministra Kultury i Sztuki w 1971 roku.

Druga młodość w Towarzystwie Śpiewaczym „Melodia"

Choć w 1981 roku pożegnał się z „Rzeszowiakami", miłość do muzyki okazała się silniejsza. W 1985 roku powrócił do aktywnego śpiewania, zasilając szeregi chóru męskiego oraz mieszanego w **Towarzystwie Śpiewaczym „Melodia"**. Jego doświadczenie szybko zostało docenione – został prezesem chóru mieszanego, a w 2003 roku powierzono mu funkcję wiceprezesa całego TŚ „Melodia".

Zasłużony i wielokrotnie odznaczany

Za swoją wybitną działalność zawodową, społeczną i artystyczną Jan Górka został uhonorowany wieloma najwyższymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wśród nich znalazły się: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (OOP), Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury", Złota Odznaka Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Złota Odznaka Związku Zawodowego Metalowców, Odznaka Honorowa Złota z Laurem, Statuetka Samorządowego Centrum Kultury (SCK) przyznana z okazji 50-lecia ZPiT „Rzeszowiacy".

Marta Warias

Zmarli

7 LIPCA
Andrzej Cisło (1977)
Zenon Zawisza (1973)

8 LIPCA
Grzegorz Żelasko (1972)

10 LIPCA
Edward Kowalski (1932)
Józef Cholewa (1958)
Roman Cybulski (1932)
Stanisław Jezuit (1932)
Bogusław Pasterczyk (1961)

11 LIPCA
Teresa Czelista (1948)
Janina Helena (1931

12 LIPCA
Stefania Kucharska (1934)
Roman Ruda (1942)
Ireneusz Sienkiel (1967)

13 LIPCA
Andrzej Róg (1981)
Jan Kurz (1930)
Stanisław Szufla (1943)

14 LIPCA
Piotr Rybiński (1985)

15 LIPCA
Andrzej Wojtusiak (1952)
Małgorzata Szymczak (1978)
Stefania Sito (1944)
Zofia Czachor (1934)

16 LIPCA
Jan Górka (1928)
Stanisław Jaszcz (1942)

17 LIPCA
Feliks Atorski (1945)
Halina Świder (1951)
Cecylia Zych (1939)

18 LIPCA
Irena Morytko (1944)

19 LIPCA
Eugeniusz Pleban (1932)
Józef Armata (1945)

20 LIPCA
Maria Sito (1938)

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl b935de8255

Odszedł ks. prałat Adam Mardeusz

W środę, 15 lipca 2026 roku, w wieku 84 lat zmarł ks. prałat Adam Mardeusz – emerytowany, wieloletni proboszcz sanktuarium w Okulicach, rezydent Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie. Duchowny przez lata swojej posługi był mocno związany z Podkarpaciem, w tym z Mielcem i ziemią ropczycką.

Ks. Adam Mardeusz urodził się 26 sierpnia 1941 roku w Gliniku (powiat ropczycko-sędziszowski), jako syn Andrzeja i Wiktorii z domu Książek. Pochodził z parafii Łączki Kucharskie. Swoją edukację średnią zwieńczył egzaminem dojrzałości, który zdał w 1959 roku w liceum w Ropczycach.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1965 roku z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza.

Jako wikariusz pracował kolejno w parafiach: Wielogłowy (od 1965 r.), Gręboszów (od 1968 r.), Mielec – parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (od 22 czerwca 1973 r.).

Trzy dekady na czele okulickiego sanktuarium

Najważniejszy etap jego duszpasterskiej drogi rozpoczął się 30 lipca 1979 roku, kiedy to został mianowany proboszczem parafii pod wezwaniem Narodzenia NMP w Okulicach (sanktuarium Matki Bożej Okulickiej). Funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez 30 lat – do końca czerwca 2009 roku. Po przejściu na emeryturę pozostał w Okulicach jako rezydent, a od kwietnia 2013 roku mieszkał w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej w Tarnowie.

W trakcie swojej posługi ks. Mardeusz pełnił szereg ważnych funkcji diecezjalnych i dekanalnych, m.in. był wieloletnim dziekanem dekanatu Uście Solne, dekanalnym duszpasterzem nauczycieli, członkiem Rady Kapłańskiej oraz V Synodu Diecezji Tarnowskiej.

Za swoją gorliwą i pełną oddania służbę był wielokrotnie odznaczany. W 1995 roku został Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej w Tarnowie, a w marcu 2009 roku papież Benedykt XVI obdarzył go prestiżową godnością Kapelana Jego Świątobliwości (prałata). **MW**

W zablokowanym audi zostało maleńkie dziecko

Do mrożących krew w żyłach scen doszło pod przychodnią MEDIMED. Służby ratunkowe zostały postawione w stan najwyższej gotowości po zgłoszeniu o malutkim dziecku uwięzionym w zaryglowanym samochodzie. Płacz z wnętrza audi słychać było na zewnątrz.

Gdy na miejsce błyskawicznie dotarły służby ratunkowe, zastały zdenerwowaną matkę oraz zablokowany samochód marki Audi A4 sedan. Kobieta wyjaśniła, że doszło do nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

Wkładając swoje zaledwie półtoramiesięczne maleństwo do fotelika, zostawiła kluczyki wewnątrz pojazdu. Gdy tylko zatrzasnęła drzwi, system bezpieczeństwa automatycznie zaryglował zamki, odcinając dostęp do płaczącego niemowlaka.

Błyskawiczna decyzja strażaków

W takich sytuacjach liczy się każda sekunda. Obecni na miejscu strażacy z Państwowej Straży Pożarnej (JRG I Mielec) nie zwlekali ani chwili. Podjęto natychmiastową decyzję o siłowym wejściu do pojazdu. Strażacy zdecydowali o kontrolowanym wybiciu małej, lewej tylnej szybki w audi, co pozwoliło na bezpieczne i szybkie otwarcie drzwi bez narażenia dziecka na odłamki szkła.

Szczęśliwy finał

Na szczęście maluch szybko trafił z powrotem w ramiona przestraszonej mamy. Zarówno kobieta, jak i jej 1,5-miesięczna pociecha zostali przebadani – na miejsce nie było konieczności wzywania Zespołu Ratownictwa Medycznego, ponieważ nikt nie ucierpiał.

Po zakończeniu akcji ratowniczej i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, strażacy przekazali uszkodzony samochód właścicielce. To zdarzenie to kolejny ważny sygnał ostrzegawczy dla wszystkich kierowców, by pod żadnym pozorem nie wypuszczać kluczyków z rąk podczas pakowania zakupów czy zapinania dzieci w fotelikach.

Marta Warias

12-letni chłopcy ranni po wypadkach na hulajnogach

To było trudne popołudnie na drogach powiatu mieleckiego. W środę, 15 lipca, doszło do dwóch bardzo poważnych wypadków z udziałem 12-letnich chłopców, którzy kierowali hulajnogami elektrycznymi. Obaj nastolatkowie z ciężkimi obrażeniami ciała trafili do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr II w Rzeszowie.

Do pierwszego ze zdarzeń doszło w miejscowości Łączki Brzeskie. 12-letni mieszkaniec tej miejscowości poruszał się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej. Chłopiec jechał bez kasku ochronnego.

W pewnym momencie nastolatek stracił panowanie nad jednośladem, w wyniku czego przewrócił się i uderzył głową w betonowy krawężnik. Obrażenia okazały się na tyle poważne, że chłopiec musiał zostać hospitalizowany na specjalistycznym oddziale szpitala w Rzeszowie.

Wjechał wprost pod skodę

Niedługo później służby ratunkowe zostały zaalarmowane o kolejnym wypadku, tym razem w miejscowości Borowa. 12-latek, jadący na hulajnodze elektrycznej, wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod nadjeżdżający samochod osobowy marki Skoda i upadł na jezdnię, doznając poważnych obrażeń. Został natychmiast przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego nr II w Rzeszowie w celu pilnej diagnostyki i leczenia.

Policja apeluje do rodziców o rozsądek

Te dwa wypadki, do których doszło w ciągu zaledwie jednego popołudnia, pokazują, jak niebezpiecznym urządzeniem w rękach dzieci może być hulajnoga elektryczna. Mieleccy policjanci po raz kolejny apelują do rodziców i opiekunów o wzmożony nadzór nad swoimi pociechami, przypominanie im o przepisach ruchu drogowego oraz bezwzględne wyposażanie dzieci w kaski ochronne, które w wielu sytuacjach ratują życie. **MW**

REKLAMA

eprasa.pl b935de8255

Miasto szykuje duże zadania

Modernizacja Samorządowego Centrum Kultury, przebudowa dworca przesiadkowego, remonty ulic i poprawa infrastruktury w strefie przemysłowej, to tylko część zadań, które w najbliższym czasie będą realizowane w Mielcu. O miejskich inwestycjach, aktualnych pracach i planach na kolejne miesiące rozmawialiśmy z I zastępcą prezydenta Mielca Krzysztofem Szostakiem.

Jak podkreśla wiceprezydent, Mielec ma za sobą kolejny dobry okres inwestycyjny, a obecny rok przyniesie realizację wielu ważnych projektów. Zadania zostały podzielone na dwie główne grupy - inwestycje kubaturowe oraz drogowe.

Ruszy modernizacja Samorządowego Centrum Kultury

Jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji jest modernizacja Samorządowego Centrum Kultury. Jak przekazał Krzysztof Szostak, po zakończeniu procedur odwoławczych pojawiła się możliwość podpisania umowy z wykonawcą.

- Mamy nadzieję, że w przyszłym tygodniu podpiszemy umowę wykonawczą na modernizację Samorządowego Centrum Kultury. Chcieliśmy rozpocząć tę inwestycję już wcześniej, jednak postępowanie zostało wydłużone przez procedury odwoławcze. W tej chwili zapadł ostateczny wyrok i jeżeli wykonawca uzupełni wymagane potwierdzenia dokumentów, nic nie powinno już stać na przeszkodzie, aby rozpocząć prace - mówił zastępca prezydenta Mielca.

53 miliony złotych na dworzec przesiadkowy

Kolejnym dużym przedsięwzięciem będzie przebudowa dworca przesiadkowego. To jedna z największych inwestycji planowanych przez miasto, której wartość szacowana jest na około 53 miliony złotych.

- Kończy się składanie ofert i zobaczymy, jak otworzy się przetarg. To bardzo duża inwestycja, obejmująca nie tylko sam dworzec, ale również szereg działań związanych z zagospodarowaniem tego obszaru - zaznaczył Krzysztof Szostak.

Miasto przygotowuje także kolejne zadania związane z układem komunikacyjnym. Jednym z nich będzie przebudowa ulicy Jagiellończyka, która obecnie jest projektowana i ma zostać zgłoszona do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Inwestycje dla mieszkańców - przychodnia, WTZ i infrastruktura społeczna

Wśród realizowanych już projektów znajdują się także inwestycje poprawiające dostępność i funkcjonowanie miejskich obiektów.

Trwa budowa windy przy przychodni przy ulicy Hałubińskiego, rozpoczęła się również przebudowa Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz z Domem Pomocy. To zadania, które mają poprawić komfort korzystania z miejskich obiektów przez mieszkańców.

Ulica Inwestorów przejdzie gruntowną zmianę

Wśród inwestycji drogowych największym przedsięwzięciem rozpoczętym w tym roku jest przebudowa ulicy Inwestorów.

Zakres prac obejmuje między innymi budowę ścieżek rowerowych, przebudowę parkingów, wykonanie nowych zatok autobusowych, poprawę oświetlenia oraz budowę chodników.

- Mieszkańcy zwracali uwagę, że ta część miasta wymaga poprawy. Szczególnie problematyczne były parkingi, gdzie samochody często wystawały poza wyznaczone miejsca. Teraz zostaną one uporządkowane i dostosowane do odpowiednich standardów. Cały ten obszar zostanie zdecydowanie poprawiony pod względem infrastruktury drogowej - wyjaśnił wiceprezydent.

Kolejne ulice do remontu

W trakcie realizacji jest także dokończenie ulicy Warneńczyka. W ubiegłym roku wykonano znaczną część tej drogi, a teraz miasto realizuje brakujący odcinek o długości około 220 metrów.

W planach znajduje się również drugi etap przebudowy ulicy Piotra Skargi. Inwestycja ma być ważnym elementem przygotowania układu komunikacyjnego przed planowaną przebudową ulicy Jagiellończyka.

- Chcemy, aby w tym roku cała ulica Skargi została wyremontowana. To pozwoli przygotować alternatywny układ ruchu na czas przyszłych prac na ulicy Jagiellończyka - powiedział Krzysztof Szostak.

Połączenie Warneńczyka ze Smoczką i poprawa bezpieczeństwa

Miasto planuje także realizację długo oczekiwanego łącznika pomiędzy ulicą Warneńczyka a ulicą Smoczka. Chodzi o około 60-metrowy odcinek drogi, o który mieszkańcy zabiegali od wielu lat.

Projekt zakłada również budowę wyniesionego skrzyżowania, które ma poprawić bezpieczeństwo uczestników ruchu.

- Zależy nam przede wszystkim na bezpieczeństwie mieszkańców. Chcemy znaleźć rozwiązanie, które poprawi bezpieczeństwo, ale jednocześnie nie będzie powodowało sporów związanych z klasycznymi progami zwalniającymi - podkreślił zastępca prezydenta.

Remont ulicy Kocjana po naprawie kanalizacji deszczowej

W planach znajduje się także modernizacja ulicy Kocjana. Jak poinformował Krzysztof Szostak, przed rozpoczęciem właściwego remontu konieczne było przeprowadzenie szczegółowych badań kanalizacji deszczowej.

Wyniki wykazały, że instalacja wymaga naprawy.

- Kanalizacja jest uszkodzona, występują przecieki. Dlatego chcemy rozpocząć od jej uszczelnienia specjalnymi rękawami, a dopiero później wykonać remont ulicy. Chodzi o to, aby zrobić tę inwestycję kompleksowo i nie wracać do tych samych problemów za kilka lat -wyjaśnił.

Jak zapowiadają władze Mielca, najbliższe miesiące będą okresem intensywnych prac. Planowane inwestycje mają nie tylko poprawić wygląd miasta, ale przede wszystkim zwiększyć komfort mieszkańców, bezpieczeństwo na drogach oraz jakość miejskiej infrastruktury.

JB

Trwa wielka gra o „Dolinę Dronową"

Podkarpacie szykuje się do technologicznej rewolucji, która ma szansę odmienić europejski rynek systemów bezzałogowych. Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych „Dolina Dronowa" to gigantyczny projekt, którego wartość szacuje się na około 135 milionów złotych. Inwestycja zyskała już uznanie Komisji Europejskiej jako modelowy wzór rozwoju technologii podwójnego zastosowania (cywilno-wojskowego). Choć projekt nabiera zawrotnego tempa, w wciąż toczą się kluczowe dyskusje – i jak się okazuje, dotychczasowy faworyt wcale nie może być pewny swego.

Do tej pory jako pewne „serce" inwestycji wskazywano gminę Tuszów Narodowy w powiecie mieleckim, gdzie na 13-hektarowej działce zaplanowano budowę budynku badawczego z wieżą kontroli lotów, hangaru oraz dwóch pasów startowych.

Podczas ostatniej konferencji prasowej marszałek Władysław Ortyl, zapytany o sfinalizowanie umów i wykup gruntów pod inwestycję, przedstawił jednak nowe fakty. Sprawa ostatecznej lokalizacji wciąż pozostaje otwarta, a pod uwagę brane są aż cztery różne opcje w regionie:

– Studium ma przeanalizować kilka lokalizacji, które mogą służyć potencjalnie usytuowaniu Doliny Dronowej. Możemy myśleć o lokalizacji na lotnisku w Turbi, na lotnisku w Mielcu, w Tuszowie, czy też w Krośnie. To są takie potencjalne lokalizacje, nie przesądzając w tej chwili żadnej z nich – wyjaśnił marszałek Władysław Ortyl.

Ostateczna decyzja musi spełnić szereg rygorystycznych warunków, przejść procedurę konsultacji społecznych i nie wywoływać niepokojów wśród mieszkańców. Rekomendacje ze specjalistycznego studium wykonalności zostaną przedstawione zarządowi województwa, a wiążąca decyzja zapadnie na przełomie roku.

Biznesplan od giganta i naukowe wsparcie

Samorząd województwa bardzo poważnie podchodzi do przygotowania tego przedsięwzięcia. Opracowaniem kompleksowego biznesplanu dla „Doliny Dronowej" zajmie się renomowana firma doradcza PwC Advisory.

Pewny jest już także naukowy filar przedsięwzięcia. Została nim Politechnika Rzeszowska, która dzięki dofinansowaniu w wysokości 8 mln zł wybuduje nowoczesne Centrum Badawcze Bezzałogowych Systemów Powietrznych.

Cały projekt ma zostać sfinalizowany do 2029 roku, przy wsparciu unijnym na poziomie 8-10 mln euro. Będzie to pierwszy ośrodek w UE umożliwiający pełną certyfikację dronów w klasach C0-C6.

Wielki krok przed nami: Carpathian Drone Summit 2026

Naturalnym etapem budowy całego ekosystemu będzie międzynarodowy szczyt Carpathian Drone Summit, który odbędzie się już 29 i 30 września. Wydarzenie to ma zintegrować przedstawicieli biznesu, nauki, administracji publicznej oraz wojska wokół technologii autonomicznych i sztucznej inteligencji.

– Wierzę, że za kilka lat, kiedy ktoś w Europie zapyta, gdzie spotykają się ludzie tworzący technologie autonomiczne, odpowiedź będzie tylko jedna: Podkarpacie – zaznaczyła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, członek zarządu województwa.

MW

„Mieszkańcy czekają na nowy standard podróży"

Temat modernizacji infrastruktury kolejowej w Mielcu pojawił się podczas sejmie. Głos w sprawie zabrała posłanka Krystyna Skowrońska, która zwróciła uwagę na planowaną budowę nowego dworca kolejowego w mieście.

Parlamentarzystka podkreślała, że inwestycje w mniejsze miejscowości są ważnym elementem poprawy dostępności transportu kolejowego. W swoim wystąpieniu wskazała przykład Mielca, który jej zdaniem po latach oczekiwania ma szansę zyskać nowoczesny obiekt odpowiadający potrzebom pasażerów.

Skowrońska przypomniała, że jednym z elementów programu modernizacji dworców kolejowych jest przebudowa obiektów w mniejszych miastach. Wśród nich znalazł się również mielecki dworzec, który od lat wymagał gruntownej zmiany.

Jak zaznaczyła posłanka, przełomowym momentem była wizyta przedstawicieli resortu infrastruktury w Mielcu pod koniec 2024 roku. Wówczas rozpoczęły się działania zmierzające do realizacji inwestycji, obejmujące m.in. przygotowanie koncepcji nowego obiektu i decyzję o zastąpieniu obecnego budynku nowoczesnym dworcem.

Czas realizacji inwestycji to około 60 tygodni. Nowy dworzec ma być dostosowany do współczesnych standardów obsługi podróżnych. Planowany obiekt ma zapewnić większy komfort pasażerom, lepszą funkcjonalność oraz odpowiednie warunki dla osób korzystających z kolei.

Posłanka zwróciła również uwagę na rosnące zainteresowanie mieszkańców transportem kolejowym po przywróceniu połączeń dalekobieżnych do Mielca. Jej zdaniem nowa infrastruktura może stać się kolejnym krokiem w rozwoju kolei w regionie.

- Mielczanie czekają na nowy dworzec i liczą na dalszy rozwój połączeń kolejowych - podkreślała podczas sejmowego wystąpienia Krystyna Skowrońska.

Inwestycja w mielecki dworzec ma być jednym z elementów szerszych działań związanych z poprawą jakości podróżowania koleją oraz zwiększaniem znaczenia transportu publicznego w mniejszych miastach. **jb**

eprasa.pl b935de8255

„Skarb Chorzelowski” ujrzał światło dzienne

To odkrycie może okazać się jednym z najważniejszych wydarzeń archeologiczno-historycznych ostatnich lat na ziemi mieleckiej. Podczas specjalnej konferencji prasowej zaprezentowano niezwykły zbiór zabytkowych sreber, nazwany „Skarbem Chorzelowskim”.

Członkowie stowarzyszenia Łopatowanie Ziemi i ich znalezisko

Na kolekcję składają się cenne srebrne naczynia stołowe ozdobione herbem Leliwa, należącym do rodu hrabiów Tarnowskich. Według wstępnych ustaleń historyków i specjalistów przedmioty najprawdopodobniej zostały ukryte w czasie II wojny światowej, aby uchronić je przed przejęciem przez niemieckiego okupanta. Przez kilkadziesiąt lat pozostawały pod ziemią, aż do ich odnalezienia 27 czerwca 2026 roku.

Autorami niezwykłego odkrycia są członkowie Mieleckiego Stowarzyszenia „Łopatowanie Ziemi”, którzy od dłuższego czasu prowadzili poszukiwania na terenie regionu. Ich zaangażowanie i konsekwencja doprowadziły do odnalezienia przedmiotów o dużej wartości historycznej i muzealnej.

Odnalezione zabytki zostaną teraz poddane specjalistycznym pracom konserwatorskim. Po ich zakończeniu kolekcja trafi do zbiorów Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich” w Mielcu, gdzie będzie udostępniona zwiedzającym. Dzięki temu mieszkańcy oraz turyści będą mogli zobaczyć z bliska wyjątkowe pamiątki związane z historią regionu i jednego z najbardziej znanych rodów szlacheckich.

„Skarb Chorzelowski” to nie tylko cenny zespół zabytków, ale także ważny fragment historii ziemi mieleckiej. Odkrycie pokazuje, że wciąż można natrafić na materialne ślady wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat, a pasja lokalnych poszukiwaczy może przyczynić się do ocalenia cennego dziedzictwa kulturowego.

W konferencji prezentującej znalezisko uczestniczyli przedstawiciele władz miasta oraz instytucji kultury, w tym prezydent Mielca Radosław Swół, zastępca prezydenta Tomasz Leyko, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury Damian Małek oraz dyrektor Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich” Jerzy Skrzypczak. Wszyscy podkreślali wyjątkowy charakter odkrycia i jego znaczenie dla historii Mielca oraz całego regionu.

jb

Skarb Chorzelowski

Posłowie pytają o brak zamówień na Black Hawki

W Sejmie została złożona interpelacja do Ministra Obrony Narodowej dotycząca braku zamówień na sprzęt lotniczy produkowany w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu, w szczególności śmigłowce S-70i Black Hawk oraz samoloty M28. Inicjatywa ta jest odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez członków NSZZ „Solidarność” PZL Mielec, którzy od dłuższego czasu zwracają uwagę na potrzebę wsparcia krajowego przemysłu lotniczego.

Interpelacja wpłynęła do Sejmu 10 lipca 2026 roku. Jej głównym autorem jest były minister obrony narodowej, poseł Mariusz Błaszczak, a podpisała ją grupa parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, wśród których znalazł się również poseł Fryderyk Kapinos, reprezentujący region mielecki.

Wśród sygnatariuszy znaleźli się także: Ewa Leniart, Zbigniew Chmielowiec, Waldemar Andzel, Rafał Weber, Jan Warzecha, Kazimierz Gołojuch, Jarosław Krajewski, Patryk Wicher oraz Michał Jach.

Autorzy interpelacji zwracają uwagę, że bezpieczeństwo państwa powinno opierać się nie tylko na zakupach nowoczesnego uzbrojenia, ale również na utrzymaniu krajowych zdolności produkcyjnych i serwisowych dla Sił Zbrojnych RP. Wskazują, że podczas gdy PZL Świdnik realizuje zamówienie na śmigłowce AW149, mielecka fabryka nie posiada obecnie żadnego kontraktu ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej.

Zdaniem autorów dokumentu brak zamówień może doprowadzić do przeniesienia linii produkcyjnej śmigłowców S-70i Black Hawk do Stanów Zjednoczonych, co oznaczałoby utratę przez Polskę ważnych kompetencji produkcyjnych i serwisowych w zakresie tego typu maszyn.

Interpelacja porusza również kwestię samolotów M28, do których pełne prawa intelektualne posiada PZL Mielec. Posłowie podkreślają, że maszyny te z powodzeniem służą już w Siłach Zbrojnych RP i mogłyby znaleźć zastosowanie w nowych zadaniach, takich jak rozpoznanie, transport czy przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony bezzałogowych statków powietrznych.

Parlamentarzyści pytają Ministra Obrony Narodowej m.in.:

- dlaczego Agencja Uzbrojenia zakończyła postępowanie dotyczące śmigłowców wielozadaniowych bez podjęcia negocjacji z PZL Mielec,
- dlaczego nie zlecono modernizacji śmigłowców Black Hawk wykorzystywanych przez polskie siły specjalne,
- czy MON planuje nowy program zakupu śmigłowców wielozadaniowych,
- jakie działania zostaną podjęte w celu utrzymania produkcji i zdolności serwisowych Black Hawków w Mielcu,
- jakie są plany dotyczące zakupu i modernizacji samolotów M28.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” PZL Mielec podkreślają, że interpelacja stanowi ważny głos w obronie miejsc pracy oraz przyszłości jednego z największych zakładów przemysłowych na Podkarpaciu. Związkowcy od wielu miesięcy wskazują, że utrzymanie produkcji śmigłowców i samolotów w Mielcu ma znaczenie nie tylko dla lokalnej gospodarki, ale również dla bezpieczeństwa państwa oraz zachowania strategicznych kompetencji polskiego przemysłu obronnego.

Na odpowiedź Ministra Obrony Narodowej czekają zarówno pracownicy PZL Mielec, jak i mieszkańcy regionu, dla których przyszłość mieleckiego zakładu pozostaje jedną z najważniejszych kwestii gospodarczych i społecznych.

jb

Interpelacja stanowi ważny głos w obronie miejsc pracy oraz przyszłości jednego z największych zakładów przemysłowych na Podkarpaciu.

REKLAMA

eprasa.pl b935de8255

Prezydent Szostak: „Szukamy kompromisu z mieszkańcami”

Sprawa przyszłości terenów na osiedlu Rzochów nadal budzi duże emocje. Władze Mielca zapowiadają dalsze rozmowy z mieszkańcami i podkreślają, że celem jest znalezienie rozwiązania, które połączy ochronę charakteru osiedla z możliwością rozwoju miasta. O sytuacji mówił prezydent Mielca Krzysztof Szostak.

Mieszkańcy Rzochowa mają wiele obaw. Prezydent Szostak próbuje je rozwiać.

Temat Rzochowa stał się jednym z najgorętszych punktów ostatnich miesięcy. Kontrowersje dotyczą zapisów przygotowywanego planu ogólnego miasta i przeznaczenia części terenów w tej części Mielca. Mieszkańcy obawiają się zmian, które mogłyby wpłynąć na charakter osiedla.

Prezydent Krzysztof Szostak przypomniał, że obowiązek przygotowania planów ogólnych dotyczy wszystkich samorządów w Polsce.

- Nie jestem wielkim zwolennikiem tej metody przyjmowania czegoś, co budzi społeczne emocje, szczególnie że czas na przygotowanie tych dokumentów jest bardzo krótki. Natomiast wszystko wskazuje na to, że obecny termin musi zostać dotrzymany - mówił prezydent.

Jak podkreślił, plan ogólny wymaga przyporządkowania wszystkich działek do określonych stref urbanistycznych. Problem w przypadku Rzochowa pojawił się w momencie, gdy część działek miejskich oraz prywatnych została wskazana jako teren gospodarczy.

- Mieszkańcy, którzy zrealizowali tam inwestycje mieszkaniowe, nie podzielają tej opinii i nie zgadzają się z takim przeznaczeniem tych terenów - przyznał Krzysztof Szostak.

Prezydent poinformował, że miasto prowadziło rozmowy z mieszkańcami i przygotowało propozycję zmian.

- Było spotkanie w terenie. Usłyszałem zastrzeżenia i uwagi mieszkańców, dlatego przygotowana propozycja miała je uwzględniać. Chodziło o pewną kompilację tych oczekiwań - wyjaśniał.

Jak dodał, propozycja zakładała zmianę kierunku zagospodarowania części terenów.

- Zmiana dotyczyła wprowadzenia tam zabudowy jednorodzinnej oraz zabudowy usługowej - powiedział prezydent.

Według niego rozmowy jednak nie doprowadziły jeszcze do wypracowania ostatecznego stanowiska.

- Cały czas jesteśmy w kontakcie z mieszkańcami. Rozmawiamy i szukamy kompromisu, który byłby możliwy do zaakceptowania przez obie strony - zaznaczył.

Miasto chce zachować możliwość rozwoju

Krzysztof Szostak zwrócił uwagę, że obecne dyskusje dotyczą nie tylko pojedynczych działek, ale także długofalowego rozwoju Mielca.

Przypomniał, że w przeszłości część tych terenów była przewidywana pod działalność przemysłową i logistyczną, natomiast później, w związku z rozwojem innych obszarów miasta, priorytety się zmieniły.

- Na północy został zlokalizowany Mielecki Park Przemysłowy Obszar B. Miasto przez wiele lat koncentrowało się na tym terenie, uzbrajając go i przygotowując dla inwestorów - mówił.

Jak podkreślił, obszar Rzochowa pozostawał przez lata swoistą rezerwą rozwojową.

- Miasto Mielec nie ma już obecnie dużych terenów inwestycyjnych. Tymczasem przedsiębiorcy, także nasi lokalni, mówią jasno: potrzebujemy terenów, które pozwolą rozwijać działalność i tworzyć miejsca pracy - zaznaczył.

Prezydent podkreślił, że rozwój gospodarczy ma wpływ także na możliwości realizacji inwestycji dla mieszkańców.

- Środki w budżecie pochodzą między innymi od przedsiębiorców. Dzięki temu możemy realizować remonty ulic i inne zadania potrzebne mieszkańcom - mówił.

„To nie jest walka przeciwko mieszkańcom”

Prezydent zaznaczył, że miasto nie chce działań, które byłyby sprzeczne z interesem mieszkańców Rzochowa.

- Chcę podkreślić, że nie jesteśmy przeciwni mieszkańcom. Jesteśmy z mieszkańcami, ale chcemy zrównoważonego rozwoju - powiedział.

Według niego kluczowe jest znalezienie równowagi między funkcją mieszkaniową, zielonym charakterem osiedla a potrzebą rozwoju gospodarczego.

- Wiemy, że nikt bezpośrednio przy obwodnicy nie będzie budował domu. Natomiast mogą tam funkcjonować firmy, które nie muszą być uciążliwe dla otoczenia - wskazał.

Jako przykład podał przedsiębiorstwa, które już działają w tej części miasta.

- Niedawno zakończyła się tam budowa firmy zajmującej się obróbką metali. Nie powoduje ona emisji zanieczyszczeń i nie jest uciążliwa dla mieszkańców - mówił.

- Nie wszystkie działki wyglądają tak samo. Są obszary leśne, ale są też inne tereny. Nie chcemy realizować tam gwałtownych zmian. To jest zabezpieczenie na długie lata - podkreślił.

Inwestycje na Rzochowie będą kontynuowane

Prezydent odniósł się także do pojawiających się głosów o możliwym referendum dotyczącym odłączenia Rzochowa od Mielca.

- Polityka miasta wobec Rzochowa w ostatnich dwóch latach jest zupełnie inna niż wcześniej - stwierdził.

Wskazał na realizowane i planowane inwestycje, m.in. remont ulicy Jagodowej, poprawę funkcjonowania rynku rzochowskiego, dodatkowe miejsca parkingowe oraz planowane prace przy skrzyżowaniu w rejonie wyjazdu z kościoła i ulicy Jagodowej.

Jak dodał, w budżecie zapisano także remont ulicy Grzybowej.

- Mieszkańcy sami zgłaszają kolejne potrzeby, między innymi dotyczące ulicy Podleśnej i oświetlenia. Chcemy te zadania realizować, ale potrzebujemy porozumienia i konsensusu - podsumował Krzysztof Szostak.

jb

Posłanka chce pilnych działań

Posłanka na Sejm RP Krystyna Skowrońska skierowała oficjalną interwencję poselską do Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Sławomira Serafina. Dokument dotyczy planowanej lokalizacji około 37-hektarowej strefy przemysłowo-usługowej na osiedlu Rzochów w Mielcu i stanowi odpowiedź na liczne sygnały oraz protest mieszkańców.

- Z relacji mieszkańców jasno wynika, że założenia do nowego Planu Ogólnego Miasta zostały sporządzone niezgodnie z przepisami prawa! Co gorsza, cały ten projekt oparto na nieprawdziwych danych - przekazuje Krystyna Skowrońska

Według treści pisma, do biura poselskiego zgłosili się przedstawiciele komitetu społecznego oraz mieszkańcy Rzochowa. Pod protestem przeciwko planowanej inwestycji podpisało się blisko tysiąc osób. Posłanka podkreśla, że sprawa stała się jednym z najważniejszych tematów lokalnej debaty publicznej.

Mieszkańcy obawiają się utraty terenów zielonych

Interwencja wskazuje, że planowana strefa przemysłowo-usługowa miałaby objąć około 37 hektarów terenów położonych na osiedlu Rzochów. Chodzi m.in. o działki nr 121/2, 105/1 oraz 156/11 w obrębie Rzochów, które w projekcie planu ogólnego miasta Mielca zostały przeznaczone pod strefę gospodarczą oraz usługową.

Jak podkreśla Krystyna Skowrońska, mieszkańcy sprzeciwiają się przekształceniu terenów zielonych, które od ponad 20 lat pełnią funkcję naturalnej bariery izolacyjnej pomiędzy zabudową mieszkaniową a pozostałymi terenami. W piśmie zaznaczono również, że zgodnie z dotychczasowym studium uwarunkowań obszary te miały charakter rolniczy, rekreacyjny oraz przeznaczony pod zabudowę jednorodzinną.

Zdaniem mieszkańców realizacja inwestycji w proponowanym kształcie może znacząco pogorszyć warunki życia, zwiększyć uciążliwości środowiskowe oraz doprowadzić do degradacji lokalnych siedlisk przyrodniczych.

W swojej interwencji posłanka zwróciła się do RDOŚ o udzielenie szczegółowych wyjaśnień i przekazanie pełnej dokumentacji dotyczącej opiniowania projektu planu ogólnego miasta Mielca.

Najważniejsze kwestie poruszone w piśmie obejmują:

- przekazanie pełnej dokumentacji będącej w posiadaniu RDOŚ, w tym korespondencji prowadzonej z miastem Mielec i projektantami planu;

- wskazanie, czy prognoza oddziaływania na środowisko spełnia wszystkie wymagania formalne oraz czy zawiera rzetelną analizę fauny i flory;

- ocenę, czy dokumentacja właściwie uwzględnia aspekty ochrony przyrody przy planowaniu strefy przemysłowej;

- wyjaśnienie, czy dokumenty będące przedmiotem konsultacji społecznych są tożsame z materiałami przekazanymi do opiniowania przez RDOŚ;

- informację o ewentualnych zmianach w projekcie planu i wpływie tych zmian na wydaną opinię;

- odpowiedź, czy wydana przez RDOŚ opinia pozostaje wiążąca w przypadku istotnych zmian projektu;

- ocenę zgodności planowanej lokalizacji z sąsiedztwem terenów chronionych, w tym Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu oraz obszaru Natura 2000;

- wskazanie, czy w takim przypadku nie powinna zostać wyznaczona odpowiednia strefa ochronna pomiędzy terenami przemysłowymi a obszarami cennymi przyrodniczo.

Szczególne miejsce w interwencji zajmuje kwestia ochrony przyrody. Posłanka wnosi o przeprowadzenie pełnej, specjalistycznej inwentaryzacji fauny i flory na terenie planowanej inwestycji.

Jak wskazano w piśmie, mieszkańcy dysponują dokumentacją fotograficzną potwierdzającą występowanie licznych gatunków chronionych. Wśród nich wymieniono m.in.: gniewosza plamistego, szczygła zwyczajnego, wilgę zwyczajną, dzięcioła zielonego, grubodzioba, gila, dudka, modliszkę.

Posłanka zwraca uwagę, że szczególnej ochrony wymaga siedlisko gniewosza plamistego. W interwencji zawarto wniosek o podjęcie działań zmierzających do utworzenia strefy ochrony ostoi, miejsc rozrodu oraz regularnego przebywania tego gatunku. Do pisma dołączono również fotografie oraz informacje dotyczące lokalizacji obserwacji zwierzęcia na działce sąsiadującej z planowanym terenem inwestycji.

Transparentność procesu planistycznego

Krystyna Skowrońska podkreśla w interwencji, że sprawa wymaga pełnej przejrzystości działań administracji publicznej. Dlatego zwróciła się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o udostępnienie dokumentów oraz szczegółowe wyjaśnienie procesu opiniowania projektu planu ogólnego miasta Mielca.

Zdaniem posłanki odpowiedzi RDOŚ pozwolą mieszkańcom uzyskać pełną wiedzę na temat przebiegu procedury oraz ocenić, czy kwestie środowiskowe zostały właściwie uwzględnione przed podjęciem decyzji dotyczących przyszłego zagospodarowania osiedla Rzochów.

Interwencja została skierowana 8 lipca 2026 r. do Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie i stanowi formalny element parlamentarnej kontroli działań administracji publicznej w sprawie budzącej duże zainteresowanie i emocje wśród mieszkańców Mielca.

JB

eprasa.pl b935de8255

Tanew i Roztocze – cisza pogranicza przyrodniczego

Są miejsca, których nie sposób zrozumieć, patrząc tylko na mapy administracyjne. Aby poczuć ich esencję, trzeba usiąść na brzegu rzeki, wsłuchać się w szum stuletnich drzew i pozwolić, by czas zwolnił bieg. Pogranicze Roztocza, Puszczy Solskiej, Równiny Biłgorajskiej i Puszczy Sandomierskiej połączonych wodami Tanwi to kraina, w której nurty rzek od wieków wyznaczają rytm życia. W dolinie Tanwi i na roztoczańskich szlakach można dziś odnaleźć luksus prostoty – przestrzeń, gdzie przyroda staje się tłem dla międzypokoleniowych opowieści i ucieczki od wielkomiejskiego zgiełku. Tutaj cisza nie oznacza pustki, lecz zaproszenie do uważniejszego patrzenia na świat.

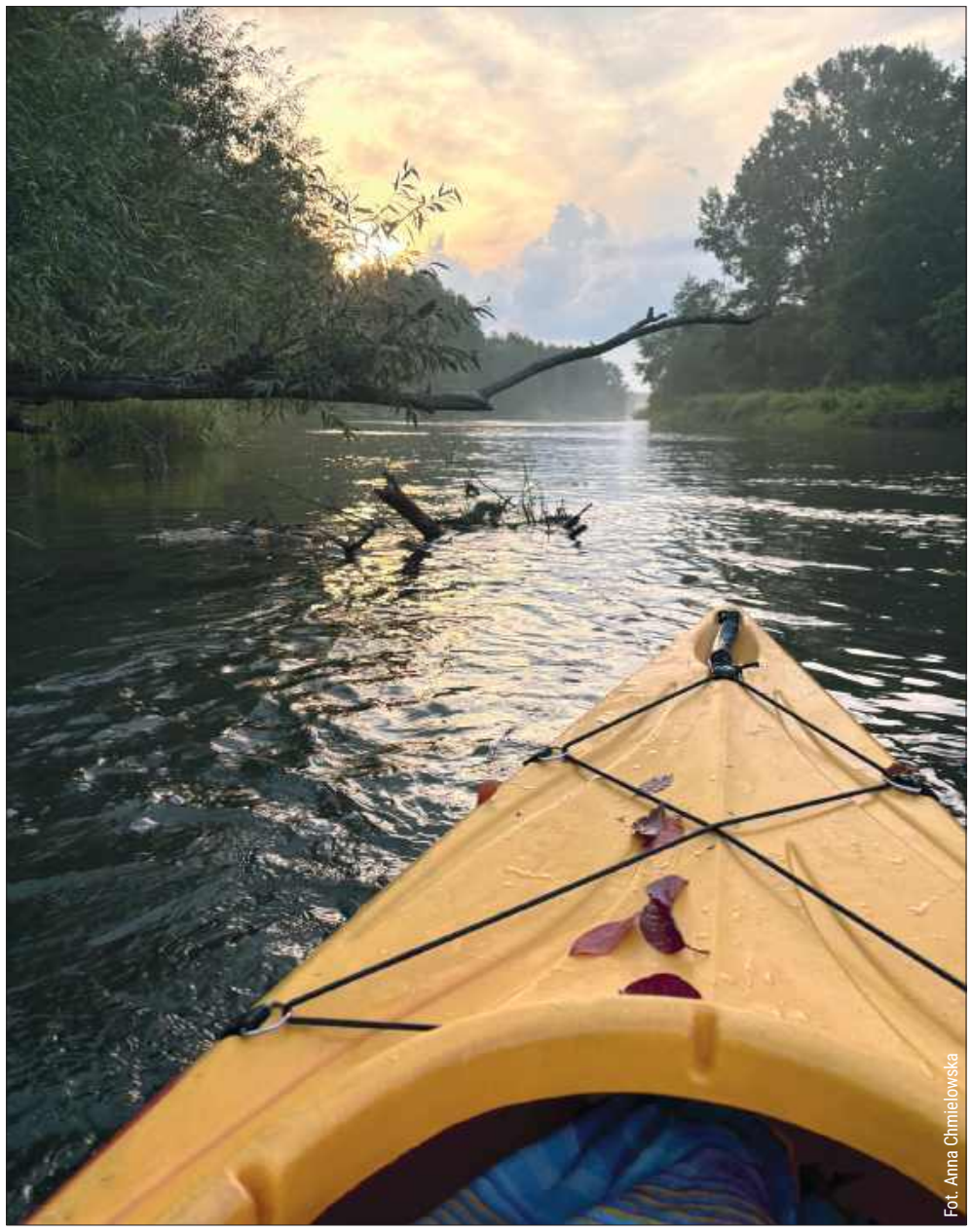
Fot. Anna Chmielowska

Rozważania o Tanwi i Roztoczu zawsze krążą wokół pojęcia ciszy.

Tę opowieść dobrze zacząć w Starym Bidaczowie – małej wsi położonej nad Ładą. Rzeka ta zasila swoimi wodami Tanew, jedną z najdzikszych arterii wodnych w regionie. Stary Bidaczów leży na styku wielkich krain: Puszczy Solskiej, Równiny Biłgorajskiej i doliny Tanwi. Choć kilkaset metrów dalej przebiega granica między województwem lubelskim a podkarpackim, dla tutejszych mieszkańców te podziały nie istnieją. W ich codziennym doświadczeniu liczy się spójność krajobrazu, a nie linie wytyczone za urzędniczym biurkiem.

Niedaleko stąd wznoszą się łagodne wzgórza Roztocza, a po drugiej stronie doliny Sanu rozciąga się Puszcza Sandomierska – jeden z największych kompleksów leśnych dawnej Rzeczypospolitej. Tanew, wypływając z serca Roztocza, od stuleci łączy ten region z doliną Sanu i prowadzi w głąb puszczańskich ostępów. Każda z tych sąsiadujących krain ma swój charakter i własne historie. Złożone razem tworzą zieloną mozaikę, która urzeka każdego, kto zboczy z głównych dróg. Spojrzenie na ten obszar z lotu ptaka uświadamia jedno: to kraina zatopiona w nieprzebranym morzu lasu.

Roztocze oczami młodości: rowery, stoki i bezkresne niebo

Dla Kamila, młodego mieszkańca siedliska nad Ładą, Roztocze to przede wszystkim Krasnobród, tamtejszy zalew i gęste lasy. To idealne miejsce na aktywny wypoczynek. Okoliczne lasy przecinają ścieżki rowerowe – pętla wokół zalewu połączona z leśnymi traktami pozwala na przejechanie od 20 do nawet 40 kilometrów. Co ważne dla osób szukających ucieczki od komercyjnej turystyki, na tych szlakach wciąż panuje kameralna atmosfera. Zazwyczaj jeździ się tu w gronie rodzinnym, bez mijania uciążliwych tłumów.

Region nie zapada jednak w sen zimowy. Gdy krajobraz pokrywa śnieg, rowery ustępują miejsca nartom. W pobliskiej Jacni działa kameralny stok. Dzięki dobrej infrastrukturze i instruktorom to świetne miejsce na start dla każdego, kto dopiero uczy się jazdy zjazdowej.

Eksplorując te tereny samochodem lub rowerem, warto odwiedzić historyczne punkty. Trasy wiodące przez Zwierzyniec, Biłgoraj, Aleksandrów czy Józefów obfitują w warte uwagi miejsca, jak słynna zagroda w Guciowie czy malowniczy Bondyrz. Popularne są też rodzinne pętle rowerowe przez Suszkę w kierunku zalewu Wólka Biska i z powrotem przez Nowy oraz Stary Bidaczów. W Nowym Bidaczowie widać, jak dynamicznie rozwija się baza agroturystyczna i domki na wynajem – tworzą je młodzi ludzie, którzy doceniają czyste walory przyrodnicze swojej małej ojczyzny.

Wiejskie otoczenie Starego Bidaczowa oferuje coś wyjątkowego również po zmierzchu: idealne warunki do obserwacji astronomicznych. W przeciwieństwie do miast, gdzie nocne niebo jest zanieczyszczone sztucznym światłem, tutaj panuje niemal całkowita ciemność.

Sentymenty ojca: leśne lizaki, morze zieleni i pamięć historii

Inne wspomnienia ma pan Piotr, ojciec Kamila i właściciel nadrzecznego siedliska. Gdy słyszy słowo „Roztocze", widzi obrazy z dzieciństwa i pierwszą szkolną wycieczkę do Zwierzyńca. Pamięta nauczycielki, które ukryły w leśnym gąszczu lizaki – zadaniem dzieci było ich samodzielne znalezienie. Ten dziecięcy zachwyt zrodził w nim sentyment do Zwierzyńca, który przetrwał dekady.

Dziś pan Piotr regularnie wraca w tamte strony z rodziną. Jego ulubione punkty to majestatyczna Bukowa Góra i Stawy Echo. Trasa obejmująca Krasnobród, Zwierzyniec i Susiec to obowiązkowy punkt programu dla wszystkich odwiedzających go gości. Region sprzyja niespiesznemu podróżowaniu – nie ma tu ciężkiego ruchu tranzytowego ani tirów, dzięki czemu w jeden dzień można swobodnie odwiedzić kilkanaście urokliwych zakątków.

Turystyka na tym terenie mocno się zmienia. Dawniej ruch koncentrował się wokół kilku znanych ośrodków, takich jak Zwierzyniec, Krasnobród, Józefów, Susiec czy harcerski Majdan Sopocki. Dziś potencjał przyrodniczy widać też w mniejszych miejscowościach. Krajobraz zmienia się diametralnie zimą. Choć turystów jest wtedy mniej, wielką atrakcją stają się tradycyjne kuligi organizowane przez lokalnych gospodarzy – zwłaszcza te wieczorne, przy blasku pochodni.

Zapytany o miejsca, które trzeba odwiedzić, by odnaleźć wewnętrzny spokój, pan Piotr bez wahania wskazuje dwa punkty. Pierwszym jest Wzgórze Polak koło Panasówki. W 1863 roku rozegrała się tam zwycięska bitwa powstańców styczniowych. Oprócz historii miejsce to oferuje rozległy widok na roztoczańskie lasy, pokazujący potęgę tutejszej zieleni. Drugim punktem jest Susiec i słynne „Szumy". Samotna wędrówka ścieżką wzdłuż małych wodospadów to idealna propozycja dla każdego, kto chce poukładać własne myśli lub na nowo odnaleźć równowagę.

Nurtem wspomnień i codzienności: Tanew z perspektywy rzeki

Wędrując w stronę Ulanowa docieramy do przystani, na której regularnie kończą rejsy kajakarze. O rzece z czułością opowiada pani Anna Chmielowska, dla której Tanew to integralna część życia. Jej najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa to letnie dni spędzane nad wodą. Gdy tylko rodzice mieli wolną chwilę, rodzina rozkładała koc na brzegu, a mama wyciągała kanapeczki. Dzieci pluskały się w płytkiej, bezpiecznej i ciepłej wodzie do wieczora – dokładnie tak, jak robią to dzisiejsze maluchy.

Z biegiem lat relacja pani Anny z rzeką dojrzała. Zauważyła jej naturalny potencjał i związała z nią swoją codzienność. Dziś sama zabiera tu dzieci, łącząc rekreację z pracą w tym wyjątkowym środowisku. Choć przez codzienne obowiązki brakuje jej czasem czasu na odwiedzanie wszystkich sekretnych zakątków, wciąż ceni chwile, gdy może po prostu usiąść nad brzegiem i wyciszyć się.

Rzeka płynie własnym rytmem, a człowiek w naturalny sposób się do niego dostosowuje. Bliskość lasu, płynący kajak i nieustanny szum wody mają kojącą moc. W ostatnich latach charakter Tanwi się zmienił. Dawniej służyła mieszkańcom do celów pragmatycznych – czerpano z niej wodę i prano ubrania. Dziś przyciąga ludzi pragnących uciec od wielkomiejskiego pośpiechu i stresu. Osoby szukające wypoczynku zachwycają się spokojem, czystą wodą, szerokim korytem i dzikością puszczańskich lasów. Co ciekawe, mimo większej liczby turystów latem, przestrzeń rzeki jest na tyle duża, że uczestnicy spływów kajakowych rzadko się mijają, co pozwala zachować intymny kontakt z naturą.

Zrozumieć luksus prostoty: lekcja płynąca z ciszy i wody

Prawdziwym symbolem doliny Tanwi są dzikie zwierzęta. Dla wielu to migoczący nad wodą zimorodek oraz pracowity bóbr stanowią najpiękniejszą wizytówkę regionu. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu w wodach Łady powszechnie występowały ryby oraz raki, niezwykle wymagające pod względem czystości środowiska. Choć woda wciąż jest czysta, raki zniknęły, pozostawiając w sercach starszych mieszkańców nadzieję, że rosnąca troska o ekologię pozwoli im kiedyś powrócić.

Rozważania o Tanwi i Roztoczu zawsze krążą wokół pojęcia ciszy. Czy w sercu dzikiej przyrody istnieje jednak cisza absolutna? Człowiek docierający w te rejony nie doświadczy totalnej głuszy. Będzie to głęboka, kojąca cisza wypełniona naturalnymi odgłosami: szumem wiatru, śpiewem ptaków i pluskiem nurtu rozbijającego się o brzegi czy lokalne tamy. To specyficzny rodzaj dźwięków, który przemawia do ludzkiego wnętrza. Kluczowa pozostaje nasza wrażliwość i gotowość, by się w nie wsłuchać. W dobie popularności kąpieli leśnych i pedagogiki lasu to od nas zależy, czy otworzymy się na naturę.

Czego wiecznie zabiegany człowiek może nauczyć się od rzeki? Przede wszystkim sztuki niespieszenia się, cieszenia chwilą i doceniania darów natury. Dokładnie tak, jak podczas spływu kajakowego – ostatecznie nie liczy się tam pośpiech ani bicie rekordów, lecz sama droga, którą decydujemy się przebyć w rytmie natury.

Tomasz Pawęzka

ZESKANUJ
POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu", którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

eprasa.pl b935de8255

Co ze Stawami Cyranowskimi?

W mediach społecznościowych pojawiła się grafika dotycząca przyszłości Stawów Cyranowskich, która wywołała sporo komentarzy. Autorzy facebookowego profilu „Stawy Cyranowskie" przekonują jednak, że zawiera ona nieprawdziwe informacje i może wprowadzać mieszkańców w błąd.

Co stanie się ze Stawami Cyranowskimi?

Jak podkreślają, miasto Mielec jest właścicielem jedynie jednego ze stawów - tego położonego najbliżej ulicy Długiej. Pozostałe zbiorniki oraz otaczające je grunty należą do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR).

Według autorów wpisu przekazanie miejskiego stawu odbyło się na określonych warunkach. Samorząd zobowiązał się do realizacji na tym terenie zadań związanych z edukacją publiczną, kulturą, kulturą fizyczną i turystyką. Obowiązek ten ma zostać wykonany do 2027 roku. W przeciwnym razie nieruchomość może wrócić do KOWR.

Jednocześnie inicjatywa zwraca uwagę, że miasto nadal nie przedstawiło ostatecznej koncepcji zagospodarowania tego terenu. Z tego powodu - jak wskazano - trudno dziś jednoznacznie ocenić, w jaki sposób wspomniane cele zostaną zrealizowane. Autorzy wpisu zauważają również, że pojawiające się wcześniej propozycje, takie jak plaża czy pomosty, kojarzą się bardziej z funkcją rekreacyjną niż edukacyjną.

Najważniejszym elementem opublikowanego stanowiska jest jednak odniesienie się do obaw dotyczących możliwej zabudowy. Zdaniem inicjatywy nie ma podstaw do twierdzeń, że teren Stawów Cyranowskich mógłby zostać przeznaczony pod inwestycje deweloperskie lub komercyjne przedsięwzięcia. Autorzy wskazują, że wynika to zarówno z zapisów umowy dotyczącej przekazania miejskiego stawu, obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jak i przepisów regulujących gospodarowanie gruntami pozostającymi w zasobach KOWR.

We wpisie pojawia się także informacja, że - według wiedzy inicjatywy - cały obszar stawów mógłby zostać objęty jedną z prawnych form ochrony przyrody. Niezależnie od tego autorzy podkreślają, że realizacja obowiązków miasta wobec jednego ze stawów nie musi oznaczać daleko idącej ingerencji w środowisko. Ich zdaniem możliwe jest pogodzenie celów związanych z edukacją, kulturą czy turystyką z zachowaniem walorów przyrodniczych tego miejsca.

Opublikowane stanowisko ma przede wszystkim uspokoić mieszkańców i uporządkować informacje pojawiające się w przestrzeni internetowej. Jednocześnie inicjatywa deklaruje, że nadal będzie monitorować działania dotyczące przyszłości Stawów Cyranowskich i zabiegać o rozwiązania, które pozwolą zachować ich naturalny charakter. **JB**

Zajrzą do środka bez użycia piły

Czy da się zajrzeć do wnętrza drzewa bez używania piły czy siekiery i sprawdzić, czy nie grozi ono zawaleniem? Brzmi niezbyt prawdopodobnie, ale od teraz to rzeczywistość w powiecie mieleckim! Samorząd właśnie wzbogacił się o niezwykle nowoczesne urządzenie – tomograf akustyczny ArborSonic 3D.

Nowy sprzęt już niebawem będzie używany w terenie.

To technologiczny majstersztyk, który zrewolucjonizuje dbanie o mielecką zieleń i sprawi, że spacery po parkach będą jeszcze bezpieczniejsze.

Jak działa ten „lekarz drzew"?

Zamiast tradycyjnych, często niszczących drzewo metod, ArborSonic 3D działa... na słuch. Na pniu drzewa specjaliści montują specjalne czujniki. Urządzenie wysyła między nimi fale dźwiękowe i mierzy czas, w jakim pokonują one drogę przez drewno. Jeśli w środku pnia znajduje się ubytek, zgnilizna lub pusta przestrzeń, dźwięk biegnie wolniej lub inną drogą. Komputer zbiera te dane i generuje szczegółowy, trójwymiarowy model (3D) wnętrza pnia.

Dzięki temu urzędnicy dostają czarno na białym naukową ekspertyzę i dokładnie wiedzą, w jakim stanie jest drzewo.

Badanie nie rani drzewa, nie zdziera kory i nie naraża go na infekcje czy grzyby. Przebadanie jednego poziomu drzewa zajmuje zaledwie od 5 do 10 minut! Tomograf bezbłędnie wykrywa ukryte pod korą wypróchnienia i puste miejsca, których nie widać gołym okiem. Trójwymiarowy obraz pozwala precyzyjnie ocenić, czy drzewo przetrwa najbliższą wichurę.

Bezpieczeństwo mieszkańców i ochrona przyrody w jednym

Dzięki temu zakupowi urzędnicy z Wydziału Ochrony Środowiska, którzy przeszli już profesjonalne szkolenie z obsługi sprzętu, będą mogli podejmować szybkie i przede wszystkim trafne decyzje. Koniec z wycinaniem drzew „na oko" ze strachu, że runą, ale też koniec z ignorowaniem tych, które tylko z pozoru wyglądają na zdrowe.

To narzędzie pozwoli w sposób precyzyjny i nieinwazyjny oceniać stan drzew, zwiększając bezpieczeństwo mieszkańców oraz chroniąc cenne zasoby przyrodnicze. Inwestycja ta pokazuje, że nowoczesne technologie mogą skutecznie wspierać działania samorządu – podkreśla Mikołaj Skrzypiec, Radny Rady Powiatu Mieleckiego.

Podczas pierwszych testów i szkolenia obecny był również Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Wojciech Naprawa. Nowy sprzęt już niebawem ruszy w teren, by dbać o zielone płuca naszego powiatu! **MW**

Radny przypomina o zobowiązaniach miasta

Sprawa przyszłości Stawów Cyranowskich ponownie wraca do publicznej dyskusji. Jeden z mieleckich radnych Robert Wójcik postanowił zabrać głos w tej sprawie i - jak podkreśla - uporządkować informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej.

W opublikowanym materiale na swoim Facebooku radny zwraca uwagę na prawne uwarunkowania związane z przejęciem przez miasto części terenów oraz konsekwencje braku realizacji zaplanowanych działań.

Radny Wójcik zaznacza, że **jego celem nie jest ocenianie stron sporu, ale przedstawienie mieszkańcom faktów.**

- Szanowni Państwo, chciałbym odnieść się do sytuacji, która jakby powstała wokół stawów cyranowskich nazwijmy to, ponieważ w przestrzeni publicznej pojawia się wiele no właściwie nieścisłych informacji i dlatego ja podam tutaj fakty. Nie będę jakby oceniał, jak należy je interpretować. To już pozostawiam Państwu - mówi radny.

Jak podkreśla, temat Stawów Cyranowskich wymaga znajomości historii przejęcia nieruchomości przez miasto oraz zobowiązań, jakie zostały z tym związane.

Przejęcie terenów od KOWR

Radny wskazuje, że kluczową kwestią jest charakter prawny przekazania terenów.

Jak wyjaśnia, należy cofnąć się do 2017 roku, kiedy część terenów Stawów Cyranowskich została przekazana miastu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

- Pierwsza podstawowa sprawa to jest charakter prawny przekazania tej nieruchomości. Otóż żeby o tym porozmawiać, to trzeba cofnąć się blisko dziewięć lat wstecz, kiedy to KOWR oddał gminie miejskiej, czyli miastu część stawów cyranowskich - mówi.

Radny tłumaczy, że KOWR jest instytucją zarządzającą mieniem Skarbu Państwa i przekazanie nieruchomości samorządom odbywa się na określonych zasadach.

- KOWR to jest taka instytucja Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, agencja Skarbu Państwa, która zawiaduje mieniem Skarbu Państwa. Czyli nie ma tego mienia, ale dysponuje nim. W jaki sposób? No, co do zasady sprzedaje bądź wydzierżawia, ale może też takie mienie na przykład oddać w sposób bezpłatny. To są wyjątki. Właśnie gminom, ale nie może dać w ten sposób, że oddaje za darmo. To znaczy daje za darmo, ale coś musi się, coś musi za tym iść - wyjaśnia.

Według radnego miasto, przejmując nieruchomość, zobowiązało się do realizacji konkretnego przedsięwzięcia w określonym czasie.

- Gmina deklaruje, że w ciągu dziesięciu lat coś na tej nieruchomości zrobi. Jest to stricte wymienione co. Nie może sobie mówić: myśmy zadeklarowali to, ale zrobimy coś innego. Nie. Tam jest wniosek - podkreśla.

Termin realizacji i możliwe konsekwencje

Radny zwraca uwagę, że niewykonanie zadeklarowanych działań może mieć poważne konsekwencje.

- Jeśli miasto nie wykona w ciągu dziesięciu lat tego, czego się zobowiązało, to jest konsekwencja. Konsekwencja jest taka, że tereny te wrócą do KOWR-u, czyli do Skarbu Państwa - mówi.

Jak dodaje, ewentualne ponowne pozyskanie tych terenów mogłoby wiązać się z dużymi kosztami.

- Oczywiście jest, wydaje się możliwość kupienia tych terenów, ale no tu chyba to są miliony, więc nie wiem, czy miasto po ewentualnym oddaniu będzie chciało płacić za coś, co wcześniej miało bezpłatnie - zaznacza.

Spór wokół inwestycji

Radny odnosi się również do protestów organizacji ekologicznych, które sprzeciwiają się części planowanych zmian na tym terenie.

- Oczywiście organizacje ekologiczne mają prawo wnosić odwołania, zaskarżać decyzje i tak dalej, i tak dalej, ale nie można pomijać faktów, jakie to rodzi konsekwencje faktyczne - mówi.

Jego zdaniem efektem przedłużających się procedur jest brak realizacji inwestycji.

- Konsekwencje faktyczne rodzi takie, że inwestycja nie zostanie wykonana, upłyną terminy - podsumowuje.

Radny podkreśla, że jego wystąpienie ma przede wszystkim zwrócić uwagę mieszkańców na formalne i prawne aspekty sprawy, które - jego zdaniem - są często pomijane w publicznej debacie.

Przyszłość Stawów Cyranowskich nadal pozostaje jednym z ważniejszych tematów dotyczących miejskiej przestrzeni i ochrony przyrody w Mielcu. Spór dotyczy przede wszystkim tego, w jakim zakresie teren powinien zostać zagospodarowany oraz jak pogodzić potrzeby mieszkańców z ochroną jego naturalnych walorów.

JB

eprasa.pl b935de8255

Chirurgia z nowym wyposażeniem

Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu został wzbogacony o nowoczesny sprzęt medyczny, który ma poprawić komfort leczenia pacjentów, usprawnić diagnostykę oraz stworzyć jeszcze lepsze warunki do kształcenia młodych lekarzy. Zakupy zostały zrealizowane dzięki środkom pozyskanym z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Nowoczesna medycyna wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia personelu, ale również odpowiedniego zaplecza technologicznego. To właśnie sprzęt coraz częściej wspiera lekarzy w podejmowaniu decyzji, wykonywaniu zabiegów i zapewnianiu pacjentom bezpiecznej opieki.

Jednym z ważnych elementów doposażenia oddziału jest trenażer laparoskopowy, czyli specjalistyczne urządzenie służące do nauki i doskonalenia technik chirurgii małoinwazyjnej. Dzięki niemu lekarze w trakcie szkolenia mogą ćwiczyć precyzję ruchów oraz koordynację wzrokowo-manualną w warunkach symulacyjnych, zanim wykorzystają zdobyte umiejętności podczas rzeczywistych zabiegów.

- Tego typu sprzęt pozwala zdobywać doświadczenie krok po kroku, w bezpiecznym środowisku. Dla osób rozpoczynających swoją drogę zawodową jest to ogromna pomoc w rozwijaniu praktycznych umiejętności - podkreśla lekarka rezydentka Kinga Marzec.

Możliwość pracy z nowoczesnym symulatorem doceniają również studenci kierunku lekarskiego odbywający praktyki w mieleckim szpitalu. Jak wskazują, takie rozwiązania pozwalają lepiej przygotować się do przyszłej pracy i sprawdzić własne predyspozycje w zakresie chirurgii laparoskopowej.

Nowe wyposażenie oznacza również korzyści bezpośrednio dla pacjentów. Oddział zyskał między innymi nowoczesne łóżka szpitalne, które zwiększają wygodę osób przebywających na hospitalizacji. Możliwość regulacji ustawień pozwala łatwiej dostosować pozycję pacjenta, ułatwia codzienną pielęgnację oraz wspiera proces rehabilitacji.

Ważnym zakupem jest także videorektoskop diagnostyczny, umożliwiający dokładną ocenę końcowego odcinka jelita grubego oraz pobieranie materiału do dalszych badań. Urządzenie pozwala na uzyskanie wysokiej jakości obrazu, co pomaga lekarzom szybciej rozpoznawać niepokojące zmiany i planować dalsze postępowanie medyczne.

Oddział został doposażony również w nowoczesny aparat ultrasonograficzny, który umożliwia szybką i bezpieczną diagnostykę. Dzięki dokładniejszemu obrazowaniu lekarze mogą sprawniej oceniać stan zdrowia pacjentów, szczególnie w zakresie chorób narządów jamy brzusznej.

Projekt pn. „Zakup urządzeń i wyrobów medycznych niezbędnych do realizacji świadczeń w zakresie diagnostyki i leczenia onkologicznego na poziomie SOLO I w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu" został dofinansowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Celem przedsięwzięcia jest rozwój nowoczesnej opieki onkologicznej oraz zapewnienie pacjentom dostępu do skuteczniejszej diagnostyki i leczenia w bezpiecznych, komfortowych warunkach.

Łączna kwota dofinansowania wynosi 44 443 812,44 zł. Inwestycja ma przyczynić się do dalszego wzmacniania mieleckiego szpitala jako ważnego ośrodka medycznego dla mieszkańców powiatu i całego regionu.

JB

Niewidoczna, ale kluczowa

Choć pacjenci zwykle nie mają z nią bezpośredniego kontaktu, od jej pracy zależy bezpieczeństwo wielu zabiegów, operacji i procedur medycznych. Centralna Sterylizatornia mieleckiego szpitala zyskała nowe wyposażenie.

Centralna Sterylizatornia Szpitala Specjalistycznego w Mielcu to miejsce, gdzie każdego dnia przygotowywane są tysiące narzędzi wykorzystywanych przez lekarzy i personel medyczny. Teraz jej funkcjonowanie zostało dodatkowo usprawnione dzięki nowoczesnemu wyposażeniu zakupionemu w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Bez sprawnie działającej Centralnej Sterylizatorni trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie współczesnego szpitala. To właśnie tutaj trafiają instrumenty pochodzące m.in. z bloku operacyjnego, oddziałów oraz poradni specjalistycznych. Każde z nich przechodzi skomplikowany, wieloetapowy proces przygotowania do ponownego użycia.

Droga narzędzi rozpoczyna się w tak zwanej strefie brudnej, gdzie są przyjmowane, poddawane dezynfekcji i dokładnie segregowane. Kolejne etapy zależą od rodzaju sprzętu - nie wszystkie instrumenty można traktować w taki sam sposób. Część wymaga automatycznego mycia w specjalistycznych urządzeniach, inne muszą być oczyszczane ręcznie, a jeszcze inne ze względu na swoją delikatną konstrukcję wymagają szczególnych procedur.

- Każdy element wyposażenia medycznego ma swoje wymagania. Szczególnej uwagi potrzebują chociażby endoskopy giętkie czy narzędzia wykorzystywane podczas zabiegów laparoskopowych. Ich budowa sprawia, że konieczna jest ogromna dokładność i doświadczenie personelu. Nawet po procesach automatycznych niektóre instrumenty wymagają dodatkowego ręcznego przygotowania - wyjaśnia Sabina Cisło, kierownik Centralnej Sterylizatorni Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

Nowe urządzenia zakupione dzięki środkom z KPO pozwalają usprawnić i jeszcze bardziej podnieść jakość wykonywanych procedur. Jednym z nich jest myjka ultradźwiękowa, która dzięki wykorzystaniu fal ultradźwiękowych umożliwia skuteczne oczyszczanie trudno dostępnych miejsc, takich jak szczeliny czy elementy o skomplikowanej budowie. Technologia ta pozwala usuwać zabrudzenia bez ryzyka uszkodzenia delikatnych narzędzi.

Do wyposażenia sterylizatorni dołączyła również strumienica parowa. Urządzenie wspiera personel przy ręcznym oczyszczaniu instrumentów, szczególnie tam, gdzie tradycyjne metody nie zapewniają wystarczającej skuteczności.

Po zakończeniu etapu czyszczenia narzędzia trafiają do części czystej. Tam są sprawdzane, kompletowane, pakowane i przygotowywane do procesu sterylizacji. W tym obszarze także wykorzystano nowe wyposażenie - m.in. cięciarkę dwupoziomową ułatwiającą przygotowanie opakowań sterylnych, a także specjalistyczne wózki, stolik oraz kosze sterylizacyjne.

- Odpowiednie przygotowanie narzędzi przed sterylizacją ma ogromne znaczenie. Kosze sterylizacyjne pomagają utrzymać instrumenty w uporządkowany sposób i zapewniają właściwy dostęp czynnika sterylizującego do wszystkich powierzchni - podkreśla Sabina Cisło.

Modernizacja Centralnej Sterylizatorni to kolejny krok w kierunku zwiększania bezpieczeństwa pacjentów oraz poprawy warunków pracy personelu. Choć pomieszczenia te pozostają na co dzień niewidoczne dla osób korzystających ze szpitala, właśnie tutaj wykonywana jest jedna z najważniejszych prac związanych z przygotowaniem zaplecza dla medycyny zabiegowej.

Inwestycja została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach projektu dotyczącego zakupu urządzeń i wyrobów medycznych niezbędnych do realizacji świadczeń z zakresu diagnostyki i leczenia onkologicznego na poziomie SOLO I w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu.

Łączna kwota dofinansowania wyniosła 44 443 812,44 zł. Dzięki tym środkom mielecka placówka wzmacnia swoje zaplecze techniczne i podnosi standardy opieki nad pacjentami.

jb

Bezpłatne badania w szpitalu

Nowotwór jelita grubego przez wiele lat może rozwijać się bez bólu i wyraźnych dolegliwości.

Właśnie dlatego lekarze podkreślają, że regularne badania profilaktyczne są jedną z najskuteczniejszych metod walki z tą chorobą. Szpital Specjalistyczny w Mielcu zachęca mieszkańców do skorzystania z bezpłatnego programu badań przesiewowych finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

W ramach programu wykonywana jest kolonoskopia, która pozwala wykryć nie tylko zmiany nowotworowe we wczesnym stadium, ale także usunąć polipy, zanim przekształcą się w raka. Dzięki temu badanie ma znaczenie zarówno diagnostyczne, jak i profilaktyczne.

Placówka zapewnia, że badania przeprowadzane są przez wykwalifikowany personel z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu medycznego. Pacjenci mogą również skorzystać ze znieczulenia, co znacząco poprawia komfort podczas badania. Kolonoskopia wykonywana jest ambulatoryjnie, bez konieczności pozostawania w szpitalu.

Do udziału w programie kwalifikują się osoby w wieku od 50 do 65 lat, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie wykonywały kolonoskopii w ramach NFZ. Z badań mogą skorzystać także mieszkańcy w wieku 40-49 lat, jeśli u ich najbliższych krewnych – rodziców, rodzeństwa lub dzieci - rozpoznano raka jelita grubego.

Specjaliści przypominają, że pierwsze objawy choroby często pojawiają się dopiero w zaawansowanym stadium, gdy leczenie jest znacznie trudniejsze. Dlatego nie warto czekać na sygnały wysyłane przez organizm. Wczesne wykrycie zmian daje zdecydowanie większe szanse na całkowite wyleczenie i uniknięcie poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą uzyskać szczegółowe informacje oraz zapisać się na badanie w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Profilaktyka zajmuje niewiele czasu, a może okazać się najważniejszą inwestycją we własne zdrowie.

jb

REKLAMA

Mielec rozbuduje sieć przystanków

Mieszkańcy korzystający z komunikacji miejskiej mogą spodziewać się kolejnych zmian w infrastrukturze przystankowej. Miasto przygotowuje inwestycję, której celem jest utworzenie nowych miejsc zatrzymywania autobusów oraz poprawa komfortu oczekiwania na transport publiczny.

Planowane przedsięwzięcie zakłada budowę 11 nowych przystanków komunikacyjnych na terenie Mielca. Część z nich zostanie wyposażona w nowoczesne wiaty, które nie tylko zapewnią ochronę przed deszczem i słońcem, ale również będą wykorzystywać energię odnawialną.

W ramach inwestycji zamontowanych zostanie pięć nowych wiat przystankowych z instalacjami fotowoltaicznymi. Zastosowanie paneli słonecznych pozwoli na zasilanie elementów wyposażenia przystanków, wpisując się jednocześnie w działania na rzecz bardziej ekologicznej infrastruktury miejskiej.

Zakres prac obejmuje nie tylko montaż samych wiat. Wykonawca będzie odpowiedzialny również za budowę peronów przystankowych oraz instalację pełnego oznakowania. Przy nowych lokalizacjach pojawią się znaki przystankowe, tabliczki z nazwami przystanków oraz rozkładami jazdy, dzięki czemu nowe punkty będą od razu gotowe do obsługi pasażerów.

jb

eprasa.pl b935de8255

Zmiana w urzędzie miejskim

W Urzędzie Miejskim w Radomyślu Wielkim nastąpiła oficjalna zmiana na stanowisku Zastępcy Burmistrza. Pełniący dotychczas tę funkcję Zdzisław Lasota zakończył pracę w magistracie, a jego obowiązki przejął Sławomir Sabaj. W związku z dynamicznymi zmianami w strukturach gminy, były wiceburmistrz zdecydował się opublikować oficjalne oświadczenie, w którym wyjaśnia kulisy zakończenia swojej współpracy z burmistrz Agnieszką Machnik.

Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim opublikował oficjalny komunikat, w którym podziękował Zdzisławowi Lasocie za dotychczasową pracę na rzecz lokalnej społeczności i przedstawił sylwetkę nowego wiceburmistrza.

Oświadczenie Zdzisława Lasoty: „Nie złożyłem rezygnacji"

W odpowiedzi na liczne zapytania ze strony mieszkańców, były zastępca burmistrza Zdzisław Lasota wydał oświadczenie, w którym doprecyzował formę zakończenia stosunku pracy. Samorządowiec podkreślił, że nie zrezygnował z zajmowanego stanowiska, lecz został z niego formalnie odwołany przez burmistrz Radomyśla Wielkiego, Agnieszkę Machnik.

Zdzisław Lasota odniósł się w tekście oświadczenia również do wcześniejszych ustaleń politycznych, które towarzyszyły objęciu przez niego tej funkcji:

„Przed objęciem funkcji otrzymałem od Agnieszki Machnik zapewnienie, a także gwarancje ze strony kilku osób pełniących wysokie funkcje w powiatowych, wojewódzkich i parlamentarnych strukturach Prawa i Sprawiedliwości, że zostanę powołany na stanowisko Zastępcy Burmistrza Radomyśla Wielkiego i będę pełnił tę funkcję przez całą pięcioletnią kadencję" – napisał samorządowiec.

Jak dodał, w zamian za te zapewnienia zadeklarował i w pełni wywiązał się z poparcia dla Agnieszki Machnik w wyborach na Burmistrza Radomyśla Wielkiego. Ostatecznie jego misja na tym stanowisku zakończyła się po dwóch latach, co – jak zaznacza w oświadczeniu – stoi w sprzeczności z wcześniejszymi deklaracjami ze strony wspomnianych osób.

Nowym Zastępcą Burmistrza Radomyśla Wielkiego został Sławomir Sabaj.

Kim jest nowy Zastępca Burmistrza? Urząd stawia na doświadczenie inżynieryjne

Nowym Zastępcą Burmistrza Radomyśla Wielkiego został Sławomir Sabaj. Nowy wiceburmistrz ma 36 lat i dysponuje wykształceniem kierunkowym oraz doświadczeniem w zarządzaniu infrastrukturą.

W 2016 roku ukończył inżynierię środowiskową na Politechnice Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza. Posiada również pełne uprawnienia budowlane do kierowania robotami bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej.

Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał kolejno w strukturach Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Mielcu oraz w Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu. Z Urzędem Miejskim w Radomyślu Wielkim związany jest od kwietnia 2022 roku, gdzie przed awansem na stanowisko wiceburmistrza z powodzeniem pełnił funkcję kierownika Wydziału Dróg i Gospodarki Nieruchomościami.

Sławomir Sabaj jest również aktywnym uczestnikiem lokalnego życia społecznego. Angażuje się w sprawy mieszkańców jako członek Rady Sołeckiej, a także rozwija pasje kulturalne, występując w lokalnej grupie teatralnej „Drugie Podejście"

. **Redakcja**

Zagraniczna delegacja u polskiego lidera

Polski przemysł lotniczy staje się coraz ważniejszym punktem na mapie globalnego bezpieczeństwa. W zakładach PZL Mielec doszło do kluczowego spotkania z przedstawicielami Ambasady Filipin w Polsce.

Ważne rozmowy na szczycie.

Na czele zagranicznej delegacji stanął Ambasador Alan L. Deniega, który spotkał się z Prezesem Zarządu Januszem Zakręckim oraz ścisłym kierownictwem firmy. Rozmowy na najwyższym szczeblu dotyczyły strategicznej współpracy w obszarze bezpieczeństwa narodowego, zarządzania kryzysowego oraz nowoczesnych rozwiązań dla przemysłu lotniczego. Poruszono również niezwykle istotne tematy związane z rozwojem kompetencji kadrowych i wymianą technologiczną.

Wizyta nie ograniczyła się jedynie do rozmów gabinetowych. Goście mieli okazję osobiście zwiedzić hale produkcyjne największego producenta lotniczego w Polsce i zobaczyć zaawansowany proces powstawania statków powietrznych.

Obecność przedstawicieli tego azjatyckiego państwa w Mielcu nie jest przypadkowa. Filipiny od lat są jednym z kluczowych użytkowników legendarnych śmigłowców S-70i Black Hawk, które powstają właśnie na Podkarpaciu. Maszyny te doskonale sprawdzają się w tamtejszych, często ekstremalnych warunkach operacyjnych.

Przedstawiciele PZL Mielec podkreślają, że dotychczasowe wspólne doświadczenia są najlepszym fundamentem pod budowanie trwałych relacji opartych na zaufaniu i innowacjach.

Współpraca międzynarodowa pozostaje kluczowym elementem strategii rozwoju polskiego zakładu. Udany dialog z filipińską dyplomacją daje wyraźny sygnał, że produkowany w regionie sprzęt oraz polska myśl technologiczna cieszą się niezmiennie ogromnym uznaniem na arenie międzynarodowej. **MW**

Co z tym remontem?

Remont Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu będzie realizowany przez innego wykonawcę niż pierwotnie planowano. To efekt prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, który rozstrzygnął spór dotyczący postępowania przetargowego.

Jak poinformował dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, 9 lipca Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpatrujący sprawy z zakresu zamówień publicznych, uznał za zasadną skargę firmy Solkan. W konsekwencji odrzucona została oferta firmy Texom, która wcześniej została wybrana do realizacji inwestycji.

- W tej chwili Urząd Miejski bada ofertę drugiej firmy i przygotowuje procedurę do podpisania umowy, która mam nadzieję w najbliższym czasie nastąpi - powiedział dyrektor SCK.

Zmiana wykonawcy oznacza również wzrost kosztów inwestycji. Jak wyjaśnił dyrektor, oferta drugiego wykonawcy jest wyższa od pierwotnie wybranej.

- Jest to kwota większa o blisko pół miliona złotych, z tego co kojarzę. Dlatego też optowaliśmy za pierwszą firmą, jednak zapadła prawomocna decyzja i musimy ją uszanować - podkreślił.

Planowana inwestycja obejmuje kompleksowy remont budynku Samorządowego Centrum Kultury. Zakres prac ma objąć m.in. modernizację wnętrz, poprawę efektywności energetycznej obiektu, wymianę części instalacji, dostosowanie budynku do aktualnych wymogów technicznych i przeciwpożarowych oraz poprawę dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Przewidziano również odnowienie pomieszczeń wykorzystywanych przez instytucję do działalności kulturalnej.

Na czas prowadzenia prac wykonawca przejmie cały budynek Samorządowego Centrum Kultury.

Pierwotnie zakładano, że prace budowlane rozpoczną się w 2025 roku, niezwłocznie po zakończeniu procedury przetargowej i podpisaniu umowy z wykonawcą. Spór dotyczący przetargu oraz postępowania odwoławcze spowodowały jednak przesunięcie rozpoczęcia inwestycji. Po zakończeniu formalności związanych z wyborem nowego wykonawcy miasto będzie mogło podpisać umowę i wyznaczyć termin rozpoczęcia robót.

jb

Posłanka w zarządzie nowej partii

Mielecka posłanka Elżbieta Burkiewicz weszła do ścisłego kierownictwa nowo powstałej partii politycznej – Unii Centrum. Formacja ta narodziła się z połączenia dwóch środowisk: Unii Europejskich Demokratów (UED) oraz Stowarzyszenia Centrum Polska. Burkiewicz, która dotychczas reprezentowała w parlamencie Stowarzyszenie Centrum, w nowo utworzonym ugrupowaniu objęła funkcję skarbnika.

Na czele partii, która przyjęła niebiesko-zielone barwy, stanęła Paulina Hennig-Kloska.

Głos rozsądku i odwołanie do tradycji

Jak podkreśla sama Elżbieta Burkiewicz, nowa formacja nawiązuje bezpośrednio do początków odrodzonej polskiej demokracji po 1989 roku.

– *Nie zapominamy o tradycji, ale idziemy naprzód, walcząc o nowoczesną Polskę* – zaznacza posłanka, przypominając, że pierwszym przewodniczącym współtworzącej projekt Unii Europejskich Demokratów był Tadeusz Mazowiecki, pierwszy premier wolnej Rzeczypospolitej.

Nowa partia ma być alternatywą dla wyborców zmęczonych permanentnym konfliktem na polskiej scenie politycznej. Jej celem jest budowanie odpowiedzialnego centrum, opartego na merytorycznym dialogu, kompetencjach i współpracy.

Gospodarka i środowisko idą w parze

Program Unii Centrum opiera się na dwóch filarach, które symbolizują przyjęte przez partię barwy:

Kolor niebieski: oznacza wolność, wsparcie dla przedsiębiorców, budowanie silnej, konkurencyjnej gospodarki oraz tworzenie stabilnych, dobrze płatnych miejsc pracy.

Kolor zielony: to odpowiedzialność za planetę, dążenie do bezpieczeństwa energetycznego oraz przemyślana transformacja.

W kwestiach klimatycznych posłanka z Mielca deklaruje pragmatyzm. Podkreśla, że choć ochrona środowiska jest koniecznością, to transformacja energetyczna w Polsce musi być sprawiedliwa i dostosowana do naszych realiów.

Z tego powodu mielecka parlamentarzystka mocno wspiera działania przewodniczącej partii w walce o odsunięcie w czasie wejścia w życie unijnego systemu ETS2 (rozszerzonego systemu handlu uprawnieniami do emisji, który ma objąć m.in. budownictwo i transport drogowy). Zdaniem Burkiewicz, Polska musi reagować zdecydowanie na zmiany klimatyczne, ale wyłącznie we własnym tempie.

Nowe rozdanie w parlamencie

Posłowie i senatorowie Unii Centrum niezmiennie pozostają częścią rządzącej Koalicji 15 października. Pierwszą konwencję programową nowej partii zaplanowano na wrzesień. Obok Elżbiety Burkiewicz jako skarbnika, w zarządzie krajowym znaleźli się m.in. Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka, Ewa Szymanowska oraz Michał Kobosko (jako wiceprzewodniczący), a także Rafał Kasprzyk w roli sekretarza generalnego.

Marta Warias

eprasa.pl b935de8255

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **www.encyklopedia.mielec.pl**

Józef Witek

CARPATHIA MEDICA SP. Z O.O.,

centrum medyczne w Mielcu, z siedzibą przy ul. Kazimierza Jagiellończyka 13. Powstało z inicjatywy grupy lekarzy, którzy stanowią zarząd spółki i jako specjaliści przyjmują pacjentów. Są to: lek. med. Katarzyna Brągiel, lek. med. Paulina Dura, lek. med. Michał Lipka, lek. med. Damian Śnieżek i lek. med. Maciej Turek. Centrum oferuje m.in.: badania diagnostyczne, konsultacje specjalistyczne, świadczenia w zakresie rehabilitacji i zabiegi. Czynne są: pracownia USG, EMG i punkt pobrań do badań laboratoryjnych. W ramach konsultacji i porad przyjmują m.in.: chirurg, kardiolog, nefrolog, neurochirurg, ortopeda, pediatra, radiolog oraz logopeda, pedagog, psychiatra, psycholog i psychoterapeuta. Ponadto oferuje się usługi fizjoterapeutyczne. Centrum współpracuje z kliniką stomatologiczną Estident w zakresie wykonywania znieczuleń do zabiegów stomatologicznych. Usługi Centrum są odpłatne.

CHÓR PARAFIALNY PARAFII PW. MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY,

powstał około 1947 r. Założył go i prowadził Rafał Ungert – nauczyciel śpiewu w szkole podstawowej na Osiedlu Fabrycznym (później Szkoła Podstawowa nr 5). Pierwszymi członkami chóru byli wybrani uczniowie z tej szkoły. Później do chóru przyłączali się starsi – kobiety i mężczyźni, najczęściej z chóru „Melodia" i chóru ZPiT „Rzeszowiacy". Chór występował najczęściej na uroczystościach roku liturgicznego, uroczystościach parafialnych, prymicjach. Mocnym impulsem dla rozwoju chóru było wybudowanie w latach 1974-1977 r. okazałego kościoła parafialnego. Z czasem zespół osiągnął taki poziom, że zaplanowano wyjazd do Francji z koncertem kolęd. Wszystkie formalności zostały załatwione, ale ostatnie spotkanie przed wyjazdem w dniu 13 XII 1981 r., ze względu na wprowadzenie stanu wojennego, odbyło się w ponurej atmosferze. Odwołano wszystkie imprezy, spotkania, wyjazdy itp., a więc wyjazd do Francji nie mógł dojść do skutku. Ponadto jeden z chórzystów (Fryderyk Gaj) został internowany. Po odwołaniu stanu wojennego chór nadal funkcjonował, a później przyjął nazwę „Modus". Dyrygentami byli: Rafał Ungert, Roman Jabłoński, Barbara Polańska i Stanisław Tulik, a opiekunami m.in. ks. Tadeusz Rodak i ks. Tadeusz Kardyś.

CINEMA 3D (MULTIKINO),

firma prowadząca sieć kin wielosalowych. Została założona w Legnicy w 2010 r. Pionierem multipleksu w Polsce było w 1998 r. Multikino, działające w ramach Grupy Vue International i utworzyło w Polsce sieć ponad 30 kin. Pierwsze kino Cinema 3D uruchomiono w 2011 r. w Galerii Twierdza w Kłodzku. Mielec był jedenastym miastem, do którego zawitało Cinema 3D. Na siedzibę wybrano Galerię Navigator przy ul. Powstańców Warszawy. Urządzono 4 nowoczesne sale kinowe z 838 miejscami. Otwarcie tego multikina nastąpiło 30 VI 2017 r. Podstawowym atutem nowej organizacji kina było przystosowanie sal do wyświetlania filmów w technice cyfrowej. W Mielcu w tym celu wykorzystywano technologię DepthQ. W 2019 r. brytyjska firma Vue International (właściciel Multikina) kupiła polską sieć kin Cinema 3d w Polsce.

DATKOWSKI WIESŁAW,

urodzony ok. 1925 r. Studiował na Wydziale Lotniczym Politechniki Warszawskiej i w 1951 r. uzyskał tytuł inżyniera I stopnia. W latach 50. pracował w WSK Mielec jako członek komisji specjalnej do przeprowadzenia prób w locie prototypu samolotu odrzutowego Lim-1, Po zakończeniu tej pracy został przeniesiony do Instytutu Lotnictwa w Warszawie i skierowany do zespołu opracowującego próby statyczne płatowca Lim-1, a później innych płatowców do 1976 r. Równocześnie z Edwardem Piegą konstruował w Zakładzie Wytrzymałości urządzenia do pomiaru i wzbudzania drgań mechanicznych, przetworników do pomiaru parametrów drgań i ciśnienia. Współpraca ta była kontynuowana po przejściu do Zakładu Automatyzacji Pomiarów. Głównym zajęciem tego duetu była wówczas konstrukcja nowej generacji przetworników elektromechanicznych do pomiaru sił i ciśnień. Jako autor (lub współautor) uzyskał na wynalazki 9 patentów. Po nawiązaniu współpracy z czechosłowackim Instytutem Lotnictwa i Zakładami „Rudy Letov" w Pradze, Polacy skonstruowali przetwornik typu CST do pomiaru sił w budowanym przez Czechosłowaków symulatorze lotu. Po wygraniu międzynarodowego konkursu w 1990 r. polski przetwornik został zamówiony przez stronę czechosłowacką w kilkudziesięciu sztukach. Poza pracą zawodową startował w zawodach strzeleckich. Źródła podają różne daty śmierci i miejsca pochówku, ale grobonety nie potwierdzają tego.

DZIAŁO MARIUSZ GRZEGORZ,

urodzony 14 XII 1986 r. w Mielcu. Absolwent Technikum Budowlanego im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu z maturą w 2006 r. Studiował na Wydziale Inżynierii Środowiska (kierunek: inżynieria środowiska) Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza w Rzeszowie i w 2011 r. otrzymał tytuł: magister inżynier. Ponadto uzyskał uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Pracę zawodową rozpoczął w Biurze Projektowym W. J. Jurasz w Mielcu jako asystent projektanta, a następnie projektant (2012-2018). W latach 2018-2024 pełnił funkcje inżyniera budowy i kierownika robót w Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych „EMPIS" w Mielcu. W okresie od VI do XII 2024 pracował w firmie WENT SERWIS Krzysztof Urbanik w Dębicy jako specjalista ds. sprzedaży i kierownik robót. Od I 2025 r. pełni funkcję powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Mielcu – dyrektora Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Mielcu.

DZIEŃ TOMASZ ZENON,

urodzony 7 XII 1967 r. w Krakowie, syn Alojzego i Barbary z Czerwińskich. Absolwent Technikum Mechanicznego ZST w Mielcu z maturą w 1988 r. Przygodę z muzyką rozpoczął w szkolnych zespołach w II Liceum Ogólnokształcącym, a następnie w Technikum Mechanicznym. W dorosłym życiu realizuje się jako muzyk (gitarzysta basowy), kompozytor, producent muzyczny i prywatny przedsiębiorca. Przez około 20 lat grał w wielu zespołach i współpracował z wieloma muzykami polskimi i zagranicznymi. Występował na setkach koncertów i licznych festiwalach. Od około 10 lat tworzy muzykę pod pseudonimem T.Day.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b935de8255

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

Do współpracy zaprasza uznanych muzyków polskich i zagranicznych. Skomponowana przez niego piosenka pt. *Grace*, nagrana z wokalistą z Los Angeles, została finalistką Ogólnoświatowego Festiwalu Teledysków w Los Angeles w 2024 r.

EKO TADEUSZ BOGDAN,

firma powstała w 1999 r. z rozdziału Gospodarstwa Ogrodniczego SOBO S.C. Jej właścicielem został Tadeusz Bogdan. Po likwidacji Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego (PGO) w Mielcu przy ul. R. Traugutta, Tadeusz Bogdan i Stanisław Socha wydzierżawili w 1993 r. od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zdewastowany zakład i rozpoczęli działalność jako Gospodarstwo Ogrodnicze „SOBO" S.C. Po remoncie, modernizacji i rozbudowie firmy w szklarniach produkowano pomidory i ogórki. W 1999 r. zakupiono gospodarstwo i rozdzielono je na dwa (po 4 szklarnie): „Eko Tadeusz Bogdan" i Gospodarstwo Ogrodnicze „Garden". „Eko Tadeusz Bogdan" powiększyła w 2002 r. teren z 4 ha do 6,7 ha i wybudowała piątą szklarnię. Systematyczne doskonalenie procesu produkcji i dbałość o jakość przyniosły efekt w postaci rosnącego zapotrzebowania na produkowane pomidory i ogórki. Korzystając z tej dobrej koniunktury, w kolejnych latach powiększono tereny do 9 ha i nadal systematycznie unowocześniano urządzenia. Początkowo rynek zbytu stanowiły polskie giełdy i hurtownie. Z czasem krąg odbiorców powiększył się o Francję, Hiszpanię, Grecję, Słowację, Czechy, Białoruś i Ukrainę. W 2013 r. Tadeusz Bogdan zakupił w drodze przetargu gospodarstwo szklarniowe w Krzeszowicach o powierzchni 6 ha. Po modernizacji zakładu uruchomiono produkcję pomidorów i ogórków. Jakość produkowanych warzyw zwróciła uwagę środowisk naukowych, toteż do firmy przyjeżdżali naukowcy z różnych ośrodków i na tej współpracy korzystały obie strony. Firma posiada liczne certyfikaty potwierdzające wysoką jakość produkowanych warzyw.

GRUSZKA ARKADIUSZ RADOSŁAW,

urodzony 13 VII 1981 r. w Mielcu, syn Stanisława i Elżbiety z domu Nowak. Absolwent Eksternistycznego Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. Od lat szkolnych fascynował się pracą z kamerą. Pracę zawodową rozpoczął w 1998 r. w Telewizji „Media Plus" Sp. z o.o. w Mielcu jako operator kamery i montażysta, a od 1999 r. także jako realizator dźwięku i obrazu. W 2004 r. zakończył pracę w mieleckiej telewizji, bowiem został zatrudniony w Telewizji Polskiej (TVP) w Warszawie jako operator obrazu produkcji telewizyjnej oraz Telewizji Polskiej Oddział w Rzeszowie (TVP Rzeszów) także jako operator obrazu produkcji telewizyjnej i w tych specjalnościach pracuje nadal. Jest współodpowiedzialnym za realizację filmów, reportaży i felietonów o tematyce społecznej, sportowej i kulturalnej. Wykonał zdjęcia do wielu filmów dokumentalnych, m.in.: *Tajemnice Grobu Bożego* (2010 r.), *Uskrzydlone miasto – 75 lat PZL Mielec* (2013 r.), *Gen miłosierdzia* (2017 r.), *Moje Lalki* (2018 r.), *Dzieci Adama* (2018 r.), *Chłopski bunt '81* (2021 r.) oraz serialu dokumentalnego *Paszporty wolności* (2021 r.). Ponadto współpracował przy fabularyzowanym filmie dokumentalnym *Przykazanie miłości. Historia rodziny Ulmów w Markowej* (2023 r.). Pracował też przy obsłudze najważniejszych światowych zawodów sportowych, m.in. Turnieju Czterech Skoczni, Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO (Polska – Ukraina) – 2012, Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Pjongczang (Korea Południowa) – 2018, Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Moskwie (Rosja) – 2018, Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio (Japonia) – 2021, Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu (Francja) – 2024, Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO w Niemczech – 2024 i Zimowych Igrzysk Olimpijskich we Włoszech – 2026.

LODARSKI KAZIMIERZ FRANCISZEK,

urodzony 4 X 1958 r. w Mielcu, syn Edwarda i Janiny z domu Maziarz. Absolwent Technikum Mechanicznego Zespołu Szkół Technicznych WSK „PZL-Mielec z maturą w 1978 r. Po maturze odbył zasadniczą służbę wojskową. Pracę zawodową rozpoczął w 1980 r. w WSK PZL-Rzeszów, przy produkcji części do silników lotniczych. Brał udział w strajkach robotniczych w 1980 r. i 1981 r. W 1982 r. przeniósł się do WSK PZL-Mielec. Pracował przy montażu samolotów An-2 i TS-11 Iskra. Od lipca 1990 r. do lipca 1992 r. był zatrudniony w Exbud Kielce i pracował w Niemczech. Po powrocie do Mielca zakończył pracę w WSK Mielec i pracował w firmie WABEX. Pracując ma etacie, równolegle prowadził działalność gospodarczą, otwierając pierwszy sklep z szyldem „Kubuś" przy ul. Warneńczyka 9. Od grudnia 1994 roku był kierownikiem sklepu spożywczego firmy KRAKER. W 1997 r. założył z kierownikiem innego sklepu Kraker spółkę A&K S.C. Nazwa spółki nawiązywała do imion założycieli Artur i Kazimierz. Pierwszym sklepem spółki był sklep odkupiony od firmy Kraker, znajdujący się przy al. Niepodległości 1 w Mielcu. Powodzenie przedsięwzięcia spowodowało sukcesywne uruchamianie kolejnych sklepów przy ulicach: W. Sikorskiego, Piaskowej (po zakupie zespołu budynków, przebudowie i modernizacji, sklep i główna siedziba firmy), Kazimierza Jagiellończyka, Legionów, W. Szafera, Zygmuntowskiej i Ducha Świętego. Ponadto otwarto sklepy w Radomyślu Wielkim i Tarnobrzegu. W czasie wymienionej działalności spółka na mocy prawa została przekształcana na spółkę jawną, a w 2017 r. na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – A&K Hurt Market sp. z o.o. W nowej formule firmy do 2024 r. pełnił funkcję prezesa a w następnych latach wiceprezesa. Do czerwca 2026 r. Spółka posiadała 7 sklepów o powierzchni około 1250 m2 i 2 sklepy o powierzchni około 300 m2. W młodości należał do sekcji judo MKS Gryf Mielec oraz do sekcji spadochronowej Aeroklubu Mieleckiego. Wykonał 58 skoków. Był honorowym dawcą krwi. Sponsorował wiele przedsięwzięć społecznych, m.in. wspierał działalność Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego. Czyni to nadal, m.in. wspiera FKS Stal Mielec. Należy do ogólnopolskiego Duszpasterstwa Pracodawców i Przedsiębiorców „TALENT" w Mielcu. Został uhonorowany m.in. przez Caritas Diecezji Tarnowskiej medalem „Misericors" (miłosierny). Jego pozazawodowym hobby jest pielęgnowanie ogrodu.

LODARSKI TOMASZ MICHAŁ,

urodzony 29 IX 1984 r. w Mielcu, syn Kazimierza i Zofii z domu Drelich. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Janusza Groszkowskiego w Mielcu z maturą w 2003 r. Studiował dwa kierunki: technologie informatyczne sieci globalnych oraz grafikę i animację komputerową na Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania (WSIiZ) w Rzeszowie i w 2008 r. uzyskał tytuł magistra. (Tytuł pracy magisterskiej: *Zastosowanie technologii mobilnych w reinżynierii procesów logistycznych firmy A&K*.) W czasie studiów należał do Szkoły Liderów przy WSIiZ oraz sekcji pływackiej AZS WSIiZ. W 2007 r. rozpoczął pracę w A&K w Mielcu, organizując i wykonując zadania związane z informatyzacją, nowymi otwar-

eprasa.pl b935de8255

A MIELCA

JÓZEF WITEK

TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

ciami i zmianą wizerunku sklepów. W 2016 r. został wiceprezesem spółki, a od 2024 r. pełni funkcję prezesa A&K Hurt-Market sp. z o.o. W tym czasie przyczynił się do unowocześnienia i rozszerzenia sieci sklepów o nowe placówki. Oprócz funkcji w A&K Hurt-Market sp. z o.o. prowadzi firmę produkcyjną Fabfood, produkującą wyroby garmażeryjne, m.in.: pierogi, gołąbki, lasagne, naleśniki, sałatki, surówki i galaretki. Sponsoruje liczne przedsięwzięcia społeczne oraz FKS Stal Mielec. Prywatnie pasjonuje się światem kawy z segmentu speciality.

PIETRAS JÓZEF JAN,

urodzony 10 VII 1949 r. w Brniu Osuchowskim, powiat mielecki, syn Stanisława i Janiny z domu Oleniacz. Absolwent Zasadniczej Szkoły Metalowej przy WSK Mielec. Ukończył też kursy specjalistyczne. Pracę zawodową rozpoczął 11 VII 1966 r. na Wydziale 62, produkującym kabiny do ciągników marki Ursus. W 1967 r. został przeniesiony na Wydział 43, gdzie pracował w spawalni. Z końcem 1973 r. zakończył pracę w WSK. W tym samym roku uzyskał koncesję na wykonywanie nieregularnego przewozu towarów, wydaną przez Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W 1989 r. prowadzoną przez siebie firmę nazwał: PPUH Józef Pietras i wykonywał usługi transportowe. Z biegiem lat systematycznie rozwijał firmę i powiększał flotę samochodową. W ramach prowadzonej działalności wykonywał również usługi transportowe drogą wodną na Wiśle, wykorzystując nabyte własne jednostki pływające. W 1996 r. rozszerzył działalność o produkcję betonu towarowego i uzyskał na te wyroby wymagane certyfikaty. W 1993 r. nabył upadające Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego (PTHW) Oddział w Mielcu, a w 2002 r. wykupił będące w trudnej sytuacji Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych (KPRB) Sp. z o.o. i poprzez zabiegi organizacyjne doprowadził do tego, że KPRB nadal produkuje prefabrykaty betonowe i świadczy usługi budowlane. Ponadto w 2008 r. wykupił część terenu należącego do byłej firmy mleczarskiej w Mielcu. Brał udział w budowie wielu ważnych obiektów na terenie Mielca i okolic. W latach 70. wspomagał m.in. budowę kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, w latach 80. - kościoła pw. Ducha Świętego w Mielcu, a w pierwszym dwudziestoleciu XXI w. - kościoła pw. Opatrzności Bożej w Woli Mieleckiej i kościoła pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Tuszowie Narodowym. Uczestniczył też w budowie obiektów przemysłowych, m.in. firm „Melnox" i „Bury" w pierwszym okresie tworzenia SSE EURO-PARK MIELEC oraz budynków mieszkalnych, m.in. przy ul. Nowej w Mielcu. Do dziś kieruje działalnością podległych firm. Jest sponsorem wielu inicjatyw społecznych i przedsięwzięć lokalnych. Poza działalnością zawodową uczestniczył w lokalnych zawodach strzeleckich i wielokrotnie zajmował czołowe miejsca. Posiada patent żeglarski i stopień porucznika żeglugi śródlądowej, nadany w 1993 r. Uhonorowany licznymi medalami „Za Zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego" i „Za Zasługi dla Obronności Kraju" oraz wyróżnieniami Ligi Obrony Kraju.

PŁAWO,

wieś – sołectwo w północno-zachodniej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Borowa. Leży nad rzeką Wisłoką, przy drodze wojewódzkiej nr DW 983 (Sadkowa Góra - Mielec). Nazwa pochodzi zapewne od spławiania Wisłoką różnych towarów. Ma zabudowę zwartą, ale z dwoma wyodrębnionymi częściami o nazwach Majdan i Zagrody. W latach 20. XXI w. liczy ok. 530 mieszkańców i ok. 130 gospodarstw. Posiada infrastrukturę techniczną - sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i telekomunikacyjną. Mieszkańcy coraz mniej zajmują się rolnictwem, bo zdecydowana większość dojeżdża do pracy w Mielcu i innych miejscowościach. Czynnych jest też kilkanaście miejscowych podmiotów gospodarczych. W krajobrazie wsi wyróżniają się: kapliczka, Dom Strażaka, Dom Ludowy, przedszkole i zabytkowa kuźnia. Działalność społeczną prowadzą Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich, które ma też drugą lokalną nazwę: „Koło Kobiet Gospodarnych i Wyjątkowych".

Kod pocztowy: 39-305. Strefa numeracyjna: 17. Położenie: 50022'16''N – 21022'42''E.

Historia Przez dzisiejsze tereny Pława w dawnych czasach wiódł szlak handlowy. Potwierdziły to znaleziska z pradziejów w Borowej i okolicy, m.in. monety z czasów rzymskich. Pierwsza znana wzmianka o wsi królewskiej Pławo pojawiła się w dokumencie z 1456 r., ale zapewne wieś powstała wcześniej. Od początku jej istnienia katolicy należeli do parafii w Borowej. W dokumentach z lat 1470-1480 i kolejnych jest mowa o sołectwie Pławo w powiecie sandomierskim. Potwierdza to dokument z 1498 r. zobowiązujący wieś do wpłaty pokaźnej kwoty na poprawę murów obronnych Sandomierza. Z dokumentów z XVI w. można się dowiedzieć, że w Pławie dobrze funkcjonował folwark. Na przykład podano, że w 1569 r. hodowano w nim m.in. 27 krów mlecznych, 5 krów starych, 9 jałówek, 14 cieląt, 5 wołów roboczych i 2 byki. Status wsi królewskiej był wyższy od rycerskiej (szlacheckiej), ale lista powinności i obciążeń była spora, m.in.: daniny, czynsze, szarwark i różne roboty. Ponadto były obciążenia okolicznościowe, np. na przyjazd Króla Jegomości do Sandomierza – Pławo miało przekazać 16 gęsi i 16 kur. Od XVII w. funkcjonowała karczma, ale przynosiła małe dochody. Być może Pławianie byli oszczędni, co potwierdzały statystyki: 20 kmieci (relatywnie bogatych włościan), tylko 4 zagrodników (biedniejszych włościan), 1 karczmarz i 4 mieszkańców folwarku (dworu). Po utworzeniu piechoty wybranieckiej (1578 r.) Pławo miało obowiązek wydelegować „jednego pacholika". Służba w tym wojsku zwalniała wybrańców od wszelkich należności wobec starostw. W praktyce wybrańcy, także z Pława, musieli dochodzić swoich praw nawet przed królem. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) ziemia borowska znalazła się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii, a terenowo – w dominium tuszowskim. W 1786 r. władze austriackie skierowały do Pława 44 osadników niemieckich i przydzieliły im 474 morgi (ok. 265,5 ha) ziemi z dawnych królewszczyzn. Nie wiadomo dokładnie, jak zachowali się mieszkańcy Pława w czasie krwawej rabacji chłopskiej w 1846 r., w czasie której tłum zbuntowanych chłopów był także w Pławie. Po utworzeniu powiatów w latach 1853-1955 – ziemia borowska weszła w skład powiatu mieleckiego. Pławo miało wówczas około 500 mieszkańców. W ostatnich latach XIX w. tworzył się zorganizowany ruch ludowy, a jednym z jego czołowych działaczy był Paweł Miłoś z Pława. On też był jednym z założycieli straży ogniowej w 1885 r. i jej pierwszym komendantem. Jego działalność stała się tak sławna, że przebywający na terenie powiatu mieleckiego Henryk Sienkiewicz postanowił odwiedzić go w Pławie. W pierwszym dziesięcioleciu XX w. nasiliła się emigracja zarobkowa do krajów zachodnich i Ameryki Północ-

eprasa.pl b935de8255

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

Józef Witek

nej, a jedną z większych grup byli mieszkańcy ziemi borowskiej (w tym Pława). W 1906 r. odnotowano działalność szkoły. Rozwój wsi zatrzymała I wojna światowa (1914-1918), a mocno zniszczyły walki w czasie czterokrotnego przejścia frontu w 1914 i 1915 r. oraz dwukrotna okupacja rosyjska (24 IX – 2 X 1914 r. i 9 XI 1914 r. – 7 V 1915). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (XI 1918 r.) i zakończeniu wojny sukcesywnie odbudowywano wieś. Sytuacja ekonomiczna niemal połowy mieszkańców była trudna. W 1921 r. w raporcie do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego meldowano, że Pławo ma 637 mieszkańców i potrzebna jest pomoc dla 103 bezrolnych i 146 małorolnych. Udało się natomiast wybudować i uruchomić szkołę. Możliwość poprawienia trudnej sytuacji wsi polskiej widziano w energicznej działalności ruchu ludowego. Wsparła go młodzież, która organizowała się w kołach ZMW „Wici". Pierwsze koło „Wici" w powiecie mieleckim powstało właśnie w Pławie. W latach 20. i 30., dzięki jedności i konsekwencji ludowców udało się wygrać w powiecie mieleckim kilka batalii o wyższe zarobki i obniżenie opłat targowych w Mielcu i Radomyślu Wielkim. W budowaniu tej jedności znaczną rolę odegrali Pławianie, a zwłaszcza Paweł Miłoś. W 1934 r. utworzono gminy zbiorowe, skupiające po kilkanaście dotychczasowych gmin jednowioskowych. Pławo weszło w skład gminy Borowa. Jeszcze tego samego roku powiaty nadwiślańskie (w tym mielecki) spotkało wielkie nieszczęście w postaci nienotowanej dotąd powodzi. Straty materialne były olbrzymie. Gdy uporano się z likwidacją szkód, na Polskę spadło jeszcze większe nieszczęście – najazd Niemiec hitlerowskich i ZSRR, II wojna światowa (1939-1945) i okupacja hitlerowska. Już w pierwszych dniach września 1939 r. cofające się oddziały Wojska Polskiego stoczyły w Pławie potyczkę z nacierającymi Niemcami. Okrucieństwo okupantów było niewyobrażalne, a jego apogeum było rozstrzelanie w lutym 1942 r. w Pławie 27 Żydów, a miesiąc później wysiedlenie ludności polskiej z Pława i przejęcie opuszczonych gospodarstw przez kolonistów niemieckich. Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej nastąpiło w sierpniu 1944 r., ale jeszcze do ofensywy radzieckiej w styczniu 1945 r. Borowa, Pławo i okolica były atakowane przez lotnictwo i artylerię niemiecką z terenów za Radomyślem Wielkim. Pławianie wrócili do swoich gospodarstw, zniszczonych i ograbionych przez kolonistów niemieckich. Po parcelacji wielkich majątków ziemskich (1945 r.) rozpoczęto nowy rozdział w historii wsi. Przez kilka lat odbudowywano zniszczone domy i zabudowania gospodarcze, powrócono do rolnictwa i hodowli. (W tym czasie powiat mielecki został włączony do nowego województwa rzeszowskiego.) 23 IV 1950 r. wybuchł we wsi pożar, a porywisty wiatr przenosił błyskawicznie ogień z jednego słomianego dachu na drugi. Dzięki skutecznej obronie niepalących się domów przez przybyłe zewsząd straże pożarne, pożar po wielu godzinach ugaszono. Widok wsi był przerażający, bo spaliło się kilkadziesiąt domów i prowizoryczna remiza. Utworzone w 1954 r. liczne gromady były zbyt słabe, aby pomóc. Znów przez lata odbudowywano wieś, ale już coraz częściej pojawiały się domy i inne obiekty murowane. Polepszenie się sytuacji materialnej nastąpiło po podjęciu przez wielu Pławian pracy w przemysłowym Mielcu, Borowej i innych ośrodkach przemysłowych. W latach 60. zakończono elektryfikację wsi. W 1970 r. spośród 574 mieszkańców 208 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. W tym czasie zbudowano szkołę. Reforma administracyjna przywróciła w 1973 r. gminy zbiorowe, a reforma oświatowa powołała zbiorcze szkoły gminne. Pławo zostało włączone do gminy Borowa, a pławska szkoła stała się filią ZSG w Borowej i prowadziła nauczanie początkowe. Od roku szkolnego 1973/1974 część szkoły została udostępniona filii Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej w Mielcu. Filia ta działała w Pławie do 1982 r. Ponadto przez pewien czas funkcjonowała w Pławie Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa. W 1977 r. oddano do użytku Dom Rolnika i w tym obiekcie umieszczono Gminny Ośrodek Kultury oraz Klub Prasy i Książki „Ruch". (O GOK Borowa szerzej w odrębnym haśle.) Kryzysowe lata osiemdziesiąte w Polsce nie wniosły do historii Pława nic szczególnego. Po zmianie ustroju w Polsce na początku lat 90. i korzystnych zmianach w finansach gminnych nastąpiło wyraźne ożywienie inwestycyjne. W Pławie zbudowano sieci: wodociągową, gazową i telekomunikacyjną. Za wyróżniającą się działalność ratowniczą Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała sztandar i Złoty Znak Związku (1994 r.) oraz Honorowy Medal im. Bolesława Chomicza (2008 r.), a ponadto za środki popowodziowe wykonała remont Domu Strażaka. W latach 1999-2017 czynne było gimnazjum, którego uczniowie wyróżniali się w rywalizacji sportowej. Wyjątkową uroczystością było 125-lecie powstania OSP i Dożynki Wiejskie Pława w dniu 4 IX 2011 r. Ważną inwestycją był remont i unowocześnienie placu przy Domu Ludowym (2014-2015). W 2023 r. w budynku po zlikwidowanym gimnazjum zorganizowano przedszkole, które zostało włączone w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Borowej. W latach 2023-2025 zbudowano sieć kanalizacyjną. Ponadto sukcesywnie remontowano i modernizowano infrastrukturę drogową. Aktywnością społeczną, poza OSP, wyróżniało się Koło Gospodyń Wiejskich („Koło Kobiet Gospodarnych i Wyjątkowych").

eprasa.pl b935de8255

Koszmarna interwencja w Jagodniku

Ponad 30 skrajnie zaniedbanych psów zostało odebranych podczas interwencji na prywatnej posesji w Jagodniku (gmina Cmolas). Zwierzęta przebywały w zamknięciu, ukryte przed wzrokiem sąsiadów. Część z nich trafiła do schroniska „Czekadełko" w Wadowicach Dolnych koło Mielca, które pilnie potrzebuje wsparcia na ich długofalowe leczenie oraz rozbudowę boksów izolacyjnych.

Jeden z psów przewiezionych do Czekadełka.

Sprawa psów z Jagodnika od kilku dni budzi ogromne emocje wśród mieszkańców powiatu kolbuszowskiego i okolic. Na jednej z posesji ujawniono ponad 30 czworonogów, które znajdowały się w dramatycznym stanie. Z relacji osób zaangażowanych w akcję ratunkową wynika, że brama posesji była zabita deskami i zabezpieczona kilkoma kłódkami, co skutecznie uniemożliwiało kontrolę terenu z zewnątrz.

Sąsiedzi widywali na podwórku zaledwie kilka psów i nikt nie miał świadomości, że za ogrodzeniem, w fatalnych warunkach bytowych, przetrzymywane jest kolejne kilkadziesiąt zwierząt. Sam sołtys Jagodnika, Andrzej Gul, przyznał w rozmowie z portalem Korso Kolbuszowskie, że był przerażony skalą zaniedbań i nie wiedział o skali problemu ze względu na brak dostępu do posesji.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej

Działania na posesji szybko nabrały wymiaru prawnego. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, Marek Olszowy, przygotował kompletną dokumentację z interwencji, w tym szczegółowe opisy stanu zdrowia czworonogów, protokoły oraz zdjęcia.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa trafiło już do Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej. Śledczy będą teraz szczegółowo badać, jak długo dochodziło do zaniedbań, w jakich dokładnie warunkach przebywały zwierzęta oraz kto ponosi odpowiedzialność karną za doprowadzenie psów do tak krytycznego stanu.

Schronisko „Czekadełko" pokazuje skalę cierpienia i apeluje o pomoc

Część odebranych psów trafiła pod opiekę Schroniska dla zwierząt „Czekadełko" w Wadowicach Dolnych koło Mielca. Pracownicy placówki opisują ich stan jako dramatyczny. Zwierzęta są skrajnie wychudzone, z widocznymi pod skórą kośćmi, a większość z nich na skutek chorób utraciła sierść. Ich skóra pokryta jest bolesnymi zmianami chorobowymi i ropnymi stanami zapalnymi. Ponadto psy wykazują głębokie wycofanie i paniczny lęk przed kontaktem z człowiekiem.

Przedstawiciele schroniska podkreślają, że w tym przypadku standardowa pomoc weterynaryjna, karma i czysty kojec to za mało. Lata zaniedbań oznaczają, że powrót zwierząt do zdrowia fizycznego i psychicznego potrwa wiele miesięcy.

Z tego powodu podjęto decyzję o konieczności odizolowania ocalałych psów w specjalnie przygotowanej przestrzeni. Zwierzęta muszą przechodzić rekonwalescencję w ciszy i spokoju, z ograniczonym kontaktem z innymi psami i pod stałym nadzorem personelu. Aby było to możliwe bez blokowania miejsc dla innych czworonogów potrzebujących pomocy (co jest szczególnie trudne w okresie wakacyjnym), schronisko podjęło decyzję o rozszerzeniu celów zbiórki. Oprócz zakupu kosztownych leków i diagnostyki, środki zostaną przeznaczone na zakup nowych, pojedynczych boksów dedykowanych do długotrwałego leczenia i izolacji psów z interwencji.

Każdy, kto chce wesprzeć leczenie skrzywdzonych psów oraz pomóc w rozbudowie boksów izolacyjnych w schronisku w Wadowicach Dolnych, może dokonać wpłaty za pośrednictwem oficjalnej zbiórki na portalu RatujemyZwierzaki. **MW**

Najmniej świń od czasu wojny

Sytuacja polskiego rolnictwa, a w szczególności producentów trzody chlewnej, jest krytyczna – alarmował z mównicy sejmowej poseł Fryderyk Kapinos. Parlamentarzysta z Podkarpacia przytoczył drastyczne dane dotyczące cen skupu i pogłowia zwierząt, apelując do rządu o natychmiastowe uruchomienie programu ratunkowego.

Poseł Kapinos podkreślił, że jego wystąpienie to bezpośredni efekt trwających od wielu miesięcy spotkań z rolnikami z terenu Podkarpacia. Z ich relacji wyłania się obraz głębokiego kryzysu, który zmusza kolejne rodzinne gospodarstwa do ogłaszania bankructwa lub całkowitej likwidacji stad.

Najniższe pogłowie świń od czasów II wojny światowej

Najbardziej dramatyczna sytuacja panuje obecnie na rynku trzody chlewnej. Według danych przedstawionych przez posła, koszty produkcji drastycznie przewyższają zyski, co pozbawia hodowców jakiejkolwiek płynności finansowej.

– Ceny skupu świń wynoszą dziś zaledwie od 3,5 do 4 zł za jeden kilogram i nie pokrywają nawet kosztów produkcji. Wielu hodowców jest zmuszonych do likwidacji stad. Efektem jest najniższe pogłowie trzody chlewnej w Polsce od zakończenia II wojny światowej – alarmował w Sejmie poseł Fryderyk Kapinos.

Problem ma jednak charakter systemowy. Parlamentarzysta zwrócił uwagę, że drastyczne spadki cen dotykają również producentów bydła, mleka oraz zbóż. Przez brak opłacalności rolnicy masowo zadają sobie pytanie o ekonomiczny sens dalszej, wielomiesięcznej pracy na roli.

Ponad 200 hodowców żąda rekompensat: „To już krater"

Do rządu trafił oficjalny apel podpisany przez ponad 200 producentów trzody chlewnej z całej Polski. Rolnicy domagają się natychmiastowych działań osłonowych i wypłaty rekompensat za poniesione straty finansowe. Opisując swoją sytuację, użyli dosadnych słów: *„to już nie dołek, to krater"*.

Mielecki poseł PiS zaznaczył, że środowisko rolnicze ma dość obietnic i kolejnych urzędowych analiz. Oczekuje za to twardych, systemowych decyzji, które realnie zatrzymają falę upadków gospodarstw.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa całego kraju

W swoim wystąpieniu poseł Kapinos ostrzegł, że kryzys w sektorze hodowlanym wywoła efekt domina w całej polskiej gospodarce. Upadek producentów trzody chlewnej bezpośrednio uderzy w producentów zbóż i pasz, branżę weterynaryjną, tysiące przedsiębiorstw współpracujących z sektorem agro.

Na koniec parlamentarzysta podkreślił, że sprawa ma wymiar strategiczny dla funkcjonowania państwa.

– *To również zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju. Apeluję do rządu o pilne przedstawienie programu ratunkowego dla polskiego rolnictwa. Bez silnego rolnictwa nie będzie silnej i bezpiecznej Polski* – podsumował swoje wystąpienie Fryderyk Kapinos.

MW

Rolnicy czekają na weterynarzy

Poseł Fryderyk Kapinos wraz z grupą parlamentarzystów zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z interpelacją dotyczącą zapewnienia całodobowej dostępności lekarzy weterynarii dla zwierząt gospodarskich.

W ramach interpelacji **zaproponowano stworzenie systemu całodobowych dyżurów weterynaryjnych na poziomie powiatów lub kilku samorządów**, które mogłyby być finansowane ze środków publicznych lub przy współudziale administracji rządowej i lokalnej.

Poseł Fryderyk Kapinos ocenił odpowiedź resortu jako krok w dobrym kierunku, ale jednocześnie zwrócił uwagę na brak konkretnych działań.

- Dobrze, że Ministerstwo dostrzega problem. Niestety po raz kolejny kończy się na analizach i zapowiedziach. W odpowiedzi nie przedstawiono żadnych konkretnych działań, harmonogramu ani propozycji zmian legislacyjnych, które realnie poprawiłyby sytuację rolników - przekazał poseł.

Jak zaznaczył parlamentarzysta, rolnicy potrzebują przede wszystkim pewności, że w przypadku zagrożenia życia zwierząt będą mogli liczyć na szybką pomoc specjalisty, niezależnie od pory dnia.

Jak podkreślono w interpelacji, w wielu powiatach dostęp do lekarza weterynarii w sytuacjach nagłych jest utrudniony. Chodzi przede wszystkim o przypadki wymagające szybkiej reakcji, takie jak komplikacje przy porodach zwierząt, nagłe zachorowania czy stany zagrażające życiu zwierząt gospodarskich.

W odpowiedzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyznało, że obecne rozwiązania nie zapewniają pełnej, całodobowej opieki weterynaryjnej na terenie całego kraju. Resort potwierdził, że problem jest zauważalny i poinformował o rozpoczęciu współpracy z Krajową Radą Lekarsko-Weterynaryjną w celu przeanalizowania możliwości wprowadzenia rozwiązań systemowych.

Ministerstwo zwróciło również uwagę na malejącą liczbę lekarzy weterynarii zajmujących się zwierzętami gospodarskimi, co dodatkowo utrudnia zapewnienie stałej dostępności usług.

- Rolnicy nie potrzebują kolejnych analiz. Potrzebują pewności, że w przypadku zagrożenia życia zwierząt lekarz weterynarii będzie dostępny o każdej porze dnia i nocy - podkreślił Fryderyk Kapinos, deklarując dalsze działania na rzecz wprowadzenia rozwiązań prawnych w tej sprawie.

Problem dostępności lekarzy weterynarii dla zwierząt gospodarskich pozostaje jednym z ważniejszych wyzwań dla polskiego rolnictwa. Szczególnie w mniejszych miejscowościach i na terenach wiejskich brak szybkiej pomocy weterynaryjnej może oznaczać poważne straty dla hodowców oraz zagrożenie dla dobrostanu zwierząt. **JB**

Ostrzeżenie dla właścicieli budynków

Urzędnicy wydali pilny komunikat skierowany do właścicieli posesji oraz zarządców nieruchomości. Sprawa dotyczy kwestii z pozoru błahej, na którą na co dzień mało kto zwraca uwagę, a która bezpośrednio wynika z przepisów prawa. Zaniedbanie tego jednego, prostego obowiązku może mieć katastrofalne skutki w sytuacji, gdy liczy się każda sekunda.

Sprawa nie jest jedynie dobrą praktyką, ale twardym wymogiem ustawowym wynikającym z Prawa geodezyjnego i kartograficznego.

Zgodnie z przepisami, każdy właściciel nieruchomości zabudowanej ma dokładnie 30 dni na zamontowanie tabliczki z numerem porządkowym (licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o jego ustaleniu). O jakich zasadach trzeba pamiętać, aby nie złamać przepisów?

Gdzie dokładnie musi wisieć tabliczka? Wytyczne są jasne

Wielu właścicieli popełnia poważny błąd przy montażu oznaczenia, przez co staje się ono zupełnie niewidoczne dla osób z zewnątrz. Przepisy jasno określają zasady umieszczania numeru:

Na ścianie frontowej budynku – musi być umieszczony w widocznym miejscu od strony drogi.

Na ogrodzeniu lub przy bramie głównej - jeśli budynek jest usytuowany w głębi nieruchomości i numer na ścianie nie jest widoczny z drogi publicznej, tabliczkę należy umieścić również na ogrodzeniu lub bezpośrednio przy wejściu na posesję.

Dlaczego to takie ważne? Stawką jest ludzkie życie

Powód, dla którego lokalne władze przypominają o tych zasadach, jest niezwykle poważny. Nie chodzi o estetykę, ale o ułatwienie pracy służbom ratunkowym.

W sytuacjach kryzysowych – takich jak nagłe zatrzymanie krążenia, pożar czy włamanie – na wagę złota jest każda sekunda. Gdy karetka pogotowia, straż pożarna lub policja jadą na sygnale, brak widocznego numeru zmusza ratowników do błądzenia po ulicy i szukania właściwego adresu po omacku.

Czy numer Twojego domu jest dobrze widoczny z ulicy? Czy nie zasłoniły go gałęzie drzew lub krzewów? Ta krótka kontrola może kiedyś uratować życie Tobie, Twojej rodzinie lub sąsiadom. **MW**

eprasa.pl b935de8255

Żłobek „Skarbek” w Złotnikach oficjalnie otwarty

Gmina Mielec zrobiła ważny krok w rozwoju lokalnej polityki społecznej. W Złotnikach rozpoczął działalność pierwszy publiczny żłobek w historii samorządu. Nowa placówka „Skarbek” ma zapewnić opiekę 51 dzieciom i stać się wsparciem dla rodzin z terenu gminy.

Uroczyste otwarcie obiektu odbyło się 16 lipca 2026 roku. Był to symboliczny moment, ponieważ po raz pierwszy najmłodsi mieszkańcy gminy zyskali dostęp do publicznej placówki opiekuńczej działającej blisko ich miejsca zamieszkania.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, radni, dyrektorzy gminnych placówek oświatowych, wykonawca inwestycji oraz zaproszeni goście. Obecna była m.in. wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul, a gospodarzem uroczystości był wójt gminy Mielec Krzysztof Węgrzyn.

- To szczególny dzień dla naszej gminy. Powstanie żłobka w Złotnikach pokazuje, że odpowiadamy na potrzeby młodych rodzin i tworzymy warunki, które pozwolą rodzicom łatwiej łączyć życie zawodowe z wychowaniem dzieci - podkreślał wójt Krzysztof Węgrzyn.

Nowoczesna placówka została przygotowana z myślą o bezpieczeństwie i komforcie najmłodszych. Od 1 września 2026 roku „Skarbek” rozpocznie regularną działalność, oferując opiekę dla 51 dzieci.

Inwestycja została zrealizowana dzięki środkom pozyskanym w ramach programu „Aktywny Maluch 2022-2029”, finansowanego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Na utworzenie i wyposażenie żłobka przeznaczono ponad 4,49 mln zł, z czego ponad 3,6 mln zł stanowiło dofinansowanie. Samorząd Gminy Mielec zabezpieczył wkład własny w wysokości blisko 882 tys. zł. Całkowity koszt budowy obiektu przekroczył 5,5 mln zł.

Placówka została wpisana do Rejestru Żłobków i Klubów Dziecięcych 30 czerwca 2026 roku. Za organizację pracy żłobka odpowiada dyrektor Marta Krudys, która poprowadziła również uroczystość otwarcia.

Otwarciu towarzyszył dzień otwarty, podczas którego rodzice wraz z dziećmi mogli zobaczyć wnętrza nowego obiektu, zapoznać się z jego wyposażeniem oraz porozmawiać o zasadach funkcjonowania placówki.

Powstanie Gminnego Żłobka „Skarbek” to jedna z najważniejszych inwestycji społecznych w gminie Mielec w ostatnich latach. Samorząd podkreśla, że nowa placówka ma nie tylko zapewnić profesjonalną opiekę najmłodszym mieszkańcom, ale także zwiększyć możliwości zawodowego powrotu rodziców po okresie opieki nad dzieckiem **JB**

Nowoczesna placówka została przygotowana z myślą o bezpieczeństwie i komforcie najmłodszych.

Najmłodsi z zaciekawieniem sprawdzali, gdzie będę uczyć się i bawić.

Zmiany w „Czystym Powietrzu”

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wspólnie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska wdrażają kolejny pakiet modyfikacji w popularnym programie „Czyste Powietrze”. Nowe przepisy zaczną obowiązywać już od poniedziałku, 20 lipca 2026 roku. Ich celem jest ułatwienie dostępu do pieniędzy na ekoremonty, usprawnienie procedur oraz uderzenie w potencjalne nadużycia.

Najnowsza nowelizacja programu to bardzo dobra wiadomość dla osób planujących termomodernizację domu, a także dla tych, którzy przejmują nieruchomości wewnątrz rodziny. Co dokładnie się zmieni?

Łatwiejszy dostęp do dotacji na domy rodzinne

Jedną z najważniejszych barier dla wielu nowych właścicieli nieruchomości był wymóg posiadania prawa własności lub współwłasności budynku przez minimum 3 lata. Od 20 lipca okres ten zostaje skrócony do zaledwie 1 roku w konkretnych przypadkach:

- zakupu minimum 50% udziału w nieruchomości,
- otrzymania darowizny od wstępnych (rodzice, dziadkowie) – minimum 50% udziału,
- zawarcia umowy dożywocia od wstępnych – minimum 50% udziału.

Dodatkowo przepisy doprecyzowano pod kątem zasiedzenia oraz zmian w strukturze lokali (np. ich podziału czy połączenia).

Wyższe dopłaty do ocieplenia i wymiany okien

Osoby planujące gruntowny remont domu mogą liczyć na wyższe wsparcie finansowe. Nastąpi wzrost maksymalnych jednostkowych kwot dotacji o 10% na konkretne prace i materiały: ocieplenie przegród budowlanych, stolarkę okienną, stolarkę drzwiową, bramy garażowe.

Warto jednak pamiętać, że bez zmian pozostają ogólne, łączne limity dotacji na głęboką termomodernizację. W najwyższym poziomie dofinansowania kwota ta nadal wynosi maksymalnie 83 tysiące złotych.

Koniec z dofinansowaniem ogrzewania elektrycznego

Program wprowadza także istotną korektę w katalogu dotowanych źródeł ciepła. NFOŚiGW podjął decyzję o wycofaniu dofinansowania do ogrzewania elektrycznego innego niż pompy ciepła.

Dla osób, które planowały tego typu inwestycję, wyznaczono jednak czas na dostosowanie się do nowych realiów – do końca 2026 roku będzie obowiązywał specjalny okres przejściowy.

Mniej biurokracji: Łatwiejsze odbiory i więcej czasu na realizację

Nowe zasady wprowadzają również dwa duże ułatwienia proceduralne dla beneficjentów oraz wykonawców:

Wydłużenie terminów prefinansowania: W przypadku projektów realizowanych z wypłatą zaliczki (prefinansowanie), termin na realizację całego przedsięwzięcia został wydłużony ze 120 do 180 dni. Zapewni to większy spokój inwestorom w obliczu ewentualnych opóźnień ekip budowlanych.

Więcej osób uprawnionych do kontroli: Do tej pory trwałe odłączenie nieefektywnego źródła ciepła oraz dostosowanie przewodów kominowych mogli potwierdzać wyłącznie mistrzowie kominiarscy. Od 20 lipca katalog ten został rozszerzony o osoby posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane. Zmiana ta ma przyspieszyć proces formalnego zamykania inwestycji i ułatwić dostęp do specjalistów.

MW

Nowa perełka na mapie Podkarpacia

Szykują się ogromne zmiany w podkarpackim uzdrowisku! Choć Latoszyn-Zdrój już teraz przyciąga kuracjuszy, to lada moment wejdzie do absolutnej uzdrowiskowej ekstraklasy.

W poniedziałek, 13 lipca, oficjalnie przypieczętowano gigantyczny krok w tym kierunku. Podpisano umowę na dofinansowanie projektu „Latoszyn Zdrój – miejsce zdrowia i wypoczynku”, które wyniesie blisko 11,6 mln złotych (środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia). Cała inwestycja pochłonie jednak znacznie więcej, bo ponad 29 milionów złotych!

Kuracjusze w końcu zostaną na dłużej. Co dokładnie powstanie?

Głównym problemem wielu rozwijających się uzdrowisk bywa brak odpowiedniej liczby miejsc noclegowych na wysokim poziomie. Latoszyn właśnie rozwiązuje ten problem za jednym zamachem.

W ramach inwestycji powstanie nowoczesny, dwuczęściowy budynek, który połączy przyjemne z pożytecznym. Co znajdzie się w środku?

Strefa pobytowa: aż 39 nowoczesnych, komfortowych pokoi, dzięki którym kuracjusze będą mogli zatrzymać się w uzdrowisku na dłuższe, kilkunastodniowe turnusy rehabilitacyjne.

Strefa lecznicza: supernowoczesne, specjalistyczne gabinety oraz pomieszczenia zabiegowe.

Sala konferencyjna na potrzeby szkoleń i spotkań. Pełne dostosowanie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – bez barier, schodów nie do pokonania i z pełnym komfortem dla każdego.

Wszystko to ma pozwolić na jeszcze lepsze wykorzystanie największego skarbu Latoszyna – unikatowych w skali całego kraju wód siarczkowych, które czynią tutejsze zabiegi niezwykle skutecznymi.

Nie tylko zdrowie. Wokół rośnie turystyczne imperium

Budowa nowego pawilonu w Latoszynie to zaledwie jedna z części większego planu, który ma odmienić oblicze regionu dębicko-ropczyckiego. Wójt gminy Dębica, Adam Pieniążek, zdradził, że lokalne władze mierzą wysoko i chcą zaoferować mieszkańcom oraz turystom pełny pakiet wrażeń.

Z tych samych funduszy unijnych na pobliskiej Głobikowej powstaną... obserwatorium astronomiczne, planetarium oraz park rozrywki!

„Polska dynamicznie się rozwija i dziś nie walczymy już tylko o asfalt na drogach, ale o komfort wypoczynku i rehabilitacji obywateli” – podkreślał podczas spotkania senator Zdzisław Pupa, zaznaczając, jak ważna dla jakości życia jest dzisiaj nowoczesna infrastruktura zdrowotna i turystyczna.

Teraz czas na budowę. Według oficjalnych planów, pierwsi kuracjusze wejdą do nowego kompleksu i rozpakują swoje walizki w nowo powstałych pokojach w pierwszym kwartale 2029 roku. **MW**

eprasa.pl b935de8255

Folklor połączył pokolenia

W sobotni wieczór, 18 lipca, mielecki Rynek Starego Miasta wypełnił się dźwiękami polskiej muzyki ludowej i barwnymi strojami regionalnymi.

ZPiT Rzeszowiacy

ZPiT Echo z Polski

Tłumy mielczan przybyły na rynek

Mieszkańcy Mielca oraz goście mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym koncercie zorganizowanym w ramach jubileuszowego XX Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, odbywającego się w dniach 15-21 lipca w Rzeszowie.

Gwiazdą wydarzenia był Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Echo z Polski" z Toledo w Stanach Zjednoczonych. Artyści, od wielu lat pielęgnujący polskie tradycje wśród Polonii amerykańskiej, zaprezentowali bogaty program obejmujący pieśni i tańce ludowe z różnych regionów Polski. Ich pełen energii i pasji występ spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności, która nagradzała wykonawców gromkimi brawami.

Gościnnie na scenie wystąpił również balet Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" im. Janusza Mejzy. Tancerze zachwycili widzów precyzją wykonania, dynamiczną choreografią oraz pięknem tradycyjnych strojów ludowych, doskonale uzupełniając festiwalowy program.

jb

Literacka uczta w Rzeszowie

Kulturalna uczta w sercu miasta. Cenione autorki podzieliły się intymnymi przemyśleniami

Rzeszowska restauracja GROTA po raz kolejny stała się sercem regionalnej kultury. 15 lipca 2026 roku odbyło się tam kolejne cykliczne spotkanie literackie, którego inicjatorką jest Lidia Socha, członkini Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury (RSTK) w Rzeszowie. Tym razem głównymi bohaterkami wieczoru były dwie niezwykle cenione na Podkarpaciu autorki: Ewelina Łopuszańska oraz Aleksandra Piguła.

Wydarzenie zatytułowane „Ewelina i Aleksandra o poezji" przyciągnęło liczną publiczność. Spotkanie miało wyjątkową formułę – po powitaniu gości przez organizatorkę, pałeczkę przejęły same bohaterki, które osobiście poprowadziły dalszą część wieczoru. Po krótkiej autoprezentacji i przeczytaniu wybranych wierszy, przyszedł czas na niezwykle intymną i szczerą rozmowę o literackich kulisach.

Wzruszenia, sekrety twórczości i… pisarska zazdrość

Poetki poruszyły trzy kluczowe tematy, które od zawsze fascynują odbiorców literatury. Opowiedziały o swoim unikalnym procesie twórczym, a także zmierzyły się z fundamentalnym pytaniem: *czym jest poezja i jak odmieniła ich życie?* Zaskakujące i pełne głębi odpowiedzi sprawiły, że wśród zgromadzonych słuchaczy nie zabrakło łez wzruszenia.

Trzecim, niezwykle odważnym punktem dyskusji była kwestia relacji w środowisku artystycznym – autorki bez owijania w bawełnę rozmawiały o podziwie, ale i o zazdrości, jaka bywa obecna wśród pisarzy i poetów. Zgodnie podkreśliły, jak ważne jest zrozumienie tego, czym jest akt pisania i jak silnie oddziałuje on zarówno na samego twórcę, jak i na jego czytelników.

Muzyka i tradycyjny „kwadrans literacki"

O wyjątkowy klimat zadbał również Józef Tadla, który zapewnił oprawę muzyczną, wykonując utwory skomponowane do tekstów poetki Beaty Świszcz.

Wydarzenie zakończyło się pamiątkowym, wspólnym zdjęciem oraz tradycyjnym już „literackim kwadransem". To autorski zwyczaj wprowadzony przez Lidię Sochę, podczas którego swoje wiersze mogą zaprezentować zaproszeni goście. Na scenie wystąpili m.in. Małgorzata Korbecka, Iwona Szetela oraz twórcy ze stowarzyszenia „Promień" z Ropczyc.

Wśród publiczności oklaskującej artystki znaleźli się wybitni goście, w tym prof. UR dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, Janusz Chojecki (prezes honorowy TMZM im. Władysława Szafera w Mielcu), a także liczne grono przyjaciół i rodzin obu autorek.

Redakcja

Awans zawodowy w Czerminie

To był niezwykle uroczysty i pełen emocji dzień w Urzędzie Gminy Czermin. W poniedziałek, 13 lipca 2026 roku, grupa nauczycielek oficjalnie odebrała akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.

Dla każdego pedagoga to jeden z najważniejszych momentów w karierze – zwieńczenie wielu miesięcy intensywnej pracy, gromadzenia cennych doświadczeń oraz pomyślnie zdanego egzaminu przed powołaną komisją.

Ślubowanie i gratulacje od wójta

Głównym punktem uroczystości było złożenie przez nauczycielki oficjalnego ślubowania. Pedagożki uroczyście potwierdziły swoją gotowość do rzetelnego i pełnego pasji wychowywania oraz kształcenia młodego pokolenia.

Akty mianowania wręczył osobiście wójt gminy Czermin, Sławomir Sidur. Włodarz nie szczędził słów uznania, gratulując nauczycielkom wejścia na kolejny szczebel zawodowej drabiny. Podziękował im również za codzienny trud, cierpliwość oraz ogromne zaangażowanie, jakie wkładają w rozwój dzieci i młodzieży z terenu gminy.

Lista wyróżnionych nauczycielek

Oto grono pedagogów z gminnych placówek oświatowych, które uzyskały stopień nauczyciela mianowanego:

Sylwia Pszeniczna-Cudo – Szkoła Podstawowa w Brniu Osuchowskim

Wiktoria Rżany – Szkoła Podstawowa w Brniu Osuchowskim

Małgorzata Guła – Szkoła Podstawowa w Otałęży

Emilia Myjak – Szkoła Podstawowa w Trzcianie

Barbara Mazur – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czerminie

Lucyna Krzyżek – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czerminie

Wszystkim wyróżnionym nauczycielkom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych, niesłabnącej pasji do nauczania oraz wielu powodów do dumy z osiągnięć swoich wychowanków!

MW

eprasa.pl b935de8255

„Bezpieczna Wieś” w Wojkowie

W minioną sobotę, 11 lipca, Ośrodek Agroturystyczny „Balaton” w Wojkowie (gmina Padew Narodowa) tętnił życiem. Wszystko za sprawą wyjątkowego wydarzenia „Bezpieczna Wieś”, które przyciągnęło całe rodziny z Wojkowa, gminy oraz okolicznych miejscowości. Głównym celem akcji było podniesienie świadomości mieszkańców w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa – zarówno w pracy rolnika, jak i w codziennym życiu domowym czy na drodze.

Głównym motorem napędowym całego przedsięwzięcia było Koło Gospodyń Wiejskich w Wojkowie, które zorganizowało wydarzenie we współpracy z Wójtem Gminy Padew Narodowa oraz Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Impreza odbyła się w ramach ministerialnego programu „Aktywna Wieś 2026”.

Dawka bezcennej wiedzy od ekspertów

Część edukacyjna spotkania obfitowała w praktyczne porady i prelekcje specjalistów. Mieszkańcy mieli okazję wysłuchać ekspertów z różnych dziedzin, którzy chętnie odpowiadali na pytania i dzielili się wiedzą:

Sławomir Majka i Elżbieta Trawińska (KRUS) omówili kwestie ubezpieczeń społecznych rolników oraz składek.

Aleksander Kapinos (BHP Serwis) oraz Jarosław Radosz (Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego) skupili się na zapobieganiu wypadkom w gospodarstwach i bezpieczeństwie pracy rolniczej.

Dawid Uzar (WORD Tarnobrzeg) przypomniał zasady bezpiecznego poruszania się dzieci i dorosłych po drogach.

Jarosław Marczewski (Ratownictwo Medyczne) przeprowadził niezwykle ważny pokaz pierwszej pomocy oraz zaprezentował, jak prawidłowo obsługiwać defibrylator AED.

Swoją obecnością wydarzenie uświetnili również funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu oraz Policji, którzy opowiedzieli o specyfice swojej pracy i radzili, jak unikać zagrożeń w domu. Nad bezpiecznym i sprawnym przebiegiem całości czuwali niezawodni druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojkowie.

Atrakcje dla małych i dużych

„Bezpieczna Wieś” udowodniła, że nauka może iść w parze z zabawą. Organizatorzy zadbali o to, by nikt z obecnych się nie nudził.

Dla najmłodszych przygotowano strefę rozrywki z dmuchańcami, animacjami, a także darmowym popcornem i lodami.

O podniebienia starszych uczestników zadbało Koło Gospodyń Wiejskich, serwując pyszny, tradycyjny poczęstunek w swojej strefie gastronomicznej.

Szerokie wsparcie partnerów

Sukces wydarzenia nie byłby możliwy bez zaangażowania licznych partnerów. W organizację włączyły się instytucje i firmy takie jak: OSP Wojków, Gminny Ośrodek Kultury w Padwi Narodowej, BHP Serwis, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, WORD Tarnobrzeg, Ratownictwo Medyczne Jarosław Marczewski oraz Bank Spółdzielczy w Mielcu.

Marta Warias

O podniebienia starszych uczestników zadbało Koło Gospodyń Wiejskich.

„Bezpieczna Wieś” udowodniła, że nauka może iść w parze z zabawą.

Mieszkańcy mieli okazję wysłuchać ekspertów z różnych dziedzin.

Zamkną dwie ważne ulice

Od poniedziałku, 20 lipca, kierowcy oraz mieszkańcy Padwi Narodowej muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu drogowym. W związku z planowaną przebudową ulic Szkolnej i Kwiatowej wprowadzona została czasowa organizacja ruchu. Prace budowlane potrwają ponad miesiąc.

Czasowe ograniczenia obowiązywać będą od 20 lipca do 24 sierpnia. Zmiany dotyczą bezpośrednio ulicy Szkolnej oraz ulicy Kwiatowej.

Zmiany w dojeździe do szkoły i przedszkola

Z uwagi na szeroki zakres prac budowlanych, dojazd w rejon Szkoły i Przedszkola będzie utrudniony, ale zostanie zachowany. Ruch pojazdów w tym kierunku będzie odbywał się naprzemiennie – w zależności od aktualnego etapu robót dojazd zostanie zapewniony albo ulicą Szkolną, albo ulicą Kwiatową.

Dojazd do posesji dla mieszkańców

Dojazd mieszkańców do posesji zlokalizowanych przy remontowanych ulicach ma być utrzymany za pomocą indywidualnych rozwiązań.

- W przypadku wystąpienia całkowitego, chwilowego braku możliwości dojazdu do konkretnych nieruchomości, wykonawca prac ma obowiązek informować o tym mieszkańców z odpowiednim wyprzedzeniem - informuje gmina.

Kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do tymczasowego oznakowania na czas trwania robót.

Marta Warias

Baran
Ten tydzień może przynieść Ci więcej obowiązków, niż początkowo zakładałeś. Nie odkładaj trudnych rozmów, bo im szybciej wyjaśnisz pewne sprawy, tym lżej zrobi się na sercu. W pracy lub domu ktoś może liczyć na Twoją inicjatywę. W weekend postaw na odpoczynek, najlepiej z dala od pośpiechu.

Byk
Przed Tobą tydzień, w którym warto zwolnić i nie działać pod presją chwili. Ktoś może próbować namówić Cię do decyzji, na którą nie jesteś jeszcze gotowy. W finansach zachowaj rozsądek, szczególnie przy drobnych, ale częstych wydatkach. W relacjach dobrze zrobi szczera rozmowa bez udawania, że wszystko jest w porządku.

Bliźnięta
Najbliższe dni mogą być pełne kontaktów, wiadomości i spotkań. Będziesz mieć sporo okazji, aby coś wyjaśnić albo odnowić dawną znajomość. Uważaj jednak, żeby nie obiecać zbyt wiele naraz. Pod koniec tygodnia możesz poczuć potrzebę ciszy i spokojniejszego tempa.

Rak
Ten tydzień sprzyja sprawom rodzinnym i domowym. Możesz wrócić do tematu, który przez dłuższy czas był odkładany. W pracy przyda się cierpliwość, bo nie wszystko pójdzie zgodnie z planem. Dobra wiadomość jest taka, że pod koniec tygodnia pojawi się więcej spokoju i poczucia, że sytuacja zaczyna się układać.

Lew
Gwiazdy dodadzą Ci energii i pewności siebie. To dobry czas, aby pokazać swoje pomysły i nie chować się w cieniu. W miłości możliwe są miłe gesty, ale tylko wtedy, gdy nie będziesz oczekiwać, że druga osoba domyśli się wszystkiego sama. Weekend może przynieść zaproszenie lub spotkanie, które poprawi Ci humor.

Panna
Przed Tobą tydzień porządkowania spraw, dokumentów i planów. Możesz poczuć, że wreszcie odzyskujesz kontrolę nad tym, co ostatnio wymykało się z rąk. W relacjach unikaj zbyt ostrej krytyki, nawet jeśli masz rację. Czasem delikatniejsze słowo zadziała lepiej niż perfekcyjnie wypunktowana lista błędów.

Waga
Ten tydzień może przynieść więcej rozmów o uczuciach i wzajemnych oczekiwaniach. Nie uciekaj od tematów, które wymagają wyjaśnienia. W pracy możliwa będzie okazja do pokazania dyplomacji i spokojnego podejścia. Pod koniec tygodnia zadbaj o siebie, bo ostatnio za dużo energii oddajesz innym.

Skorpion
Najbliższe dni mogą być intensywne emocjonalnie. Coś, co długo było przemilczane, może wrócić w rozmowie albo myślach. Nie traktuj tego jako problemu, ale jako szansę na zamknięcie pewnego etapu. W finansach zachowaj ostrożność, a w weekend wybierz ludzi, przy których naprawdę możesz być sobą.

Strzelec
To będzie tydzień nowych pomysłów i chęci wyrwania się z rutyny. Możesz planować podróż, spotkanie albo zmianę, która od dawna chodziła Ci po głowie. Uważaj jednak, żeby nie działać zbyt impulsywnie. W drugiej połowie tygodnia pojawi się okazja do rozmowy, która doda Ci motywacji.

Koziorożec
W pracy lub obowiązkach domowych czeka Cię kilka spraw wymagających konsekwencji. Nie licz na szybkie skróty, bo teraz najlepiej zadziała spokojne działanie krok po kroku. Ktoś może docenić Twoją odpowiedzialność, nawet jeśli nie powie tego od razu. W weekend pozwól sobie na odpoczynek bez poczucia winy.

Wodnik
Ten tydzień może przynieść ciekawe spotkanie albo inspirującą wiadomość. Warto być otwartym na rozmowy, bo jedna z nich może podsunąć Ci dobry pomysł. W relacjach unikaj chłodnego dystansu, szczególnie wobec osób, którym naprawdę na Tobie zależy. Pod koniec tygodnia możesz poczuć większą potrzebę wolności i przestrzeni.

Ryby
Najbliższe dni sprzyjają intuicji i sprawom sercowym. Możesz lepiej wyczuwać nastroje innych, ale pamiętaj, że nie musisz brać na siebie cudzych problemów. W pracy przyda się skupienie, bo łatwo będzie odpłynąć myślami gdzieś daleko. Weekend przyniesie dobry moment na regenerację, sen i coś, co naprawdę Cię wycisza.

eprasa.pl b935de8255

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 21 lipiec
9:00 - Vaiana
11:15 - Niesamowita historia Mumbo Jumbo
13:30 - Vaiana
15:45 - Vaiana
18:00 - Zaproszenie
20:10 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Czytając Lolitę w Teheranie

Środa, 22 lipca
9:00 - Drzewo Magii
11:00 - Vaiana

Czwartek, 23 lipca
9:00 - Vaiana
11:15 - Niezwykły Chłopak
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Piątek, 24 lipca
9:00 - Niesamowita historia Mumbo Jumbo
11:00 - Pan Ryba
14:45 - Wyschnięci
16:20 - Minionki i Straszydła
18:15 - Requiem dla snu
20:10 - O czym sobie nie mówimy

Sobota, 25 lipca
14:45 - Wyschnięci
16:20 - Minionki i Straszydła
18:10 - O czym sobie nie mówimy
20:20 - Requiem dla snu

Niedziela, 26 lipca
14:45 - Wyschnięci
16:20 - Minionki i Straszydła
18:10 - O czym sobie nie mówimy
20:20 - Requiem dla snu

Poniedziałek, 27 lipca
9:00 - Minionki i Straszydła
11:00 - Wyschnięci
15:00 - Minionki i Straszydła
16:40 - Wyschnięci
18:10 - O czym sobie nie mówimy
20:20 - Requiem dla snu

eprasa.pl b935de8255

sudoku

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

3	7	4	2	8	5		1	9
	6	5	1		9		3	
	9	1						8
				9			8	7
	1		5				9	6
	8	9				3		
9	4	2		5	3	7		1
				4	7			3
		6		1		8	4	

3	1		8			6		
9	2	6	3	1		8		
	4			6				7
7		5	2	8				
	3		5		9			
		2					9	
						5		
2	7						4	
8		4				9		2

Krzyżówka

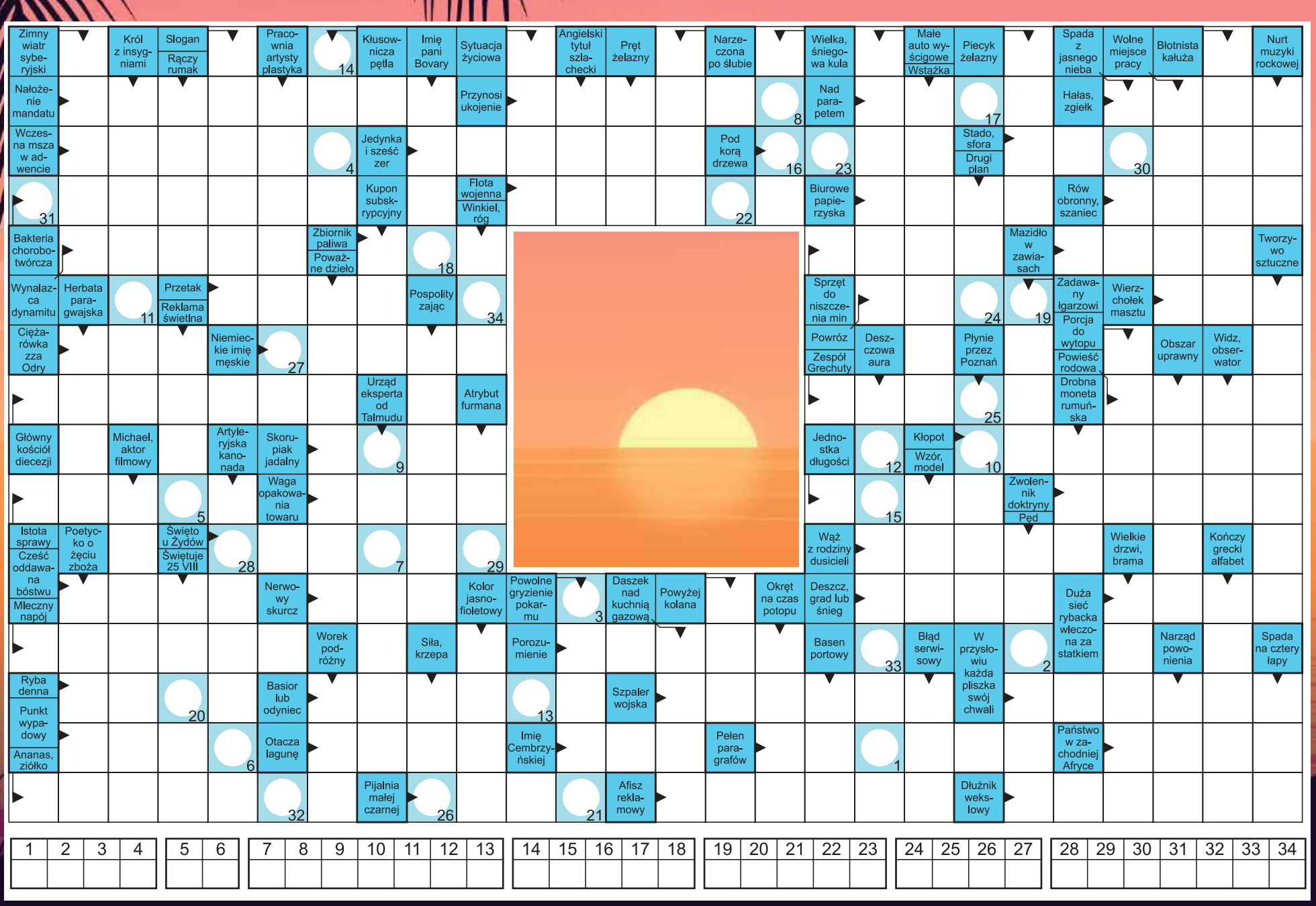

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

eprasa.pl b935de8255

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

eprasa.pl b935de8255

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

WYNAJEM ODKURZACZA PIORĄCEGO KÄRCHER PUZZI 10/1 Oferuję wynajem profesjonalnego odkurzacza piorącego Kärcher Puzzi 10/1 do prania tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów, wykładzin oraz materacy. Sprzęt jest czysty, sprawny i gotowy do pracy. Możliwość wypożyczenia środka czyszczącego oraz krótkiego instruktażu obsługi. Atrakcyjne ceny. Zapraszam do kontaktu i rezerwacji terminu. Tel.: 732 934 235 Mielec i okolice.

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM mieszkanie ul. Kocjana 19, III p, 2 pokoje i kuchnia do remontu. Cena 245 tys. do negocjacji. Tel. 694 623 257

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

MIESZKANIE wynajmę, Mielec ul. Chopina 3, I piętro, 48m 2, umeblowane, odstępne- 1300 zł, czynsz 800 zł plus media, aktualne od sierpnia. Tel. 604 980 305

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Mielcu, ul. Pisarka o pow. 57 m 2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i spiżarnia. Tel. 729 622 053

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę ogrodową „RELAX" Tel. 694 623 257. Cena 55 tys.

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

Oferujemy nowoczesny lokal o powierzchni 157 m² w Galerii Viva przy ul. Zygmuntowskiej 4 w Mielcu, położonej na Osiedlu Smoczka – w sąsiedztwie największego skupiska zabudowy mieszkaniowej w mieście. Lokal wykończony „pod klucz" – gotowy do prowadzenia działalności Wejście bezpośrednio z pasażu handlowego Sąsiedztwo Delikatesów Szubryt i innych rozpoznawalnych najemców Własny parking dla klientów Bezpłatna powierzchnia reklamowa oraz kaseton na elewacji budynku Możliwość bezpłatnej adaptacji lokalu przed rozpoczęciem działalności Czynsz naliczany dopiero po zakończeniu okresu adaptacji Możliwość adaptacji lokalu poprzez komunikację z chodnikiem i parkingiem. W galerii działają m.in. Delikatesy Szubryt, Apteka Galen, Poczta Polska, Specpart, Cukiernia Pokusa, sklepy odzieżowe oraz liczne punkty usługowe, generujące stały ruch klientów. Idealne miejsce dla sklepu, punktu usługowego, gabinetu, biura obsługi klienta czy działalności specjalistycznej. Galeria Viva ul. Zygmuntowska 4, Mielec Tel. +48 604 267 285 lub tel. +48 695 752 415 e-mail: wskruch@poczta.onet.pl

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Usługi pielęgniarskie
Pielęgniarka mobilna
Pełen zakres usług
Tel. 660 724 041

KASY FISKALNE

KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY !
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 14.07.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:

1. ul. Biernackiego 1/8:
   1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 148,19 kWh/(m^2 · rok)
   2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 246,93 kWh/(m^2 · rok)
   3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 398,64 kWh/(m^2 · rok)
   4) Jednostkowa wielkość emisji CO2: ECO2 = 0,08 t CO2/(m^2 · rok)
   5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: Uoze = 0,00 %
2. Mickiewicza 2/5

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

eprasa.pl b935de8255

Gryf Mielec zyskał nowe oblicze

Pierwsze treningi już za nami.

Takie inwestycje są niezwykle potrzebne.

Po kilku miesiącach prac zakończyła się długo oczekiwana modernizacja boiska sportowego przy ul. Warszawskiej w Mielcu. Obiekt Gryf przeszedł gruntowną przebudowę i ponownie został oddany do użytku. Pierwszymi użytkownikami odnowionej murawy byli piłkarze FKS Stali Mielec, którzy rozpoczęli tutaj przygotowania do kolejnego sezonu.

Odnowiony Gryf ma stać się jednym z ważniejszych miejsc na sportowej mapie miasta. Modernizacja była odpowiedzią na potrzeby zawodników, klubów sportowych oraz mieszkańców korzystających z infrastruktury sportowej.

- Takie inwestycje są niezwykle potrzebne, bo tworzą przestrzeń do aktywności, treningów i rozwijania sportowych pasji. Chcemy, aby mieleckie obiekty były nowoczesne i dostępne dla różnych grup mieszkańców - podkreślał podczas otwarcia prezydent Mielca Radosław Swół.

Nowe boisko będzie służyło nie tylko profesjonalnym zawodnikom, ale również młodzieży szkolącej się w klubach sportowych oraz wszystkim osobom, które chcą aktywnie spędzać czas.

Zakres przeprowadzonych prac był szeroki. W ramach inwestycji usunięto starą, zużytą nawierzchnię syntetyczną oraz istniejącą warstwę podbudowy. Następnie wykonano nowe rozwiązania techniczne, w tym system odwodnienia i konstrukcję przygotowaną pod intensywną eksploatację.

Na obiekcie pojawiła się nowoczesna sztuczna trawa spełniająca współczesne wymagania dla boisk treningowych. Prace objęły również modernizację oświetlenia oraz systemu monitoringu, co ma poprawić bezpieczeństwo i komfort użytkowników. Odnowione zostało także boisko wielofunkcyjne znajdujące się na terenie kompleksu.

- Wykonaliśmy pełną przebudowę najważniejszych elementów obiektu. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom boisko będzie bardziej funkcjonalne, trwałe i przygotowane na codzienne treningi oraz wydarzenia sportowe - mówił Krzysztof Szostak, pierwszy zastępca prezydenta Mielca.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 2,75 mln zł brutto. Na realizację zadania miasto pozyskało środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości ponad 1,1 mln zł.

Jak podkreślają przedstawiciele mieleckiego samorządu, modernizacja Gryfa to inwestycja nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w rozwój sportu i aktywność mieszkańców.

- Chcemy, aby to miejsce ponownie tętniło życiem. To tutaj mogą trenować młodzi zawodnicy, rozwijać swoje umiejętności i budować sportowe doświadczenie. Takie obiekty są potrzebne, bo sport kształtuje kolejne pokolenia - zaznaczył Tomasz Leyko, drugi zastępca prezydenta Mielca.

Nowy Gryf ma być miejscem codziennych treningów, sportowych emocji i spotkań mieszkańców związanych z aktywnym stylem życia. Po modernizacji obiekt zyskał nie tylko nową nawierzchnię, ale także nowe możliwości wykorzystania przez mieleckie środowisko sportowe

jb

Bitwa o Dziedziniec 3 przeszła do historii

Trzecia edycja flagowego wydarzenia bokserskiego w regionie potwierdziła to, co kibice wiedzą od dawna – lokalny boks stoi na niezwykle wysokim poziomie. Tegoroczna „Bitwa o Dziedziniec" przyciągnęła na ring prawdziwą elitę. Gościliśmy zawodników z czterech krajów: Węgier, Ukrainy, Chorwacji i Rumunii, a także reprezentantów aż 16 czołowych klubów z całej Polski.

Trzecia edycja flagowego wydarzenia bokserskiego w regionie potwierdziła to, co kibice wiedzą od dawna – lokalny boks stoi na niezwykle wysokim poziomie. Tegoroczna „Bitwa o Dziedziniec" przyciągnęła na ring prawdziwą elitę. Gościliśmy zawodników z czterech krajów: Węgier, Ukrainy, Chorwacji i Rumunii, a także reprezentantów aż 16 czołowych klubów z całej Polski.

Organizatorzy od lat trzymają się zasady, że nie ma drogi na skróty. Na turniej zapraszani są wyłącznie wymagający, mocni rywale. To sprawia, że każda walka była dla zawodników Mieleckiej Szkoły Boksu potężnym wyzwaniem, ale i bezcenną lekcją, która buduje ich sportowy charakter. W narożniku nad wszystkim czuwał niezawodny i sprawdzony duet trenerski: Paweł Róg oraz Paweł Rżany.

Walki wieczoru rozgrzały publiczność do czerwoności

Prawdziwe apogeum emocji nastąpiło podczas starć z udziałem medalistów Mistrzostw Polski.

W Co-Main Evencie wicemistrz kraju kadetów, Mikołaj Kapinos, pokazał absolutną klasę, jednogłośnie pokonując na punkty reprezentanta Ukrainy, Fedoriva Oleksiya.

Z kolei w walce wieczoru (Main Event) młodzieżowy mistrz Polski, Jakub Pałka, skrzyżował rękawice z wielokrotnym medalistą Mistrzostw Węgier, Danyim Danielem. Po fantastycznym, twardym pojedynku Polak jednogłośnie zwyciężył na punkty.

Bilans walk i wyróżnienia sędziowskie

Reprezentanci Mieleckiej Szkoły Boksu stoczyli niezwykle zacięte boje, notując cenne zwycięstwa przed czasem (RSC), pewne wygrane na punkty oraz minimalne przegrane w stosunku 2:1, które pokazują, jak wyrównane były to starcia.

Zwycięstwa: Leonard Kołacz (RSC 3), Kacper Buś (RSC 3), Korneliusz Madej (3:0), Bartosz Kucharski (3:0), Mikołaj Kapinos (3:0), Artem Boichuk (RSC 1), Jakub Pałka (3:0), Patryk Filipecki (3:0).

Remisy: Wiktor Płatek, Haboian Davyd.

Przegrane: Nazar Vusatiuk, Kamil Godek, Olaf Żyła, Dominik Chojnacki, Bartosz Feledyn, Konrad Rębisz (minimalnie 2:1), Michał Przytuła (minimalnie 2:1).

Komisja sędziowska doceniła najlepszych z najlepszych, przyznając prestiżowe statuetki dla wyróżniających się zawodników:

Najlepszy Młodzik: Leonard Kołacz

Najlepszy Junior: Artem Boichuk

Najlepszy Senior: Jakub Pałka

BK

Duch walki i rywalizacji unosił się w powietrzu

eprasa.pl b935de8255

Damian Skiba: „Nie będę niczego obiecywał”

Nowy trener FKS Stali Mielec Damian Skiba kompletuje sztab szkoleniowy i kadrę przed rozpoczęciem sezonu. Choć wyniki letnich sparingów nie napawają optymizmem, szkoleniowiec zachowuje spokój i przekonuje, że mecze kontrolne miały przede wszystkim dać odpowiedzi dotyczące zespołu.

Trener potwierdził, że sztab szkoleniowy został już skompletowany.

- Sztab szkoleniowy jest już w pełni wybrany. Trenerami bramkarzy będą Robert Mazur i Bogusław Wyparło - poinformował Damian Skiba.

To jednak nie koniec zmian kadrowych. Klub nadal pracuje nad wzmocnieniem zespołu.

- Na pewno mamy jeszcze pomysł, żeby dołączyło do nas trzech lub czterech zawodników - zdradził szkoleniowiec.

Sparingi były czasem pracy, nie walki o wyniki

Przygotowania Stali do sezonu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów w meczach kontrolnych. Zapytany o słabe wyniki sparingów trener przyznał, że zwycięstwa zawsze pomagają budować pewność siebie, jednak tym razem priorytetem było coś innego.

- Był to okres przygotowawczy, w którym bardzo ciężko pracowaliśmy. Zwracaliśmy uwagę na detale i szczegóły. Bardzo duża liczba zawodników dostawała szansę w tych meczach kontrolnych, dlatego wynik był sprawą drugorzędną - wyjaśnił.

Jak podkreślił, sztab świadomie testował różne ustawienia i sprawdzał zawodników w różnych rolach.

- Musieliśmy przećwiczyć kilka wariantów i sprawdzić niektórych piłkarzy. Było bardzo dużo pozytywów, z których chcemy korzystać, ale były też rzeczy, które wymagają poprawy. Wyciągamy z tych sparingów wnioski, mimo że wynikowo nie były one dla nas satysfakcjonujące - dodał.

Nowa drużyna, nowe otwarcie

W letniej przerwie w Stali doszło do wielu zmian personalnych. Klub pożegnał kilku zawodników, ale jednocześnie pozyskał nowych piłkarzy.

Zdaniem Damiana Skiby to naturalny proces budowania zespołu, który ma być gotowy do rywalizacji od pierwszej kolejki.

- To nowe rozdanie. Jest wielu nowych zawodników, ale też wielu odeszło. Razem ze sztabem i klubem chcemy skompletować taką kadrę, która będzie realnie walczyć w każdym meczu - powiedział trener.

Szkoleniowiec unika jednak składania daleko idących deklaracji.

- Nie będę niczego obiecywał, bo życie i boisko wszystko zweryfikują. Mogę natomiast zapewnić, że do każdego spotkania będziemy przygotowywać się najlepiej, jak potrafimy. W każdym meczu będziemy chcieli dawać z siebie więcej niż 100 procent. Wszyscy wiemy, w jakim miejscu znajduje się dziś Stal Mielec i jaka jest nasza sytuacja. Chcemy stworzyć drużynę, która będzie walczyć o trzy punkty w każdym spotkaniu - podkreślił.

Treningi także poza Mielcem

Podczas rozmowy trener odniósł się również do kwestii bazy treningowej. Nie wykluczył częstszego korzystania z boiska w Tuszowie Narodowym.

Damian Skiba unika składania daleko idących deklaracji, wierzy jedna w swoją drużynę.

- Jak najbardziej. To jedna z opcji, z której będziemy chcieli korzystać. Już w najbliższy piątek rozegramy w Tuszowie Narodowym pierwszy z dwóch zaplanowanych tego dnia meczów kontrolnych. Na pewno będziemy chcieli tam również trenować - zapowiedział Damian Skiba.

Przed sztabem szkoleniowym i piłkarzami ostatnie tygodnie przygotowań do sezonu. W klubie wciąż trwają rozmowy dotyczące kolejnych transferów, które mają wzmocnić zespół przed inauguracją ligowych rozgrywek

jb

Krystian Getinger wrócił do domu

Po latach występów w barwach Stali Mielec i po krótkiej przerwie Krystian Getinger ponownie zakłada biało-niebieską koszulkę. Doświadczony obrońca nie ukrywa, że powrót do klubu, w którym rozpoczynał piłkarską drogę, był jego marzeniem. Teraz chce pomóc drużynie nie tylko na boisku, ale również w szatni.

Krystian Getinger.

Nie ukrywam, że zawsze chciałem tutaj być i chciałem, żeby tam, gdzie wszystko się zaczęło, tam też się skończyło. Wiadomo, jak w życiu różnie bywa, ale udało się. Bardzo się cieszę i jestem szczęśliwy, że mogłem tutaj wrócić - mówi Krystian Getinger.

Do Mielca wrócił jednak nie tylko on. W kadrze ponownie pojawiło się kilku zawodników związanych z regionem i klubem od wielu lat.

- Myślę, że to są dobre znaki, bo tak chyba musiało być. To są ludzie, którzy tutaj się urodzili, wychowali, zostawili kawał zdrowia i oddali temu klubowi całe serce. Mimo upływu lat każdy z nas będzie walczył dla tego klubu z całego serca i ze wszystkich sił - podkreśla.

„Piłka pisze różne scenariusze”

Powrót Getingera następuje w trudnym momencie dla mieleckiego klubu. Po pięciu sezonach w PKO BP Ekstraklasie Stal rozpoczyna rywalizację na pierwszoligowych boiskach. Czy zawodnik czuje żal z powodu spadku?

- Wiadomo, że chciałoby się grać w Ekstraklasie jak najdłużej. Ale piłka pisze różne scenariusze. Napisała taki, że musieliśmy spaść. Szkoda, bo kadrowo byliśmy chyba jedną z najmocniejszych drużyn. Kilka meczów potoczyło się jednak nie po naszej myśli i musieliśmy pożegnać się z Ekstraklasą - przyznaje.

Jednocześnie podkreśla, że gra na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej również jest powodem do dumy.

- Pierwsza liga to wciąż bardzo wysoki poziom. Dla miasta takiego jak Mielec to nadal ogromne wyróżnienie. Jesteśmy w gronie trzydziestu najlepszych drużyn w Polsce i trzeba to doceniać. Trzeba dalej rozwijać klub i wierzyć, że do Ekstraklasy jeszcze wrócimy

Jak zaznacza, w klubie zachodzi obecnie wiele zmian.

- Jest nowy prezes, nowy zarząd i nowy trener. Wierzę, że wszyscy zrobią wszystko, aby stworzyć jak najlepsze warunki do funkcjonowania klubu i jego dalszego rozwoju.

Nowy trener, nowe otwarcie

Dla Getingera będzie to kolejna współpraca z nowym szkoleniowcem. Doświadczony zawodnik podkreśla, że każdy trener ma własną filozofię gry, a rolą piłkarzy jest jak najszybsze dostosowanie się do jej wymagań.

- Każdy trener ma swoją wizję i swój pomysł na grę. My jako zawodnicy staramy się ten pomysł realizować jak najlepiej. Wiadomo, że dla naszego trenera to pierwszy klub w roli pierwszego szkoleniowca, ale zdobył wcześniej bardzo duże doświadczenie jako asystent. My, szczególnie ci bardziej doświadczeni zawodnicy i mielczanie, będziemy chcieli mu pomóc nie tylko na boisku, ale również poza nim. Zrobimy wszystko, żeby drużyna grała jak najlepiej i żeby kibice w Mielcu byli zadowoleni.

Chce pomagać także młodym zawodnikom

Choć wraca do Stali jako jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy w szatni, Getinger nie zamierza odgrywać wyłącznie roli mentora.

- Chcę być częścią pierwszej drużyny, chcę grać i dawać trenerowi alternatywę. Ambicji mi nie brakuje. Zrobię wszystko, żeby, jeśli trener na mnie postawi, był ze mnie zadowolony. Oczywiście będę też pomagał młodszym zawodnikom i wprowadzał ich do zespołu, bo to również jest bardzo ważne.

Baraże? „To jest realny cel”

Doświadczony obrońca podchodzi spokojnie do prognoz przed nowym sezonem. Przyznaje, że po licznych zmianach kadrowych trudno dziś jednoznacznie określić, o co będzie walczyć Stal.

- Jest bardzo dużo zmian w drużynie. Będziemy starali się wygrywać każdy mecz, a później zobaczymy, gdzie nas to zaprowadzi. Tabela w pierwszej lidze jest bardzo wyrównana i różnice punktowe są niewielkie. Uważam, że spokojnie można myśleć o miejscach barażowych, bo to zawsze daje szansę na powrót do Ekstraklasy. Jeśli będzie inaczej, będziemy walczyć o inne cele. Dzisiaj jeszcze za wcześnie, by jednoznacznie powiedzieć, o co będziemy grać. Myślę, że po rundzie jesiennej sytuacja stanie się znacznie bardziej klarowna.

jb

Marcin Cebula nowym zawodnikiem Stali

FKS Stal Mielec oficjalnie poinformował o pozyskaniu nowego zawodnika. Do drużyny Biało-Niebieskich dołączył Marcin Cebula, doświadczony pomocnik, który podpisał z klubem kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2027 roku.

Cebula to piłkarz z ogromnym doświadczeniem na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce. W dotychczasowej karierze reprezentował barwy Korony Kielce, Rakowa Częstochowa oraz Śląska Wrocław, rozgrywając łącznie 230 spotkań w PKO BP Ekstraklasie. Ostatnim jego klubem była ponownie Korona Kielce, z którą zawodnik rozstał się po zakończeniu sezonu 2025/2026.

Warto podkreślić, że ostatni epizod w Kielcach nie był dla niego łatwy. Do Korony trafił 15 października 2025 roku po kontuzji kolana, jakiej nabawił się jeszcze w Śląsku Wrocław. W nowym klubie nie zdołał wywalczyć sobie miejsca w podstawowym składzie - rozegrał zaledwie 8 meczów, pełniąc głównie rolę rezerwowego i wchodząc na boisko przeważnie w końcówkach spotkań.

Największe sukcesy w karierze pomocnik święcił jednak w barwach Rakowa Częstochowa. To właśnie z częstochowskim klubem wywalczył mistrzostwo Polski, dwukrotnie sięgnął po Puchar Polski oraz zdobył Superpuchar Polski. Ma na koncie także występy w europejskich pucharach, co czyni go jednym z bardziej utytułowanych zawodników w historii transferów Stali Mielec ostatnich lat.

Nowy nabytek Biało-Niebieskich ma też doświadczenie reprezentacyjne – w młodości występował w kadrach Polski U-19 i U-20.

BK

Marcin Cebula w biało-niebieskich barwach.

eprasa.pl b935de8255

Nowi w zespole

Arkadiusz Ossowski

Mateusz Porębski

Handball Stal Mielec ogłosiła kolejne transfery przed nadchodzącym sezonem. Do klubu dołączył Mateusz Porębski i Arkadiusz Ossowski.

Porębski...

Mateusz Porębski to wychowanek Szczypiorniaka Gdańsk, gdzie stawiał pierwsze kroki w piłce ręcznej. Kolejnym etapem jego sportowego rozwoju były drużyny młodzieżowe oraz zespół rezerw Wybrzeża Gdańsk, w których szlifował swoje umiejętności i zdobywał doświadczenie na coraz wyższym poziomie.

Kolejnym krokiem w karierze Porębskiego był transfer do KPR Żukowo - klubu dobrze znanego kibicom Stali, ponieważ oba zespoły rywalizowały ze sobą na poziomie Ligi Centralnej.

Ostatnie pół roku skrzydłowy spędził w barwach Padwi Zamość, gdzie zaprezentował się z dobrej strony. W Lidze Centralnej rozegrał 9 spotkań, w których zdobył łącznie 24 bramki - solidny bilans jak na skrzydłowego w tak krótkim okresie gry.

... i Ossowski

Do Handball trafi też Arkadiusz Ossowski - doświadczony rozgrywający, który ostatnie lata spędził w Niemczech. To jeden z najciekawszych transferów tego okienka w drużynie znad Wisłoki.

Dla blisko 30-letniego zawodnika to powrót na polskie parkiety po dłuższej przerwie. Ossowski jest wychowankiem polskiej szkoły szczypiorniaka i doskonale zna smak walki o najwyższe cele w kraju.

W latach 2015 - 2022 był zawodnikiem MMTS-u Kwidzyn, z którym aż czterokrotnie meldował się w półfinałach Orlen Superligi. To pokazuje, że nowy nabytek Stali ma za sobą doświadczenie na najwyższym krajowym poziomie. W barwach kwidzyńskiego klubu rozegrał 137 spotkań, w których zdobył 202 gole - bilans robiący wrażenie i świadczący o skuteczności zawodnika na pozycji rozgrywającego.

Pozyskanie zawodnika z takim CV to sygnał, że władze klubu myślą o ambitnych planach na najbliższe rozgrywki. Doświadczenie zdobyte zarówno w Orlen Superlidze, jak i w niemieckiej Bundeslidze, a także reprezentacyjny staż, mogą okazać się kluczowe w kluczowych momentach sezonu. **bk**

Brydż

Dębicka para triumfuje w turnieju wakacyjnym

W poniedziałek, 13 lipca, w gościnnych progach Hotelu Polskiego w Mielcu rozegrano kolejny turniej wakacyjnego cyklu brydżowego.

Do rywalizacji przystąpili zarówno gospodarze, jak i zaprzyjaźnieni brydżyści z Dębicy, którzy po raz kolejny stworzyli doskonałą atmosferę sportowej rywalizacji i koleżeńskich spotkań.

Turniej rozegrano na zapis maksymalny, co sprzyjało zaciętej walce o każdy punkt.

Najlepszą formę tego dnia zaprezentowała para z Dębicy – Andrzej Janda i Zbigniew Niziołek, którzy pewną i skuteczną grą zdecydowanie wyprzedzili pozostałych uczestników, odnosząc zasłużone zwycięstwo w turnieju. O drugą lokatę rywalizowały pary mielecka oraz mielecko-dębicka. Ostatecznie lepsi okazali się Józef Turecki i Tadeusz Chmielowiec, którzy uzyskali wynik 57,50%, zapewniając sobie drugie miejsce. Na najniższym stopniu podium stanęła para Jacek Gąsiorek i Marek Szczudło (57,14%).

Wakacyjna punktacja długo falowa Mielec 2026

1. Jacek Gąsiorek, Marek Szczudło, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5.Tomasz Wiechowski, Henryk Larwa, 7. Józef Turecki, Tadeusz Chmielowiec, 9. Jan Warchoł, 10. Zbigniew Wilisowski

Wakacyjne turnieje w Mielcu

Wzorem lat poprzednich w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe są rozgrywane tylko w Mielcu. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmuje 9 turniejów, z których 7 najlepszych jest liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane są trzy pierwsze lokaty.

W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież. **DD**

Handball Stal Mielec rozpoczęła przygotowania

Piłkarze ręczni Handball Stali Mielec oficjalnie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu ORLEN Superligi. Pierwsze zajęcia treningowe zainaugurowały okres intensywnej pracy, podczas którego zespół będzie budował formę przed startem ligowych rozgrywek.

Pierwsze zajęcia to dopiero początek letniego okresu przygotowawczego

Na inauguracyjnym treningu pojawili się zawodnicy, którzy w nadchodzących tygodniach będą przygotowywać się do walki o ligowe punkty. Wśród nich nie zabrakło również dobrze znanej mieleckim kibicom twarzy. Do drużyny wrócił Dawid Cacak, który ostatni sezon spędził na wypożyczeniu w Azotach Puławy. Po rocznej przerwie ponownie będzie reprezentował barwy Handball Stali.

Powrót rozgrywającego to dobra wiadomość dla kibiców, którzy liczą, że zdobyte doświadczenie zaprocentuje w nadchodzącym sezonie. Teraz przed zawodnikami kilka tygodni wymagających treningów, podczas których sztab szkoleniowy skupi się zarówno na przygotowaniu fizycznym, jak i zgrywaniu zespołu.

Pierwsze zajęcia to dopiero początek letniego okresu przygotowawczego. W najbliższym czasie mielecki zespół czekają kolejne treningi oraz mecze kontrolne, które pozwolą odpowiednio przygotować drużynę do rywalizacji w ORLEN Superlidze. **jb**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręciglowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b935de8255

Strych

Dowcipy

- Siema, stary. Co tam słychać? Z zakupów wracasz? - Tak, moja żona jest w ciąży. Je za trzech. - Spodziewacie się bliźniaków? - Nie, zawsze jadła za dwóch.

***

- Poproszę rosół z makaronem i schabowego z kapustą. - A skąd pan wie, co mamy w menu? - Obejrzałem obrus.

***

Biegnie facet za odjeżdżającym z peronu pociągiem, macha rękami, krzyczy...W końcu pociąg znika powoli w oddali, zdyszany facet ciężko opada na ławkę. Podchodzi do niego kolejarz: - Co, spóźnił się pan na pociąg? - Niee! Wyganiałem go z dworca!

***

Szef wysyła telegram do pracownika: PPPPPPP. W odpowiedzi otrzymał telegram: DUPA. Po powrocie z wakacji szef zaprasza pracownika na dywanik...
- To ja piszę elegancko: - Po Przyznaną Premię Proszę Przyjechać Pociągiem Pospiesznym, a pan mi tu wulgaryzmy?!?
- Ależ jak? Ja odpisałem szefowi: „Dziękuję Uprzejmie, Przyjadę Autobusem".

***

Telefon do biura podróży:
- Dzień dobry, akurat tak się złożyło, że mamy z żoną urlop. I chcielibyśmy odpocząć...
- Oczywiście. Dobrze się składa. Jaką kwotą państwo dysponują?
- Mamy 500 złotych.
- Aaaa... to se odpoczywajcie.

***

Ojciec rozmawia z dorosłym synem.
- Nie myśl, że nie szanuję twoich upodobań, ale zastanawia mnie, dlaczego przy twoim wzroście za każdym razem przyprowadzasz do domu same niskie dziewczyny?
- Oj, tata! Staram się mieć na uwadze to, co mi wpajałeś od dziecka.
- Cieszy mnie, ale o czym teraz myślisz?
- Żeby wybierać zawsze mniejsze zło!

***

Jedzie Arab na wielbłądzie już trzeci dzień, obok niego ledwo żywa biegnie żona, widać, że już nie daje rady. W pewnym momencie Arab zatrzymuje się i mówi do żony:
- Wracaj do domu i przynieś flamaster.
Żona patrzy na niego zdumiona, no, ale przecież nie zaprotestuje...
Minęło 6 dni, żona ledwo rusza nogami, skrajnie wycieńczona wraca z flamastrem. Podaje go mężowi, na co on: - Namaluj mi na plecach szachownicę!
Żona patrzy na niego jak na wariata, ale bez szemrania wykonała polecenie. Gdy już skończyła, mąż do niej:
- A teraz podrap mnie w C4!

***

- Ożeniłeś się i sam sobie guziki do płaszcza przyszywasz?
- A skąd! To nie mój, to żony...

***

- Mamo, mamo, wychodzę za maż. Znalazłam takiego faceta jak tata.
- I czego ty chcesz dziecko ode mnie? Współczucia?!

***

- Ten lekarz jest niesamowity! W kilka sekund wyleczył moją żonę z wszystkich dolegliwości!
- Jak to zrobił?
- Powiedział, że to objawy nadchodzącej starości.

***

Córka wraca wieczorem do domu. Ojciec informuje ją:
- Był ten twój wielbiciel i chciał prosić cię o rękę.
- To bardzo miłe z jego strony, tylko jak ja mogę opuścić mamusię?
- Możesz ją sobie zabrać.

***

Na wytwornym przyjęciu elegancka pani zwraca się do eleganckiego pana:
- Pan musi być starszy ode mnie?
- Och, nigdy bym się nie ośmielił pchać na świat przed łaskawą panią!

***

- Wiesz? Kupiłem córce pianino na urodziny i myślałem, że będzie na nim grać. Niestety, nie wyszło...
- Podobnie było u mnie, gdy kupiłem teściowej walizkę...

***

Fąfara mówi do znajomego:
- Po operacji lekarz powiedział, że żona powinna mieć wycięte migdałki, gdy była dzieckiem. Wobec tego rachunek za operację przesyłam teściowej.

***

Do pacjenta po poważnej operacji podchodzi pielęgniarka i pyta:
- Jak się pan czuje?
- Dobrze
- Ale widzę, że jest pan czymś wyraźnie zaniepokojony.
- Noo tak...
- Czym?
- Pewnym słowem chirurga podczas operacji.
- Co to za słowo?
- Ups!

***

- Czym się różni mąż od narzeczonego?
- Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

***

Z życia miasta

Mielecka komenda stała się słynna w całym kraju. A to dzięki... przestępcom, którzy sami oddają się w ręce sprawiedliwości.

Mistrzowie parkowania

„Spróbuj mnie ominąć"

Kronika towarzyska

Zawody pożarnicze w gminie Radomyśl Wielki.

eprasa.pl b935de8255